Niedziela, 2 września 1934 - Nr. 198

Dzień Pomorski

16 stron
Rok VI
cena 15 gr

ORAZ WYDAWNICTWA: DZIEŃ BYDGOSKI - DZIEŃ GRUDZIĄDZKI - GAZETA MORSKA - GAZETA GDAŃSKA
DZIEŃ TCZEWSKI - DZIEŃ KUJAWSKI - GAZETA MOGILEŃSKA

Redakcja i Administracja: Toruń, Bydgoska 56. — Telefony dzienne: 202, 747. — Telefon nocny 747.
Filja Administracji: Szeroka 41, telefon 748. Konto czekowe P. K. O. 160-315.

Kryzys ideowo-organizacyjny w PPS. i NPR.

(a.p.) Na froncie robotniczym odbywa się w dalszym ciągu „bieg na miejscu"— dreptanina bezpłodna i dla żywotnych interesów robotniczych zgoła nieużyteczna dokoła zagadnień czysto politycznych.

PPS (CKW) usiłuje rozgryźć twardy orzeszek, który zafundowali jej towarzysze - komuniści, wysuwając postulat „jednolitego frontu robotniczego", t. j. współdziałania socjalistów z komunistami.

We Francji poszło to gładko: tow. Blum skapitulował wobec tow. Cachina i obecnie komuniści francuscy szykują się do objęcia spadku po socjalistach, których przy najbliższych wyborach parlamentarnych zamierzają wykwitować „bez reszty". W wyścigu demagogicznym komuniści, oczywiście, zwyciężają, gdy ich sojusznicy - przeciwnicy dobrowolnie związali sobie ręce i nogi.

W Polsce urzeczywistnienie komunistycznego postulatu „jednego frontu" idzie znacznie oporniej. Bronią się jeszcze twierdze cekawistycznej Grenady.

Władze naczelne PPS, broniąc się przeciwko narzuconemu sobie postulatowi współdziałania z komunistami, wysuwają argument, że Komunistyczna Partja Polski, która postulat ten wysunęła, reprezentuje oficjalne kierownictwo polityki stalinowskiej i popiera politykę zagraniczną Sowietów, jak wiadomo, licznemi paktami związaną z państwami „faszystowskiemi". W praktyce natomiast — podnoszą zarzut władze kierownicze PPS — komuniści rozbijają jedynie ruch robotniczo - socjalistyczny, prowadzą zgubną politykę, spowodu której faszyzm mógł dokonać podboju większości państw w Europie.

Propozycje K. P. P., zdaniem naczelnych władz PPS co do „jedności frontu robotniczego", są obłudne, nieszczere, obliczone na wybieg, celem zrzucenia ze siebie odpowiedzialności za politykę sowiecką. Władze naczelne PPS zajęły tedy wobec propozycyj K. P. P. stanowisko odmowne, zastrzegając swym organizacjom rejonowym, by nie wchodziły w żadne układy z komunistami na własną rękę, gdyż głos decydujący w tych sprawach należy do CKW.

Ale czynniki kierownicze PPS w swej taktyce oporu wobec komunistów zagrożone są przez najbliższych sąsiadów „Bund" żydowski. Pamiętamy, jak przed paru laty, w dobie montowania frontu opozycyjnego, PPS (CKW) z wielką pompą proklamowała swój „sojusz braterski" z „Bundem". Dziś drogi tych „bratnich" organizacyj znowu się rozchodzą. „Bund" bez wahania, a nawet z pośpiechem i pewnego rodzaju dumą przyjął propozycje komunistów co do „jednolitego frontu".

Innego rodzaju kłopoty ma Nar. Partja Robotnicza.

Jak wiadomo, centralnem zagadnieniem, dokoła którego obraca się od dłuższego czasu życie tej partji, jest — ustosunkowanie się do Rządu.

Karol Popiel, który jako poseł na Sejm Rzeczypospolitej, wsławił się udziałem w aferze „Protekty" (fabryka masek przeciwgazowych) usiłuje utrzymać partję w „opozycji zasadniczej". Organizacje zawodowe, na których NPR się opierała, wypowiedziały już posłuszeństwo swym przywódcom partyjnym i zabroniły swym funkcjonarjuszom angażowania się w kierunku portyjno - politycznym.

W szeregach NPR pozostały tedy grupy inteligentów bez realnego oparcia w masach robotniczych. Obecnie i wśród tych grup zaczyna budzić się reakcja przeciwko dyktatorskim zapędom K. Popiela. Mocny impuls w tym kierunku dało zetknięcie się krajowych przywódców NPR'u z przybyłymi na zjazd wszechświatowy Polaków z zagranicy przywódcami i zasłużonymi działaczami tej partji.

Były wśród nich jednostki tak wybitne, jak Kaczmarek z Berlina, prezes Zw. Polaków w Niemczech, wybitny działacz na terenie Z. Z. P. i N. P. R., redaktor Kwiatkowski, wydawca czasopism „Naród" i „Dziennik Berliński"; Przybylski z Bochum, wybitny działacz Nar. Zw. Rob., a następnie Nar. Partii Robotniczej jeszcze w okresie przed odzyskaniem niepodległości: red. Florjan Miedziński z Lens (we Francji), który był redaktorem „Polaka", organu N. P. R. w Katowicach w latach 1924-29, i dopiero przed pięciu laty emigrował do Francji; Rejer — prezes Związku robotników polskich we Francji.

Wszyscy ci wybitni działacze NPR-u z pośród emigracji polskiej zetknęli się z działaczami krajowymi tejże partji na naradzie prywatnej, jaka odbyła się dnia 13 sierpnia w Toruniu w mieszkaniu dyr. Antczaka. Narada ta przybrała charakter generalnego i energicznego „mycia głów" krajowych przywódców NPR-u przez ich emigracyjnych współtowarzyszów partyjnych.

Wytrawni i doświadczeni działacze NPR-u na emigracji stwierdzili jednogłośnie, że taktyka opozycyjna wobec Rządu Polskiego, do jakiej pcha tę partję p. Karol Popiel, nie znajduje żadnego oddźwieku w masach robotniczych na wychodźtwie ani wśród ich przywódców.

Przywódcy zagraniczni NPR-u jednogłośnie stwierdzili, że powaga Państwa Polskiego znacznie wzrosła zagranicą, że osoba Marszałka Piłsudskiego cieszy się niezachwianym autorytetem, zarówno wśród wychodźtwa polskiego, jak i wśród cudzoziemców.

Enuncjacje zagranicznych działaczów NPR-u wywołać miały konsternację wśród ich krajowych współtowarzyszy. Oczekują oni jakiegoś wytłumaczenia się K. Popiela, który „bawi" obecnie w Krynicy.

Oczywiście, żadne wyjaśnienia nie zapobiegną dalszemu rozkładowi NPR-u, jak i wszystkich innych partyj robotniczych. Wszystkie bez wyjątku partje robotnicze — są to formy dziś przeżyte, przegniłe, zmurszałe. Życie domaga się nowych form, oparcia pracy i dążeń mas robotniczych na nowych podstawach.

—o—

Próba szybkości minimalnej

Z piątkowych zawodów challenge'owych

Warszawa, 1. 9. (PAT). Wczoraj o godz. 5-ej rano rozpoczęła się na lotnisku Okęcie próba szybkości minimalnej dla samolotów, biorących udział w Międzynarodowych Zawodach Lotniczych.

Próba szybkości minimalnej, tj. najmniejszej szybkości, przy której samolot może utrzymać się w powietrzu, — polega na przelocie pod wiatr i z wiatrem nad torem wyznaczonym o długości 800 m i szerokości 60 m. Przelot pod wiatr i z wiatrem odbywa się celem możności obliczenia szybkości z wyłączeniem wpływu wiatru.

Pozatem przelot nad torem musi się odbyć na wysokości, nieprzekraczającej 30 m. Punktacja za szybkość minimalną zaczyna się od 75 kilometrów na godzinę w ten sposób, że za każde 1/4 kilometra zmniejszania szybkości zawodników otrzymuje jeden punkt.

Do wczorajszej próby startowali lotnicy: Tadeusz Karpiński na RWD 9, G. Krueger na Klemmie 36 — Niemcy, J. Anderle na RWD 9 — Czechosłowacja, C. Francke na aparacie B. F. 108 — Niemcy, J. Ambrus na aparacie A. 200 — Czechosłowacja, O. Briendlinger na B. F. 108 — Niemcy, Wolfgang Stein na K. 1. 36 — Niemcy, Ugo Vicenzi na P. S. 1. — Włochy, Ignacy Gedgowd na P. Z. 2 — Polska, Walter Macpherson na Puss Moth - Anglja.

Przy pięknej pogodzie lotnicy odbywali próbę w kolejności, wyznaczonej przez Międzynarodową Komisję Sportową. Przeloty lotnicy wykonywali dwukrotnie.

Wyniki tej próby będą podane do obliczeniu i zatwierdzeniu przez Międzynar. Kom. Sportową zdobytych punktów.

Zawodnicy, którzy wczoraj nie odbyli próby, odbędą ją w terminie, wyznaczonym przez Międzynarodową Komisję.

Warszawa, 1. 9. (PAT). Wczoraj na lotnisku Mokotowskiem w dalszym ciągu odbywała się ocena właściwości technicznych samolotów, biorących udział w międzynarodowych zawodach lotniczych. Poza tem rozpoczęły się próby rozruchów silników. W tej ostatniej próbie lotnicy mają możność zdobycia do 24 pkt.

Warszawa, 1. 9. (PAT). W ciągu dnia wczorajszego samoloty biorące udział w międzynarodowych zawodach lotniczych poddane były próbie minimalnej szybkości. Wyniki pierwszych dziesięciu samolotów poddanych tym próbom są następujące: Jan Anderle na samolocie R. V. D. 9 (Czechosłowacja) 55,3 km. na godzinę, Jan Ambru (Czechosłowacja) na samolocie Aero 55,8 km. na godz., Tadeusz Karpiński na RWD. (Polska) 59,5 km na godz., Franck (Niemcy) na samolocie B. F. 66,6 km. na godz.. Wolfgang Stein (Niemcy) na samolocie Klemm 58,5 km. na godz., Gedgowd (Polska) na samolocie PZL 61 km. na godz., Kreuger (Niemcy) na samolocie Klemm 65.4 km. na godz., Vincenzi (Włochy) na samolocie P. J. 69,5 km. na godz., Makpherson na samolocie Puss Moth 61,1 km. na godz., wreszcie Jan Buczyński (Polska) na samolocie RWD 9 osiągnął minimalną szybkość 59,7 km. na godz. Powyższe wyniki są danemi nieoficjalnemi. W godzinach popołudniowych na lotnisku na Okęciu odbywały się dalsze próby minimalnej szybkości.

Nad trumną ś. p. ppłk. Tadeusza Jaroszewicza

Warszawa, 1. 9. (PAT). Wczoraj przed południem z kościoła garnizonowego odbył się pogrzeb ś. p. Tadeusza Jaroszewicza, ppłk. dypl. wojsk polskich i charge d'affaires Rzplitej w Kairze.

Po nabożeństwie żałobnem, które odprawił w asyście duchowieństwa ksiądz biskup polowy Gawlina, zwłoki wyniesiono z kościoła i ustawiono na lawecie. Trumnę poprzedzały wieńce od rodziny, od p. premjera Kozłowskiego, p. ministra Becka, p. ministra Kościałkowskiego, oficerów, pułku Szwoleżerów i wielu innych.

W uroczystościach żałobnych wzięli udział oprócz rodziny zmarłego członkowie rządu z p. premjerem Kozłowskim na czele, prezes B. B. W. R. poseł Sławek, członkowie korpusu dyplomatycznego, wyżsi urzędnicy Ministerstwa Spraw Zagranicznych, wyżsi wojskowi, delegacje z pocztami sztandarowemi, przyjaciele i koledzy zmarłego. Wśród przedstawicieli państw obcych obecny był poseł egipski dr. Hassan Nachat Pasza, przybyły specjalnie z Berlina na uroczystość żałobną.

Na cmentarzu nad otwartą mogiłą przemawiał ksiądz Mauersberger, minister Kościałkowski oraz rotmistrz Dreszer.

Prezes Międzynar. Zw. Inwalidów u wiceministra Jastrzębskiego

Warszawa, 1. 9. (PAT). Podsekretarz stanu w Ministerstwie Opieki Społecznej p. Jastrzębski przyjął w dniu 30 sierpnia prezesa Międzynarodowego Związku Inwalidów Wojennych płk. Nedicha wraz z posłem Wagnerem, prezesem Związku Inwalidów Wojennych w Polsce.

Miażdżące zwycięstwo naszych tenisistów

w spotkaniu z Grecją o puhar Davisa

Warszawa, 1. 9. (PAT). W piątek rozpoczął się w Warszawie mecz tenisowy Polska-Grecja o puhar Davisa. Wczoraj rozegrano dwa spotkania pojedyńcze. W obu grach polscy tenisiści zwyciężyli bez wysiłku. W pierwszem spotkaniu Hebda—Staljos, zwyciężył Hebda 6:3, 6:0, 7:5. W drugiem spotkaniu Tłoczyński odniósł miażdżące zwycięstwo nad Zachosem 6:1 6:0, 6:2. Zachos jest graczem znacznie słabszym od Staljosa i rutynowanej grze Tłoczyńskiego nie umiał się przeciwstawić. Po pierwszym dniu prowadzi Polska 2:0.

Pakt wschodni

3 układy: pakt pomocy regjonalnej, traktat sowiecko-francuski i akt generalny

Rzym, 1. 9. (PAT). Prasa włoska ogłasza tekst paktu wschodniego w brzmieniu, jakie posiada projekt francuski po uwzględnieniu poprawek angielskich.

Pakt wschodni składa się z 3 układów.

Układ pierwszy jest traktatem pomocy regjonalnej i objąć ma Polskę, Rosję Sowiecką, Niemcy, Litwę, Finlandję, Łotwę, Estonję, i Czechosłowację. Układ ten podzielony jest na 6 zasadniczych punktów:

1) obowiązek niesienia w ramach Ligi Narodów natychmiastowej pomocy przeciwko napaści stron trzecich.

2) obowiązek niepopierania państwa napadającego przeciwko państwu, które kontratakuje;

3) w wypadku, gdyby jedno z państw podpisujących układ zostało zaatakowane, lub zagrożone napaścią przez państwo podpisujące układ, istnieje obowiązek konsultacji, celem uniknięcia konfliktu;

4) identyczne zobowiązanie w wypadku napaści lub groźby napaści na państwo podpisujące układ, ze strony państwa, które nie jest sygnatarjuszem układu;

5) przewidziane jest ewentualne rozszerzenie konsultacji, o której mowa w punktach 3) i 4) na inne państwa zainteresowane, lub mające sprawnienia, wypływające z traktatów do udziału w konsultacji;

6) w wypadku, gdyby należało zastosować na rzecz jednego z sygnatarjuszy artykuły 10 i 16 Ligi Narodów, sygnatarjusze uczynią wszelkie wysiłki, celem całkowitego zastosowania postanowień przez Ligę Narodów.

Zkolei następują klauzule, dotyczące czasu trwania układu i ratyfikacji.

Układ drugi zawiera traktat pomiędzy Związkiem Sowieckim a Francją i opiera się na następujących zasadach:

1) Sowiety przyjmują na siebie wobec Francji zobowiązania, które wypływałyby dla Rosji, gdyby podpisała ona pakt locarneński na tych samych prawach co Anglja i Włochy.

2) Francja przyjmuje na siebie wobec Sowietów te zobowiązania, które wypływałyby dla niej z pierwszej części układu, a mianowicie:

a) obowiązek akcji w wykonaniu art. 16 paktu Ligi Narodów,

b) obowiązek akcji, wynikającej z decyzji, przyjętej przez zgromadzenie lub radę Ligi Narodów, albo też wynikającej z zastosowania art. 7 paktu Ligi Narodów (niewątpliwie chodzi tu o art. 15 ustęp 7 paktu Ligi — przyp. red. Pat.).

3) w wypadku konsutacji pomiędzy państwami, które podpisały układ o pomocy regjonalnej, zgodnie z częścią 2-ą tego układu, Francja weźmie udział w konsultacji.

Czas trwania układu taki sam, jak układu 1-go.

Układ 3-i jest aktem generalnym, w którym biorą udział wszyscy sygnatarjusze układu o pomocy regjonalnej i Francja. Układ ten zawiera następujące zasady:

1) stwierdzenie, że oba traktaty przyczyniają się do utrzymania pokoju i nie budzą żadnych zastrzeżeń ze strony sygnatarjuszy;

2) stwierdzenie, że traktat nie przynosi uszczerbku prawom i obowiązkom, jakie posiadają strony z tytułu należenia do Ligi Narodów;

3) wejście w życie tych trzech układów uzależnione jest od ratyfikacji przez rządy, które je podpiszą, oraz od wejścia Związku Sowieckiego do Ligi Nardów.

Ponadto istnieje 4-y układ, zawierający dodatki i zmiany, ustalone pomiędzy Francją i Anglją. Opiera się on na następujących punktach:

1) Francja godzi się, aby Rosja gotowa była dać Francji i Niemcom te same gwarancje przy niesprowokowanej napaści, do jakich byłaby zobowiązana, gdyby była sygnatarjuszem traktatu locarneńskiego;

2) odnośnie do proponowanego paktu wschodniego, Francja byłaby gotowa dać te same gwarancje Niemcom i Z. S. R. R.

3) rząd francuski zgodny jest z rządem angielskim w mniemaniu, że zawarcie takiego paktu oraz udział Niemiec w systemie wzajemnych gwarancyj, obecnie rozważanych, stworzyłyby lepszy teren dla konwencji, któraby ustaliła rozsądne zastosowanie zasady równouprawnienia Niemiec w ramach systemu, zapewniającego wszystkim bezpieczeństwo.

Hitler w obliczu śmierci

znajdował się w niedzielę na wystawie kolońskiej

Paryż, 1. 9. (PAT). „Echo de Paris" donosi z Berlina, że ubiegłej niedzieli podczas pobytu w Kolonji kanclerz Hitler omal nie uległ śmiertelnemu wypadkowi. Mianowicie w czasie zwiedzania wystawy spadła z wysokości kilku metrów wielka gaśnica w chwili, kiedy obok przechodził kanclerz Hitler. Aparat rozbił się, przyczem zaczął wydobywać się z niego z sykiem znajdujący się tam płyn. W otoczeniu kanclerza zapanowała wielka konsternacja. Tylko kanclerz zachował zimną krew. Korespondent zaznacza, że prasa berlińska fakt powyższy przemilczała.

Złote odznaki honorowe LOPP

na piersiach braci Adamowiczów

Warszawa, 1. 9. (PAT). Wczoraj w lokalu zarządu głównego Ligi Obrony Powietrznej i Przeciwgazowej odbyła się uroczystość udekorowania lotników braci Adamowiczów, zdobywców Atlantyku złotem odznaczeniem honorowem LOPP. Dekoracji dokonał prezes rady głównej LOPP przewodniczący kapituły odznaki honorowej LOPP były min. inż. Alfons Kuehn w obecności prezesa zarządu głównego LOPP generała inż. Berbeckiego. Po tej uroczystości bracia Adamowicze zapisali się na członków LOPP. Dnia 8 bm. bracia Adamowicze rozpoczną dalszy ciąg swojej podróży po kraju, odwiedzając Lwów, Kraków i Katowice.

O 15 gr na kilogramie

potanieje w całej Polsce cukier

(o) Warszawa 1. 9. (tel. wł.). Z dniem 1 września wejdzie w życie zniżka cen cukru, która wynosić będzie 15 groszy na kilogramie.

W niektórych okolicach kraju zniżka ta nawet będzie większa, ponieważ równocześnie cena cukru w sprzedaży hurtowej zostanie ujednostajniona. Dotychczas cena ta kształtowała się niejednolicie.

Początkowo projektowana była zniżka ceny o 20 gr. na kilogramie. Projekt ten uległ jednak zmianie w związku z rozszerzeniem akcji zniżki cen niektórych artykułów posiadających specjalne znaczenie dla ludności wiejskiej, w pierwszym rzędzie ceny soli i nafty.

Czy Europa zmierza do nowej wojny?

Prezydent Senatu W. M. Gdańska Dr. Rauschning o możliwości wojny

Prezydent Senatu W. Miasta dr. Rauschning udzielił wywiadu dziennikowi paryskiemu „Le Petit Journal", w ramach urządzonej przez to pismo ankiety, na pytanie „czy Europa zmierza do nowej wojny?"

Prezydent dr. Rauschning oświadczył, że nie widzi na horyzoncie żadnych możliwości wojennych. Przesłanką wojny jest istnienie dwóch wrogich sobie koalicyj, a stan taki nie istnieje. Poza tem każdy zdaje sobie sprawę ze skutków wojny. Niezbędne do stabilizacji stosunków politycznych w Europie jest — zdaniem prezydenta Rauschninga — zbliżenie francusko-niemieckie. Niewidzi on żadnych powodów, któreby to zbliżenie utrudniały. Oprócz sprawy Zagłębia Saary niema w chwili obecnej żadnych zasadniczych spraw, które stałyby na przeszkodzie bliskiej współpracy francusko-niemieckiej, która jest warunkiem conditio sine qua non stabilizacji polityki europejskiej. Niemcy narodowo-socjalistyczne życzą sobie zbliżenia z Francją.

W końcu dr. Rauschning wspomniał poprawę stosunków polsko-niemieckich od chwili objęcia władzy w Gdańsku przez narodowych socjalistów.

Na pytanie, czy Gdańsk niechciałby być włączony któregoś dnia do Rzeszy, dr. Rauschning odpowiedział, że Gdańsk jest niemiecki i ten charakter zachowa, a kwestja granic nie ma dzisiaj już takiego znaczenia, jak kiedyś. Stosunki Gdańska z Rzeszą są bardzo bliskie, a to jest najważniejsze.

Napad bandytów

na ekspres wschodnio-chiński

Charbin, 1. 9. Pociąg, zdążający do Hsinking, uległ wykolejeniu wskutek rozkręcenia szyn przez bandytów, którzy go następnie ostrzeliwali. 13 podróżnych japońskich zostało zabitych, a wielu odniosło rany. Straż japońska walczyła z bandydatami w ciągu dwóch godzin, w końcu jednak uległa i bandyci opanowali dwa wagony, uprowadzając 6 podróżnych, wśród których znajduje się podobno dwóch Amerykan i jeden Duńczyk. Na miejsce wypadku przybył pociąg sanitarny, lecz akcja ratunkowa była ogromnie utrudniona z powodu ulewnego deszczu. Ciała zabitych są tak zmasakrowane, że trudno je rozpoznać.

Po raz drugi

Otto Habsburg będzie gościem króla Gustawa V

Sztokholm, 1. 9. (PAT). 3 września ma przybyć tu znowu ks. Otto Habsburg. Będzie to już drugi jego pobyt w Sztokholmie. Ks. Otto będzie gościem króla Gustawa V i zamieszka na Zamku.

Umysłowo chory ex-lotnik

chciał uprowadzić wnuczęta prezydenta Roosevelta

Nowy Jork, 1. 9. (PAT). Ustalono, że autor listu do pani Roosevelt, grożącego uprowadzeniem wnucząt prezydenta Roosevelta, nazywa się Varn, a nie Zarn. Pochodzi on z zamożnej rodziny, zamieszkałej w Charleston w południowej Karolinie. Rodzina aresztowanego Varna złożyła wyjaśnienie, iż w roku 1921 został on uderzony w głowę śmigłem samolotu, poczem został zwolniony ze służby w lotnictwie. Od tego czasu Varn zdradza objawy choroby umysłowej.

Lotnisko warszawskie

wzorem najnowszego urządzenia portów lotniczych

Paryż, 1. 9. (PAT). Agencja Havasa donosi, że przewodniczący komisji lotniczej okręgu paryskiego Riotor odleciał wczoraj samolotem, by zwiedzić najnowsze urządzenia lotnisk w Leningradzie i w Moskwie. W czasie swojej podróży p. Riotor zamierza również zapoznać się z najnowszemi urządzeniami portów lotniczych w Berlinie i w Warszawie.

Paryż — Moskwa

Inauguracja bezpośredniej linji telefonicznej

Paryż, 1. 9. (PAT). Wczoraj odbyla się uroczysta inauguracja bezpośredniej linji telefonicznej Paryż—Moskwa. Min. Barthou odczytał przed telefonem powitanie ze strony rządu francuskiego, rządu sowieckiego i narodu rosyjskiego.

Przymusowe lądowanie francuskiego samolotu pod Lublinem

(o) Lublin, 1. 9. (tel. wł.) Na polach majątku Miedzno pod Węgrowem wylądował wczoraj francuski samolot turystyczny, w obawie przed zbliżającą się burzą. Na samolocie, który zdążał z Moskwy do Warszawy, leciał redaktor paryskiego dziennika „Echo de Paris" Kerelys.

Na dnie Czarnego Stawu

znaleziono tajemnicze zwłoki

Zakopane, 1. 9. (PAT). Wczoraj w południe przechodzący brzegiem Czarnego Stawu turyści zauważyli w pobliżu krzyża w odległości 10 metrów od brzegu leżące na dnie stawu na głębokości około 5 metrtów zwłoki jakiegoś mężczyzny. Zawiadomiony o tajemniczym wypadku komisarjat policji państwowej przeprowadził wydobycie zwłok na brzeg. Przy trupie znaleziono list oraz legitymację na nazwisko Józefa Todora, ur. w r. 1915, syna Józefa, zwrotniczego stacji Maczki w pow. będzińskim. Pozatem w kieszeni zmarłego znaleziono kamienie oraz kilkanaście groszy. Ma naszyi sznurek. Tło wypadku narazie nie jest znane.

Ententa bałtycka

Łotwa, Estonja i Litwa związały się paktem ryskim

Ryga, 1. 9. (PAT). Podpisana w Rydze nowa umowa bałtycka — jak twierdzi prasa ryska — ma na celu tylko wzajemną współpracę polityczną i dyplomatyczną. Umowa nie zawiera żadnych klauzul wojennych i przewiduje, jaką pozycję zajmą uczestniczące w niej państwa w wypadku powstania konfliktu zbrojnego z jednem z tych państw. Przyjęty pomiędzy Łotwą i Estonją sojusz wojskowy nie został rozszerzony na Litwę.

Litwini o pakcie

Ryga, 1. 9. (PAT). Delegat litewski na konferencję ryską Urbszys udzielił przedstawicielowi „Siewodnia" wywiadu, w którym m. in. oświadczył:

Parafowana umowa może być w pewnym sensie porównana ze statutem Małej Ententy. Wynika to już z samej nazwy umowy. Można powiedzieć, że wczoraj stworzyliśmy ententę bałtycką. Z chwilą podpisania przymierza wszystkei trzy państwa będą uzgadniały ze sobą akcję w odniesieniu do zagadnień polityki zagranicznej, wspólnych dla wszystkich trzech państw. W tym celu odbywać się będą perjodyczne konferencje państw bałtyckich, zwoływane w stolicach naszych krajów. Zasada uzgadniania nie będzie dotyczyła tak zw. specyficznych problematów. Obecnie mamy tylko jeden taki problemat, który wszystkim jest znany, nie będę go więc wymieniał. Państwo, mające taki specyficzny problemat, zastrzega sobie w odniesieniu do niego swobodę działania. Niema to naturalnie oznaczać, że o tym problemacie pomiędzy trzema państwami uczestnikami ententy nie może istnieć wymiana zdań, tembardziej, że wiele zagadnień międzynarodowych w ten czy inny sposób może być związanych z tym specjalnym problematem. W umowie znajdują się paragrafy, zmierzające do tego, aby *duch solidarności, współpracy i zgody wszedł w krew i kości naszych narodów.* Umowa przewiduje, że wszystkie trzy państwa muszą się starać o zaszczepienie i utrwalenie tej idei. Ze względu na to, że jesteśmy równocześnie sąsiadami i mamy wspólne granice, i że w takich warunkach powstają często sporne kwestje i nieporozumienia, postanowiliśmy, że zagadnienia tego rodzaju nie mogą wpływać na całokształt przyjacielskiej współpracy, i mają być *regulowane jak najszybciej w drodze polubownej.* Wszystkie trzy państwa w przyszłości zawrą potrzebne umowy techniczne. Pomiędzy Łotwą i Litwą istnieje już umowa o polubownem regulowaniu sporów w drodze arbitrażu. Tam, gdzie takich umów niema, będą one dodatkowo zawarte.

Organizując ententę polityczną i przewidując, że każdy z uczestniczących w przymierzu narodów winien być wychowany w duchu naszej bałtyckiej solidarności, państwa nasze dokonały wielkiego dzieła, które poza innemi walorami ma i ten, że stworzona została przeszkoda, niedopuszczająca do wprowadzenia z zewnątrz do przyjacielskiego środowiska ducha niezgody i tak zw. bałkanizacji. Współpraca pomiędzy trzema naszemi narodami nie jest nowa, w praktyce bowiem istniała ona już dotychczas, ale, nie mając formalnej podstawy, nie była stała.

Słowacy — Czesi — Polacy

(Korespondencja własna). Praga, w sierpniu.

II.

Idea panslawizmu, o której Czesi tak dużo mówią, szczycąc się, że są jej twórcami(?), znajduje w praktyce bardzo małe zastosowanie. Pomijając już pożałowania godne konflikty i ekscesy wywoływane co pewien czas w stosunku do braci słowian-Polaków, zarówno w życiu państwowem, jak i społecznem czechosłowackiem zaznacza się niemal na każdym kroku supremacja czeska.

Zarzuty stawiane nam ze strony Czechów o rzekomem prześladowaniu Rusinów, nie wytrzymują w najmniejszym stopniu krytyki. O ile bowiem Rusini, jako mniejszość narodowa w Polsce, stanowią integralną część Państwa i narodu polskiego od wielu, wielu wieków, o tyle 3-miljonowa ludność słowacka ma pełne prawa do równouprawnień pod każdym względem, już to chociażby na podstawie słynnego historycznego układu z 1918 r. w Pittsburgu, zawartego między obecnym prez. Masarykiem a emigracją słowacką, który to układ zapewnić miał Słowakom w przyszłem państwie czesko-słowackiem zupełny samorząd. Czesi układu tego nie dotrzymali, wywołując żal, rozgoryczenie i eo ipso silną opozycję słowacką w parlamencie. Szlachetna postać ks. Hlinki, wielkiego naszego przyjaciela, stanowi w tych walkach prawdziwą ostoję i oparcie.

Kiedy pytałem o prez. Masaryka, ską, powiada mi jeden z rozmówców, da Bóg przetrwamy i czeską. Pójdziemy chętnie na kompromisy, poniesiemy ofiary z własnej indywidualności, ale musimy mieć gwarancję, mocniejszą niż pittsburską, że Czesi nas nie zawiodą".

„Kiedy pytałem o prez. Masaryka, przyznawano mi, że jest to rycerz bez skazy — bayard sans peur ni reproche — jak go nazywają powszechnie, niemniej jednak jest on otoczony szowinistami czeskimi, którzy w czechizacji kraju widzą krótkowzrocznie pomyślność państwa, zapominając o szczytnych hasłach panslawizmu, szerzonych poza granicami kraju i wynikającej stąd słowiańskiej miłości braterskiej.

Dla ścisłości stwierdzić muszę, że miłość ta istnieje częściowo i objawia się w dziwnej i niezrozumiałej dla nas formie w stosunku do Ukraińców. Opowiadali mi o tem szeroko moi przewodnicy-Słowacy, a i sam mogłem się łatwo o sympatji tej przekonać, słysząc często na ulicach Pragi język ukraiński i — zwiedziwszy Uniwersytet Ukraiński w Pradze. Nie do mnie należy ocena poziomu tego zakładu, poza tem uczelnia jest w tej chwili zamknięta, nie mogłem więc — ku wielkiemu swemu żalowi — przysłuchać się wykładom, wiem tylko, że Uniwersytet ten jest siedliskiem wrogiej propagandy uprawianej pod adresem Polski, a z ogłoszeń i szyldzików korporacyjnych mogłem wywnioskować, że propaganda ta uprawiana jest pod okiem i zapewne za wiedzą władz.

Nie mogę na tem miejscu pominąć jednego faktu. Oto sporą część swego życia spędziłem poza granicami kraju, stykałem się — zwłaszcza w początkach naszej państwowości — z różnemi, niewybrednemi paszkwilami pod naszym adresem, ale takie insynuacje i potworne wprost kłamstwa, wyssane od początku do końca z palca, jakie czytałem w Pradze, spotykam po raz pierwszy. Niekiedy porywała mn e „szewska" pasja i złość bezsilna, że na brednie te doraźnie zareagować nie mogę. Pocieszałem się trawestacją znanego wiersza Asnyka: „Ja dla paszkwilów twych — wzgardę czuję, bo ty frymarczysz ideę swą, „Messalino"...

Na zebraniu towarzyskiem u pp. B. w Pradze, w których domu mieszkałem, tłumaczyłem, że jestem właśnie skromnym przedstawicielem tych strasznych Polaków, a znowu wcale tak okropnie nie wyglądam, a słowa moje ani nie ziały jadem nienawiści, ani nikogo nie zabijały. Łudzę się też, że znajomości tam zawarte wpłyną może w ułamkowym stopniu na sprostowanie opinji naszej i (co za zarozumiałość!), wygładzenie stosunków, przynajmniej wśród sfer inteligencji pracującej.

Na zakończenie pragnę podzielić się ciekawem spostrzeżeniem, które rozpierało moją dumę narodową i pozwalało znosić z pokorną cierpliwością tę nieszczęsną — mój Boże! — mikromanję. — Uczucie to wywołał nasz polski złoty! Waluta polska! Magiczne słowa, na dźwięk których otwierają się wszystkie sklepy, magazyny i kawiarnie, twarze uśmiechają się radośnie a kelnerzy w restauracjach chylą się w niskich ukłonach. Takiem zaufaniem cieszył się chyba złoty dolar w ub. latach. Co za satysfakcja dla Polaka! Jakże śmiesznie i dziecinnie wyglądają te wszystkie napaści wobec omal że pietyzmu, jakim Czesi darzą naszą „murowaną" walutę.

I jeszcze jedno. Zdaję sobie sprawę z tego, że korespondencja moja z Czechosłowacji może zabłądzić łącznie z tym i poprzednim numerem do Pragi. Nie chcę uchodzić za niewdzięcznika w oczach moich ciceronów i dlatego przypominam, że przed odjazdem z Pragi, przyrzekłem opisać lojalnie i bezstronnie wszystkie swoje wrażenia z miłego zresztą pobytu wśród Czechów i Słowaków, a na dowód, że słowa moje były opromienione najlepszemi chęciami i nie kryją w sobie żadnych wrogich ani fałszywych zamiarów, wychylam w tej chwili kielich czystej — wody (wódki nie piję) na pomyślność zbliżenia polsko - czesko - słowackiego.

Na zdar! **w. b—icz.**

Znaczki Towarzystwa Popierania Budowy Publicznych Szkół Powszechnych, przeznaczone do naklejania na podręcznikach szkolnych, są do nabycia tylko w Urzędach Pocztowych, zaś dowody wpłaty przez firmę określonej sumy na rzecz Towarzystwa (w cenie zł.: 10, 25, 50, 100 i 250) można nabywać w biurach Inspektoratów Szkolnych.

Dobrana trójka

(i.) Nasi „milusińscy" przeciwnicy wykombinowali sobie pewną programową tezę, że, kto ma władzę — znajduje się „przy żłobie". Już sam fakt, że wpadli na taką myśl, że zrodziła się ona w ich zwojach mózgowych, świadczy wymownie o ich poglądzie na sprawy publiczne i państwowe. To zaś, że posługują się tą tezą, że wyznają ją w słowie i piśmie oraz w walce politycznej, że między sobą i wśród maluczkich obnoszą się z nią, jak z jakimś rarytasem — rzuca na nich niemniej wyraźne światło. Mówi bowiem o ich poziomie myślenia, jak i osposobie prowadzenia walki, tym „najwytworniejszym", na miarę ciemnego zaułka i apaszowskich metod. I przyszłość tak samo jak i teraźniejszość zaliczy ów „argument" opozycyjnego myślenia i działania do niesławnych pamiątek po naszej opozycji.

Byłoby jednak niesprawiedliwością i krzywdą dla naszej opozycji, gdybyśmy, wiedząc o głoszonych przez nią „zasadach", nie wejrzeli od czasu do czasu, jak ich wyznawcy praktykują, z jakim skutkiem, gdzie i w czyich interesach maczają palce. Materjału nie zabraknie. Przybył ostatnio ładunek wcale bogaty i pieniężny.

Jest na Śląsku magnat von Pless, po naszemu książę pszczyński. Kapitalista co się zowie. 42 tysiące hektarów polskiej ziemi i jej przyrodzonych bogactw pomnaża z roku na rok jego dochody. Szacują jego majątek na oko — na miljard złotych. Von Pless oczywiście nie ma zaufania ani do rządu polskiego, ani do skarbu państwa. Pozostaje w opozycji podobnie jak nasza podwórkowa opozycja. Z tą różnicą, że z pod znaku „Volksbundu". Reprezentuje „rasę" niemiecką i w polityce i w kapitale. W polityce zawsze stara się nam „szyć buty": w Genewie, Londynie czy Hadze. Podatków z polskiej ziemi do polskiego skarbu ani myśli płacić. Pieniądze lokuje zagranicą. Ponad jedenaście miljonów zł. winien jest naszemu skarbowi. Prawował się z nim od wielu lat, aż wyprowował nadzór sądowy... Tyle narazie o opozycjoniście von Pless.

Przejdźmy do naszych rodowitych opozycjonistów...

Dwie pokaźne figury wybierzemy z ich grona: od lewego do prawego skrzydła. Są to przywódca Polskiej Partji Socjalistycznej na Śląsku, adwokat Ziółkiewicz i przywódca śląskiej endecji, adwokat Zechenter. O nich pisze „Polska Zachodnia", że bronili niemieckiego magnata Plessa przed polskiemi władzami skarbowemi i sądowemi w sprawach podatkowych. Jak zgrabnie się dobrali: socjalista i endek, zasadnicza opozycja. Pierwszy piorunujący na kapitalizm, „obrońca proletarjatu", drugi — po zebrankach opowiadający zapewne o Wielkiej Polsce, o potrzebie ukrócenia buty i samowoli niemieckiej. Obaj zgodnie przy korytku von Plessa. Z rączki do rączki powierzali sobie obronę jego interesów, interesów parszywych, gospodarki rabunkowej nie uznającej ani władz skarbowych, ani płacenia podatków. Z rączki do rączki brali grube pieniążki a mocodawca kpił sobie zapewne zagranicą z tak dobranych polskich obrońców.

„Pieniądz nie śmierdzi" — mówi przysłowie.. Ciekaweby było ustalić dalszą drogę pieniędzy magnata niemieckiego: jak one cyrkulowały. Czy przypadkiem honorarja adwokackie nie poszły choć częściowo na robotę opozycji endeckiej i socjalistycznej na Śląsku. Bo przecież jeden i drugi z obrońców byli i są przywódcami; przecież musieli z tego tytułu dbać o interesy partji, zasilać ją w środki — a gdy im się powodziło dobrze — to chociażby z własnej kieszeni. Z tej kieszeni, gdzie znalazły się pieniądze von Plessa.

Słowem, dobrana trójka cugowców: Von Pless, socjał i endek. Stuprocentowi opozycjoniści przy jednym żłobie.

GŁOSY I ODGŁOSY.

Z rozwagą i z godnością

(i) Sprawa t. zw. paktu wschodniego stała się przedmiotem bezpośredniego zainteresowania opinji. Zbyt dobrze pamiętamy genezę i następstwa Locarno zachodniego, aby zagadnienia Locarna wschodniego nie traktować z największym objektywizmem na jednolitym froncie opinji. I dlatego umiar i realizm w ocenie przedewszystkiem obowiązuje zwłaszcza gdy chodzi o stosunki polsko-francuskie. Temwięcej, że projekt paktu wschodniego ma swoją kolebkę w Paryżu, tam, gdzie kolebkę miało również Locarno wschodnie. A co najważniejsze, że od Locarna wschodniego upłynęło wiele czasu, że w tym właśnie okresie nasza polityka zagraniczna zdobyła własną aktywność a z nią dwie fundamentalne samodzielne pozycje, jak pakt o nieagresji z Sowietami i polsko - niemiecki pakt o nieagresji. W ten sposób Polska zabezpieczyła sobie pokój i osiągnęła równowagę między Rosją a Niemcami. Stąd sama koncepcja paktu wschodniego mieściła już w sobie z punktu widzenia naszych interesów politycznych coś w rodzaju przysłowiowych dwóch grzybów w barszczu.

Opinja francuska niezadowolona jest ze stanowiska Polski w sprawie paktu wschodniego. W Paryżu, nie licząc się z naszą rzeczywistością, sądzono, że wystarczy tylko wysunąć sprawę paktu wschodniego a Polska zaraz go podpisze. Mimo, że pakt wschodni ma się opierać na wzajemnych gwarancjach, przewidujących przemarsz wojsk przez ziemie polskie.

„Dziennik Poznański" stwierdza m. in., że koncepcję o pakt wschodni prowadzą we Francji rusofile.

> „Nikt w Polsce warunków dyktować sobie nie pozwoli. Paryż musi pogodzić się z myślą, że ma myślącego i ceniącego swą godność państwową sprzymierzeńca".

Przeciw zasadzie

Na niekonsekwentne i dwutorowe stanowisko stronnictwa narodowego w sprawie paktu, zwraca uwagę w poznańskiem piśmie młodych narodowców „Czuwamy" p. Piestrzyński. Oto sen. Kozicki w „Gazecie Warszawskiej" wysunął szereg zastrzeżeń przeciw paktowi m. in. pisząc:

> „Jeśli chodzi o Niemcy, obawiamy się, że podpisanie paktu może być punktem wyjścia dla rozbrojenia państw sąsiadujących z Niemcami. Jeśli chodzi o Rosję, to zdaniem naszem — pakt grzeszy przeciw zasadzie, że podstawą stabilizacji pokoju na wschodzie Europy jest porozumienie polsko - rosyjskie, a nie wyścig między Francją a Polską o to, kto lepsze nawiąże z Rosją stosunki".

Publicysta obozu narodowego dodał jeszcze, że jest rzeczą godną pożałowania, że we Francji „tak mało się wie o tem, co się myśli w Polsce o sprawach międzynarodowych".

Pomorze

P. Piestrzyński uzasadnia, że pakt wschodni nie przynosi żadnych korzyści dla Polski i uważa go za osłabienie zarówno pozycji międzynarodowej Polski, jak i stosunków polsko - francuskich.

> „Mając otwarte granice, zwłaszcza na Pomorzu, należy silnie dbać o to, by Polska znowu nie stała się pod pozorem wykonania gwarancyj paktu wschodniego, terenem przemarszu wojsk obcych".

Filipika z konopi

Tymczasem inni specjaliści od polityki zagranicznej ze stronnictwa narodowego z pos. Strońskim na czele wołają, aby Polska podpisała natychmiast pakt, a to dlatego, że „Francja tego sobie życzy". Ci panowie próbują wytworzyć jakąś przychozę wokoło tej sprawy, histeryzują poprostu na temat stosunków polsko - francuskich. Dowodem tego jest chociażby artykuł p. sen. Koskowskiego w „Kurjerze Warszawskim" pod wymownym tytułem „Mielibyśmy zapomnieć". Autor, choć nie porusza bezpośrednio sprawy paktu wschodniego, pisze jednak ogólnie o tem, że powinniśmy być wierni i wdzięczni Francji za wszystko, co dla nas zrobiła.

> „Są realizmy, które trącą raczej atmosferą jarmarkową i handlem końskim... Cóżby to był za naród mały, cóżby to byli za politycy mizerni, gdyby, źle, nędznie obliczając politycznie, zapomnieli w dodatku o zaciągniętym na wieki długu moralnym".

Brzydko, panie senatorze, popisałeś się z tego rodzaju filipiką z konopi. Nikt w Polsce nie zapomina o Francji. Ale chcemy mieć taką Francję, któraby rozumiała i doceniała należycie swego sojusznika i jego dorobek. Zrozumieli to nawet niektórzy starzy endecy, a co najważniejsze, ich wychowankowie — młodzi. Starzy zaś, którzy tego nie rozumieją, pójdą ze swoimi poglądami... na szmelc.

Konstelacja orderowa na sowieckiem niebie przypomina dawne carskie czasy

Dla osobistości, które zasłużyły się dla Sowietów istnieje szereg orderów i odznaczeń: order Lenina, order Czerwonego Sztandaru, order Pracującego Czerwonego Sztandaru i order Czerwonej Gwiazdy.

Order Lenina można otrzymać tylko za nadzwyczajne zasługi. Nagradzane są nim różne osoby i organizacje z dziedziny nauki, sztuki, przemysłu, rolnictwa i t. p. Z pośród dotychczas odznaczonych orderem Lenina wymienić należy: kierownika sławnej wyprawy łamacza lodów „Czeljuskina", prof. Schmidta, dowódcę pierwszego sowieckiego stratostatu Prokofjewa dyplomatyczną przedstawicielkę ZSRR. w Szwecji — Kołłątajową, zastępczynię ludowego komisarjatu oświaty — Krupską, najlepszego robotnika metalowego Donieckiego Zagłębia — Izotowa profesora medycyny Zbarskiego, akademika Czaplygina, budowniczego elektrycznej centrali na Dnieprze akademika Wintera, ludowego komisarza sprawiedliwości — Krylenkę, amerykańskich mechaników okrętowych Williama i Armstada, którzy brali udział w akcji ratunkowej dla Czeljuskinowców.

Orderem Czerwonej gwiazdy odznaczane są osobistości wojskowe i cywilne za specjalne zasługi w dziale budowania obrony państwa i za waleczność. Order ten otrzymali niektórzy budowniczowie kanału pomiędzy Bałtykiem a Morzem Białem, znany polarny badacz — Ustakow, towarzysz jego — Petrow, lekarz wojskowy — Mandritow i szereg innych pracowników w lotnictwie, przemyśle lotniczym, jak Niekrasow, inż. Poloski i in.

Order Czerwonego Sztandaru otrzymują osoby i oddziały wojskowe, które dały dowód męstwa i ofiarności. Ludowy komisarz wojny Woroszyłow dotychczas odznaczony został czterema orderami Czerwonego Sztandaru.

Order Pracującego Czerwonego Sztandaru otrzymują osoby, które położyły znaczniejsze zasługi w administracji państwowej i wogóle działalności publicznej. Wśród odznaczonych tym orderem jest znany kompozytor Ippolitow-Iwanow, artyści Teatru Akademickiego ZSRR. tenor Sobinow i sopranistka Nieżdanowna, profesor matematyki Kyselew i in.

Wszystkie sowieckie ordery mają tylko jedną klasę. Za nowe czyny godne uznania odznaczone poprzednio osoby mogą uzyskać nowe ordery tego samego znaczenia lub ordery o znaczeniu większem.

Odznaczeni korzystają z specjalnych praw i przywilejów. Są naprzykład uwolnieni od płacenia podatków osobistych i dochodowych, otrzymują specjalną remunerację, bezpłatne bilety kolejowe i okrętowe dwa razy w roku i t. p.

Niedawno zaprowadzono nową formę odznaczeń. Odznaczonym przyznaje się tytuł „bohatera Związku Sowietów". Tytuł ten udzielany jest za osobiste i zbiorowe zasługi dla państwa, o ile zasługi te mają charakter bohaterstwa. Tytuł ten przyznano dotychczas tylko siedmiu wybitnym sowieckim lotnikom polarnym, którzy ocalili rozbitków „Czeljuskina".

Z innych form odznaczeń zasługuje na uwagę „Honorowa broń rewolucyjna", „Honorowy czerwony sztandar rewolucyjny" i „Honorowa rewolucyjna wojskowo - marynarska flaga".

Rząd sowiecki ustanowił równie honorowe nazwy, jak „bohater pracy", „zasłużony działacz naukowy, techniczny, artystyczny, sportowy". Tytuły te udzielane są za specjalne zasługi w poszczególnych dziedzinach życia publicznego.

„Sowiecka zwierzchność i chunchuzi"

premjowały dywersje kolejarzy sowieckich na kolei wsch.-chińskiej (?!)

Gazety japońskie, wychodzące w Charbinie, donoszą, że podczas rewizji u kolejarzy sowieckich znaleziono rzekomo pokwitowania za otrzymanie pieniędzy z tytułu spowodowania katastrof oraz dokumenty, wyszczególniające nagrody od wykolejonych wagonów, podpisane, wedle tych doniesień, przez „Sowiecką zwierzchność i Chunchuzów".

Prasa sowiecka pisze z tego powodu, czy wspomniane gazety sprawdziły, jakie to dokumenty fabrykowane są przez policję i żandarmerję charbińską w celu udowodnienia istnienia spisku sowieckiego na kolei i nazywa doniesienia powyższe „skrajnym podstępem i prymitywnemi falsyfikatami".

Przygoda namiętnego palacza tytoniu

metropolity Mirona

W roku bież. upływa 300 lat od chwili, kiedy w Rosji wydany został zakaz palenia tytoniu, zarówno przez władze świeckie jak i kościelne. Palenie tytoniu uważane było za zło, ponieważ lud wydawał pieniądze na tytoń, zamiast na chleb, dalej dlatego, że palenie przeszkadzało w pracy i było powodem wielu pożarów. Najpoważniejszym jednak argumentem przeciwko paleniu było to, że palacze przynosili do cerkwi zapach tytoniu, co psuło nastroje religijne.

Równocześnie z zakazem palenia tytoniu wydany został w roku 1634 zakaz sprzedawania wyrobów tytoniowych. Przekroczenia zakazu karane były nadzwyczaj surowo. Winnym rozcinano nosy a oprócz tego skazywani byli na publiczną chłostę na placach miejskich. Niektórych zsyłano nawet na Syberję.

Namiętny palacz metropolita Miro, zamknięty został w klasztorze. Gniew rosyjskiego patrjarchy Nikona przeciwko temu metropolicie był tak wielki, że chciał go ukarać jeszcze w inny sposób. Pewnego razu patrjarcha Nikon spożywał obiad wraz z patrjarchą Makarjuszem. Po obiedzie chciał Nikon zapoznać Makarjusza z mieszkańcami Rosji północnej — Samojedami. Około 30 Samojedów zaproszono do jadalni. Nikon rozmawiał z nimi o ich sposobie życia i wypytywał się w jaki sposób jedzą ludzie, gotowanych, parzonych czy na surowo. Potem powiedział: „Mam człowieka, który zasłużył, aby go uśmiercić. Przyślę go wam, na pieczyste". Patrjarcha miał na myśli metropolitę Mirę. Posłał sługi, aby przyprowadzili metropolitę, ale ten nie czekał na wezwanie, lecz zbiegł przedtem z więzienia - klasztoru, w którym był zamknięty.

Rękopis Leonarda da Vinci

o maszynie latającej

Podczas sprawdzania inwentarza bibljoteki w Irkucku, został znaleziony własnoręczny rękopis, stanowiący rozprawę genjalnego artysty Leonarda da Vinci o maszynie latającej, z licznemi wykresami i rysunkami w tekście. Stwierdzono, że rosjanin Sobasznikow nabył ennąrelikwję w Paryżu w roku 1893 i w kilka lat potem złożył ją w darze uniwersytetowi w Irkucku.

Czego nie robi się dla sensacji?

Dziennikarz ukradł „złotą księgę" z oberży

„L'Echo de Paris" donosi z Nicei, że komisarz Surete Generale udał się do oberży St. Paul de Vence, w której swego czasu zatrzymał się Stawiski, celem sfotografowania złotej księgi, zawierającej podpis Stawiskiego. Po dokonaniu zdjęcia komisarz udał się do sąsiedniego pokoju, aby przesłuchać właściciela.

Podczas tego skradziono tę księgę. Okazało się że kradzieży dopuścił się pewien dziennikarz, który pragnął sfotografować sam dla swego pisma ten interesujący dokument. Właściciel oberży wniósł skargę sądową.

W kilku wierszach

Według doniesień z Monachjum, dotychczasowy przywódca austrjackich sztafet ochronnych **Rottenbichler**, jeden z najbardziej radykalnych przywódców narodowo-socjalistycznych, powołany ma być na stanowisko **kierownika austrjackiej partji narodowo socjalistycznej.**

Wychodzący w Paryżu socjalistyczny „Populaire" zwraca uwagę na **antysemicką akcję** faszystowskiego ugrupowania francuskiego, t. zw. **francistów w Tunisie**. Jak twierdzi dziennik, franciści prowadzą wśród Arabów energiczną propagandę antysemicką. „Populaire" obawia się, że w wyniku tej akcji dojść może do krwawych zaburzeń, jak to było w Constantine i domaga się od rządu przedsięwzięcia energicznych zarządzeń.

Obowiązujący w **Estonji stan wyjątkowy**, który miał wygasnąć 12 września będzie przedłużony.

W Moskwie nastąpiło oficjalne otwarcie **bezpośredniej obsługi telefonicznej między Moskwą a Paryżem.**

Czystka partyjna na Syberji Zachodniej przeprowadzana jest z niezwykłą surowością. Dotychczas zweryfikowano 52.500 komunistów, z czego wydalono z partji około 23 procent. Ponadto zdegradowano do stopnia kandydatów 9 procent zaś do stopnia sympatyków 8,3 proc.

W Moskwie zmarł w wieku lat 75 najwybitniejszy hydrotechnik sowiecki prof. **Puzyrewskij**, autor zgórą 60 prac naukowych oraz projektów regulacji wielu rzek ZSRR.

JULJAN RUMMEL.

Wizja przyszłej Gdyni

Na ostatniem posiedzeniu Gdyńskiego Związku Propagandy Turystycznej, prezes JULJAN RUMMEL, jeden z najbardziej zasłużonych propagatorów Gdyni i idei morskiej, wygłosił niezmiernie ciekawy, oryginalnie i dowcipnie ujęty odczyt o przyszłej wielkiej Gdyni, za lat dwadzieścia.

Referat ten ujęty w formę lekkiego feljetonu, posiada głębokie znaczenie doskonałego projektu rozbudowy Gdyni.

Dziś dzieła Jules Verne'a, które wydawały się być niegdyś fantazją pisarską, stały się codzienną rzeczywistością.

Możliwe, a nawet pewne jest, że rzucona przez jednego z pierwszych „odkrywców Gdyni" garść przyszłych wrażeń z wielkomiejskiego bruku gdyńskiego, wcielona zostanie w rzeczywistość przyszłej stolicy nadmorskiej a wówczas ten ciekawy feljeton, którego druk dzisiaj rozpoczynamy, przechowany będzie napewno w Muzeum Morskiem w Gdyni, jako dokument będący nietylko wspominkiem historycznym, ale i świadectwem serca i przywiązania do Gdyni jej pierwszych budowniczych. *Red.*

I.

Przenieśmy się wyobraźnią do przyszłej Gdyni.

Postarajmy się przedstawić sobie ideał tego miasta, odtworzyć wizję jego przyszłości.

„Jedziemy z Warszawy. Kurjer, najszybszy pociąg w Polsce, złożony z wagonów pulmanowskich, przywozi nas w ciągu pięciu godzin do Gdyni.

Zbliżając się do Gdyni, omijając terytorjum Wolnego Miasta Gdańska, pociąg przechodzi przez schludne przedmieścia willowe, ze starannie pielęgnowanemi ogródkami.

Mignął już piękny dom TBO, którego staraniem powstały te wspaniałe przedmieścia, dokąd od wczesnej wiosny do późnej jesieni przyjeżdżają ludzie z całej Polski, gdyż te dzielnice są o wiele zdrowsze i przyjemniejsze niż wiele innych letnisk w Polsce, a mają tę ogromną dogodność, że są tuż przy dużem i pięknem mieście o ożywionym ruchu międzynarodowym.

W niedzielę, zwyczajem bałtyckim na każdym domu powiewa biało - czerwona flaga polska

Na domach marynarzy powiewa bandera — handlowa lub wojenna. Flagi te na tle zieleni i błękitu nieba ogromnie ożywiają widok.

Nieco na uboczu leży obszerny i wspaniały gmach *Instytutu Leczniczego* z wielkiemi sanatorjami.

Przepiękna okolica, lasy sosnowe, znakomite warunki naświetlania, a przytem zdrowy powiew orzeźwiającego powietrza morskiego czynią ten, leżący w uroczej dolince, zasłoniętej od wiatrów, ośrodek leczniczy jednym z najbardziej popularnych w Polsce i dobrze znanych zagranicą.

Pociąg wtacza się na dworzec.

Na wielkim, współczesnym dworcu, położonym w okolicach dawnego Komisarjatu Rządu, przy ulicy Świętojańskiej, panuje ogromny ruch.

Słyszy się wszystkie języki, widzi się przedstawicieli wszystkich narodowości.



W parku im. Wojewody Sokoła stoi pomnik wzniesiony na cześć jego, oraz jego najbliższych współpracowników przez wdzięczną ludność Gdyni

Podchodzimy do Biura Informacyjnego. Ze ściany patrzy na nas portret jego organizatora, *Józefa Limbacha.*

Biuro daje nam szybko niezbędne i ścisłe informacje.

Po drugiej stronie peronu, do którego podchodzą pospieszne pociągi, pod wspólnym dachem stoi rząd taksówek, tak, że wsiadanie odbywa się bez narażenia się na słotę i wichurę i bez długiej wędrówki z bagażami przez cały dworzec.

Zresztą system ten przyjęty był na Victoria Station w Londynie już kilkadziesiąt lat temu. Siadamy do taksówki. Wszystkie są jednakowego typu i wyglądu, zdążamy do hotelu.

Hoteli w Gdyni jest dużo i są to hotele najlepsze w kraju, a przytem niedrogie.

Za 10 złotych otrzymujemy komfortowy pokój z łazienką, telefonami, radjo itd. Po śniadaniu zamawiamy przez poważnego portjera, władającego co najmniej pół tuzinem języków europejskich miejsce w autokarze agencji turystycznej „W. Butkis" i rozpoczynamy zwiedzanie miasta. Autokar mknie Aleją Piłsudskiego na brzeg morza. Na prawo, przed starym „Domem Zdrojowym" widzimy pomost spacerowy, podobny do tego, jaki był zbudowany dla Żeglugi Polskiej w roku 1927 a zniesiony w roku 1934

Przy pomoście łazienki i plaża. Obecnie nikt już nie buduje wzdłuż brzegu drewnianych szop, zakrywających morze przed oczyma spacerujących, jak to było jeszcze w roku 1934.

Skręcając na lewo, wjeżdżamy na niewątpliwie najpiękniejszy w Polsce Bulwar Nadmorski o szerokości 60 metrów z szeregiem pięknych domów pod Kamienną Górą. Szkaradna, szpecąca widok na Gdynię od strony morza skarpa została przed laty umocniona i zalesiona.

Kierujemy się w stronę portu. Podziwiamy wybudowany przez p. Pikusińskiego „Polska Riviera Palace Hotel", jeden z najwykwintniejszych w Europie, 8-mio piętrowy kolos, i wjeżdżamy do parku, zajmującego dawne tereny zakładów Św. Boboli, obejmującego zalesioną część Kamiennej Góry i całą płaszczyznę pomiędzy Skwerem Kościuszki i ulicą Świętojańską a morzem.

W parku tym mieści się najstarszy w Gdyni kościół z plebanją i ratusz, utrzymany w linjach szlachetnych z wysoką wieżą — cudem architektury współczesnej.

W starym kościółku pokazują nam wiszący model okrętu, ufundowany w roku 1927 przez założoną wówczas „Żeglugę Polską"

Piękny ten park, zwany imieniem jego inicjatora i twórcy *Mgr. Sokoła*, jest ulubionem miejscem spacerowem mieszkańców Gdyni. Latem odbywają się tam koncerty symfoniczne orkiestry Marynarki Wojennej, zainicjowane niegdyś przez kapitana Dulina, którego symfonja „Polska na morzu" jest szeroko dziś znana w Polsce.

Pod wielkim kloszem szklanym jest konserwowana jako zabytek, cukiernia zbudowana w r. 1934 koło Polskiej Riviery i odwiedzana przez wycieczki studentów architektury, którym profesorowie wskazują ohydną szopę, jako przykład tego, jak można zeszpecić piękne miejsce i wzór — jak nie trzeba budować.

Mijamy na prawo port yachtowy, gdzie widzimy setkę yachtów różnych typów i narodowości.

W eleganckim pawilonie Yacht Klubu Polski ożywiony ruch. Yachty przygotowują się do regat międzynarodowych w Gdyni o puhar Prezydenta. Niedaleko stoi nad morzem jednopiętrowy gmach łazienek z cieplemi kąpielami i basenami.

(D. c. n.)

EMIL ZEGADŁOWICZ.

Sprawy Matczyne

W miesięczniku „Wieś“, wychodzącym w Krakowie, a redagowanym przez Emila Zegadłowicza, znajdujemy wiersz poety beskidzkiego tak piękny, że nie możemy poprostu odmówić sobie przyjemności przedrukowania go. RED.

Siedziałaś właśnie przy radjo —
— matko, matko nieszczęsna —
gdy oto z głośnika
głos niesamowity
zadrżał i — zgasł — :
minister Pieracki
zabity — —

Twarz Twoja blada jak opłatek —
wigilijny opłatek polski —
o najnieszczęśliwsza z matek —
— Twe serce jak otchłań rany
boli — :
Twój syn, Twój syn ukochany
zamordowany!

Czy poległ na polu chwały — ? —
czy krew co z chust się przesącza
To w onej przelana chwili
gdy w roku
Tysiąc dziewięćset czternastym
wyruszył ze Sącza
walczyć o nieistniejącą na mapie
a w sercu jeno żywą
Polskę — ? —

O — nie! — minęło dwadzieścia lat!
— miał wtedy lat... lat — dziewiętna-
/ście —
gdy w ślad
za wodzem
poszedł
wywalczać niepodległość —

— A dziś — po latach udręki,
gdy — jak dorodna płonka
wyrósł i owocował
na chwałę Polski —
— zabito go!
— zabito Bronka!

Przywieźli go z okrutnej Warszawy
we wieńcach,
w orderach,
w chwale —
przywieźli mi syna!
Jezu!

Bronku! Bronku
pamiętaszże, pamiętasz —
gdyś to chodził się bawić
w cieniu kasztanów i lip
na ten cichy, na ten chłodzisty
sądecki smętarz — ? —

Prezydent Państwa mi mówił,
że byłeś obywatelem
wielkim i bardzo ważnym —
a Pan Marszałek:
że byłeś żołnierzem walecznym,
że sercem całem
Kochałeś Polskę —
— i mianował Cię generałem —

I stało się szumnie i dumnie —
— szarfy Białego Orła na trumnie —
i byłeś wolą i czynem —
uwieńczono twe czoło zranione,
/zranione
wawrzynem —
— a nikt tego nie wie — nikt tego
/nie wie
co ja — matka —,
że byłeś, Bronku, najlepszym
synem! —

Bronku! — Bron — ku — ! —
— nie słuchasz — nie przychodzisz! —
— lękam się strasznie — drżę
/z trwogi —
zawsze byłeś taki posłuszny —
— dziś pierwszy raz jesteś niepo-
/słuszny
syneczku drogi —

Więc przyjdę ja do Ciebie
za malutką chwilę,
chwilę maluteńką —
i poprawię Ci pod znużoną głowiną
poduszkę,
poduszkę matczyną, miękką — —

Chodziłam z Tobą
po mogiłkach
gdy byłeś dzieckiem —
razem sobie spać będziemy
na smętarzu sądeckim —

VII-my międzynarodowy kongres drogowy

W czasie od 3 do 8 września r. b. odbędzie się w Monachjum siódmy z rzędu Międzynarodowy Kongres Drogowy, na który zjadą się wybitni fachowcy z państw całego świata, by omówić i poddać dyskusji aktualne kwestje, dotyczące techniki drogowej, komunikacji na drogach oraz kontroli i regulacji ruchu kołowego. Zamknięcie Kongresu nastąpi dnia 19 września w Berlinie.

Na Kongres zgłoszono ogółem 70 referatów, z czego trzy z Polski w opracowaniu inżynierów: Eigera, Gajkowicza i Skalmowskiego.

Bohaterska armja młodzieży z r. 1906

Strajk szkolny w Wielkopolsce i na Pomorzu

Ci, którzy w r. 1906 przeżywali osobiście strajk szkolny w Wielkopolsce i na Pomorzu, z rozrzewnieniem wspominają często te chwile, kiedy to pod zaborem pruskim toczyła się wytężona i krwawa nieraz walka o duszę polskiego dziecka.

Dążąc do wynarodowienia Polaków, abiegali wówczas Niemcy wszelkimi sposobami i metodami, aby tylko przytłumić, a potem wygasić zupełnie w sercach naszej młodzieży umiłowanie języka ojczystego. Jednym z tych sposobów było właśnie zaprowadzenie nauki religji dla dzieci polskich w języku niemieckim. Wtedy to do walki o pacierz polski z przepotężnym Prusakiem, stanęło około 100.000 dzieci włościan, robotników i rzemieślników. Małe, kilkuletnie dzieci, wątłe i bezbronne, podniosły w obliczu całego świata protest przeciwko bezprawiu i stworzyły wielką armję obrońców mowy i wiary ojców.

Strajk wybuchł samorzutnie i nieoczekiwanie. Już w pierwszych dniach września 1906 r. po wakacjach, w niektórych miastach, jak Gnieźnie, Wrześni, Poznaniu i t. d. oświadczyły niektóre odważniejsze dziewczęta, że w nauce religji nie będą odpowiadać po niemiecku. Razem z tą odpowiedzią oddały dzieci wypożyczone im katechizmy niemieckie.

Nastąpiły przesłuchy, napomnienia i groźby, któremi tylko niektóre dzieci zdołano zastraszyć. Po kilku tygodniach strajk nabrał żywiołowego rozmachu. Za przykładem miast poszły dzieci wiejskie, śladem Wielkopolski poszło i Pomorze. Strajk trwał przez całą zimę aż do wiosny. O nadużyciach władz, o gwałtach dokonanych na dzieciach, o prześladowaniu rodziców, polskich księży, nauczycieli, dziennikarzy, możnaby całe tomy spisać.

Katowaniem dziatwy i więzieniem rodziców złamano wprawdzie opór młodych bohaterów, ale ich czyn wywołał podziw wśród narodów kulturalnych, a sprawców gwałtu okrył wielką hańbą.

Życiorys ś. p. Tadeusza Jaroszewicza

W uzupełnieniu podanej wczoraj wiadomości o zgonie śp. T. Jaroszewicza zamieszczamy życiorys zmarłego.

Śp. Tadeusz Jaroszewicz ur. w dniu 27 listopada 1890 roku w Mytnicy na Ukrainie ukończył gimnazjum w Petersburgu, poczem studjował na wydziale matematycznym uniwersytetu w Kijowie i na politechnice kijowskiej.

Od wczesnej młodości brał śp. Tadeusz Jaroszewicz udział w walkach niepodległościowych. We wrześniu 1914 roku przydzielony został do komendy POW. w Kijowie, a następnie w Warszawie. Był więziony przez władze rosyjskie, poczem w 1916 roku przedostał się do Legjonów. Przebył internowanie w Łomży i w Szczypiornie.

Kampanję wojenną 1918—1920 r. przebył w 1 pułku Szwoleżerów. Podczas walk był dwukrotnie ranny.

W ciągu służby wojskowej ukończył szereg szkół kawalerji oraz Wyższą Szkołę Wojenną w Warszawie. 1931 r. otrzymał stopień podpułkownika.

Od dnia 1 listopada 1931 r. był attache wojskowym w Helsingforsie i Stockholmie, poczem radcą poselstwa i charge d'affaires w Kairze. Od 16 kwietnia 1933 r. pozostawał na służbie w Min. Spraw Zagranicznych.

Śp. Tadeusz Jaroszewicz odznaczony był Krzyżem Virtuti Militari, Krzyżem Niepodległości z Miecz., czterokrotnie Krzyżem Walecznych i kilkoma odznaczeniami obcemi.

Linja kolejowa Kraków—Miechów

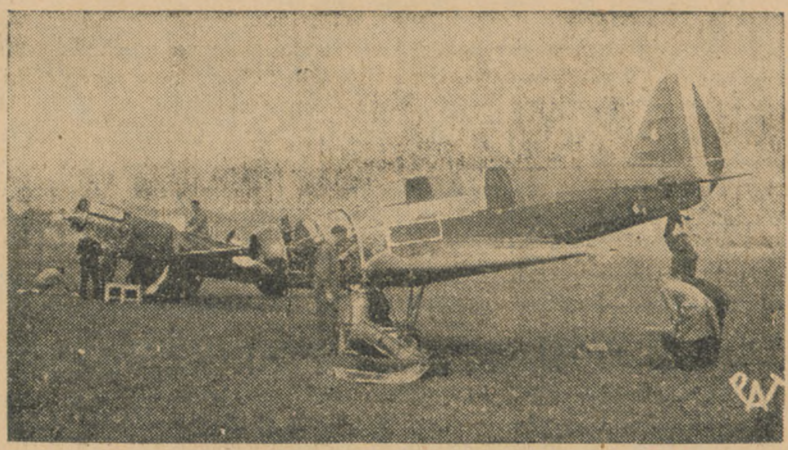
otwarta będzie w grudniu br.

W grudniu br. zostanie wykończona i oddana do użytku publicznego nowa linja kolejowa Kraków — Miechów,(stanowiąca skrócenie linji Kraków — Warszawa.

Prace przy budowie nowej linji posuwają się szybko naprzód. Po wykończeniu nasypu, przekopów, całego szeregu mostów i przepustów kończy się obecnie układanie torów. Na linji Kraków — Miechów powstało 5 nowych stacyj: Sudoł, Łuczyca, Słomniki, Miechów i Tunel, których budynki stacyjne i dworce zostały już wykończone. Stacja Tunel stanowi węzeł kolejowy, gdzie nowa linja łączy się ze starym szlakiem Strzemieszyce — Kielce.

Na przestrzeni dwudziestu kilku kilometrów kursują już pociągi towarowe, dowożące podsypkę, balast kamienny i inne materjały budowlane, potrzebne przy budowie linji.

Międzynarodowy Turniej Lotniczy w Warszawie



Pierwsze dwa dni międzynarodowego turnieju lotniczego (Challenge) zajęło ważenie samolotów oraz ocena wyposażenia technicznego aparatów. Na zdjęciu — opróżnianie zbiorników z benzyną w samolotach włoskich

Powszechny strajk włókniarzy amerykańskich

obejmie przeszło tysiąc fabryk tkackich

Rada wykonawcza federacji robotników przemysłu włókienniczego w USA ustaliła ostatecznie szczegóły strajku. Strajk powszechny został już ogłoszony. Praca w przemyśle włókienniczym zostanie przerwana w sobotę o godz. 23,30 Robotnicy w przemyśle jedwabniczym jedwabiu sztucznego, włókienniczym oraz tkanin syntetycznych mają nie porzucać pracy do czasu otrzymania rozporządzenia w tym względzie.

Proklamowany strajk dotknie przeszło tysiąc fabryk tkackich. Istnieją obawy aktów gwałtu, szczególnie w stanach południowych.

„Wszystko to było zupełnie inaczej“

Śmierć Madam Buterfly

W pewnej miejscowości pod Tokio zmarła osoba znana w całej Japonji pod imieniem Pani Buterfly. Żyła lat 90. W rzeczywistości nazywała się Gato. Pochodziła z arystokratycznej rodziny i była bardzo piękna. Zawiązany romans z oficerem marynarki angielskiej wywował złośliwe zainteresowanie w społeczeństwie japońskiem. Oficer ten zginął w jakiś czas potem wśród działań wojennych przeciwko Hiszpanji.

Przejścia te posłużyły właśnie za temat do wielkiej opery, której jednak pani Gato nigdy nie widziała. Była jedynie przed paru laty obecna na filmie wziętym ze scenarjusza opery i przyglądając się obrazom rzucanym na ekran, kręciła tylko od czasu do czasu głową, twierdząc, że „wszystko to było zupełnie inaczej“ w rzeczywistości.

Kolegjum im. Marsz. Piłsudskiego w Porto Alegro

Do Warszawy depeszują z Porto Alegre, że odbyło się tam poświęcenie budynku kolegium im. Marsz. Piłsudskiego. Budowa kolegium została zapoczątkowana przed czteroma laty przez specjalny komitet. Dalsze prace nad budową kontynuowało towarzystwo „Polonia“, oraz powołana w ubiegłym roku po wizycie prezesa Rady Organizacyjnej Polaków z zagranicy marszałka Raczkiewicza w Porto Alegre komisja budowy kolegium. Na czele komisji jako przewodniczący stoi inż. Stefan Sobczak.

Półtora miljona ubezpieczonych w Ubezpieczalniach Społecznych

Według ostatnich obliczeń ilość ubezpieczonych w ubezpieczalniach społecznych na terenie całego państwa wynosi 1.500.000 osób z 399.000 zakładów pracy.

Ubezpieczeniu na wypadek choroby podlegało w tym okresie 1.550.000 osób, ubezpieczeniu emerytalnemu robotników — 1.250.000, ubezpieczeniu pracowników umysłowych — 238.000.

Pomoc władz i społeczeństwa dla uczestników Challenge'u

Min. Spraw Wewnętrznych wydało zarządzenie dla wojewodów, aby w związku z turniejem lotniczym Challenge 1934 — zarówno władze i organa państwowe, jak i ludność cywilna przychodziły z pomocą poszczególnym zawodnikom w razie ich przymusowego lądowania, lub nieszczęśliwego wypadku.

Nowy naczelnik wydziału turystycznego Min. komunikacji

Dotychczasowy naczelnik wydziału turystycznego ministerstwa komunikacji p. St. Podworski ustępuje z dniem 1 września r. b. z zajmowanego stanowiska. Na miejsce p. Podworskiego powołany został p. Szatkowski.

Nie wesoło...

Na stacji kolejowej Pogranicznaja

Z Chabarowska donoszą o dokonaniu rewizji, opieczętowaniu i zamknięciu klubu kolejarzy sowieckich na stacji Pogranicznaja.

W związku z ponownymi atakami prasy mandżurskiej na konsulat sowiecki na stacji Pogranicznaja i stanowczem podtrzymywaniem oskarżeń o udział tamtejszego konsula ZSRR Stelmacha w aktach dywersyjnych, komunikat sowiecki głosi, że „kampanja ta stanowi przygotowanie do bezpośrednich wystąpień przeciwko konsulatowi, które skolei wywołałyby nowy poważny konflikt sowiecko-japoński“.

Przemysł, Handel, Rolnictwo, Rzemiosło, Finanse

Praktyczne następstwa polsko-gdańskich umów gospodarczych

Publikując poniżej artykuł pióra znanego ekonomisty polskiego w Gdańsku, dajemy wyraz nadziei, że przyczyni on się do wszczęcia dyskusji na poruszone w nim, dla naszego życia gospodarczego tematy.

Dla tej dyskusji otwieramy chętnie nasze łamy.

Polsko - gdańskie umowy celne z 6 b. m. wchodzą w stadjum realizacji. Niedługo pokaże praktyka, jaką wartość będą one miały dla ułożenia i ustabilizowania wzajemnych stosunków gospodarczych. Niedługo pokaże się, czy zostaną one — jak wiele dotychczasowych umów — jedynie jednym z licznych dokumentów polsko - gdańskiego „dosier" czy też będą zapoczątkowaniem nowej — a równocześnie właściwej i naturalnej ery między bogatem w płody i produkty rolniczo-przemysłowe zapleczem polsko - wiślanem — a między naturanemi portami tego gospodarczego rejonu — Gdańskiem i Gdynią.

Dotychczasowa realizacja obejmuje w pierwszym rzędzie sprawy związane z obrotem środkami pożywienia, w związku z uznaniem przez Polskę prawa Gdańska regulowania cen tych produktów przez czynniki rządowe gdańskie. To prawo Gdańska jest uzasadnione niemożliwością konkurencji, w normalnych warunkach między producentami rolnymi gdańskimi i polskimi. Producent gdański, wytwarza jak powszechnie wiemy, niewspółmiernie drożej od identycznego producenta polskiego, a więc bez ochrony jego produkcji przez gdańskie czynniki rządowe, byłby on z konkurencji targowej z producentami polskimi wyeliminowany. Polska strona przyznała Gdańskowi ten przywilej, lecz Gdańsk równocześnie zobowiązał się do odbiarania pewnych stałych ilości produktów polskich a to za pośrednictwem osobno do tego celu powołanych organizacyj, które mają się porozumiewać z odpowiedniemi organizacjami polskiemi.

Organizacja handlu produktami rolnemi

W tym celu zostały jużto na nowo zorganizowane, już też przeorganizowane dawne związki gospodarcze, które mają się zająć zaopatrywaniem gdańskiego rynku w potrzebne produkty. Noszą one nazwę „Versorgungsverbände" i jest ich pięć, a mianowicie dla mleka i przetworów, dla mięsa i przetworów, dla ryb, dla kartofli, dla paszy, dla jaj. W perspektywie jest założenie związku dla zaopatrywania Gdańska w mąkę i chleb. Każdy ze związków posiada swego pełnomocnika targowego (Marktbeantragter) którego uprawnienia są bardzo duże, gdyż jedynie on jest władny udzielać zezwolenia na handlowanie odpowiedniemi produktami. Poszczególne związki jednoczą się we wspólnej organizacji, na której czele stoi przewodniczący mianowany przez Senat. On to mianuje pełnomocników targowych. Poszczególne związki mają w najbliższym czasie nawiązać kontakt z odpowiedniemi organizacjami polskiemi, i ustalać z niemi kontyngenty towarów w ramach umowy polsko - gdańskiej, regulować cenę, mianować warunki dostawy i płatności. — Ta umowa jest więc na drodze do realizacji i należy spodziewać się, że obie strony owiane duchem lojalności, poczynią wszystko, by na tym jednym terenie gospodarczym zapanowały nareszcie możliwie normalne warunki.

Zadania straży celnej

Wiemy także, że i inne z 6 zawartych umów są na właściwej drodze do realizacji. Polska, godząc się na otwarcie swej granicy dla towarów gdańskich, usuwa wszelkie ograniczenia stosowane dotychczas na swej granicy, rezygnuje z kontroli gospodarczej, ze stemplowania faktur; na swej granicy przeprowadzać będzie jedynie kontrolę akcyźno - monopolową; żądać jednak będzie zwiększenia kontroli między Gdańskiej a Rzeszą.

Słowna i dokumentaryczna rezygnacja z kontyngentów nie wyklucza bynajmniej możliwości szmuglu, a ten będzie musiał być wszelkiemi, stojącemi do dyspozycji środkami uniemożliwiony. Polska zastrzegła sobie wprawdzie w umowie wpływ na personalną stronę wyższej służby celnej gdańskiej, polscy inspektorzy celni mają wprawdzie zawarowane prawo wkroczenia we wszystkich wypadkach, które wydadzą się im podejrzane ale granica gdańsko-niemiecka jest stosunkowo duża, a przez to kontrola utrudniona.

Wydaje się nam przeto, że zwiększenie stanu personalnego polskich inspektorów celnych jest nieodzowne. jak nieodzownem było, wyzwolenie gdańskich urzędników celnych z pod wszelkich wpływów polityczno - partyjnych. Rzekomo, na żądanie polskije strony, musieli wszyscy gdańscy urzędnicy celni wystąpić ze sztafet szturmowych i ochronnych, w tym celu, aby przy wykonywaniu swej służby — będącej właściwie służbą w interesie polskim, nie ulegali, lub nie byli zmuszani ulegać wpływom postronnym, lub rozkazom swoich politycznych wzgl. wojskowych „führerów". — Faktem jest w każdym razie, że gdańscy urzędnicy celni z S. A. i S. S. — przed kilku dniami wystąpili.

Zagadnienia najbliższej przyszłośc

Najbliższa przyszłość musi nam okazać praktyczną stronę i następstwa całokształtu umów zarówno dla Polski, jak przedewszystkiem dla Gdańska. — Musimy sobie zdać sprawę z tego, że Gdańsk wszedł na nową drogę polityki gospodarczej, że właściwie samodzielności gospodarczej się wyzbył i stał się jednym z organów gospodarczych Rzeczypospolitej Polskiej.

Najciekawszem zagadnieniem z najbliższej przyszłości gospodarczej Gdańska jest zagadnienie guldena. — Obecnie sprawa przedstawia się w ten sposób, że na tymczasowym rejonie gospodarczym istnieje ośrodek, w którym, bez istotnych i zrozumiałych powodów obowiązuje pieniądz niewspółmiernie wysoki i drogi. W ośrodku tym placi się stosunkowo b. drogo robotnika, płaci się b. wysokie podatki, płaci się wysokie koszta produkcji każdego towaru i chce się następnie ten towar sprzedawać po cenie, w której, obok pokrycia kosztów produkcji, musi znajdować się jeszcze pewien zysk — na terytorjum, na którem robotnik jest tańszy, produkcja tańsza a towar taki sam dobry wzgl polepszający się z miesiąca na miesiąc. Cóż będzie naturalnem i jedynie rozumnem dążeniem czynników powołanych do tego i za politykę tego ośrodka odpowiedzialnych? Chyba tylko dążność do usunięcia różnic w kosztach produkcji obu rejonów a przez to wykorzystanie jaknajsilniejsze i najprędsze marge'y (marży), która enewtualnie jeszcze istnieje w jakości towaru. — Obniżenie kosztów produkcji, przy utrzymaniu pewnego wyższego standartu życiowego jest zaś jedynie możliwe przez przeprowadzenie ostrożnej i rozumnej dewaluacji zbyt drogiego pieniądza.

Przykładów mamy dużo — a najlepszym to stosunki angielskie. Przytaczamy ten przykład celowo, jako ostrożny i rozumny. Dewaluacja funta angielskiego otworzyła angielskiemu przemysłowi rynki zbytu, a rozumna i ostrożna polityka gospodarcza nie dopuściła do wzrostu cen artykułów pierwszej potrzeby w kraju, pozwalając przez to gospodarstwu społecznemu i państwowemu odnieść z dewaluacji korzyść. To war angielski był za drogi i jeżeli chciał utrzymać się wobec konkurencji zagranicznej, musiał być tańszy. Tańszym zaś stał się przez obniżenie wartości funta. Ponieważ zaś zachował swą dobroć — stał się też konkurencyjnym. Angielskie posunięcia gospodarczo - walutowe były dla angielskiego gospodarstwa nieodzowne. Nieodzowne też są dla Gdańska w obecnej fazie jego polityki gospodarczej pociągnięcia, które uczynią towar gdański konkurencyjnym wobec towaru polskiego i pozwolą mu razem z towarem polskim zdobywać sobie rynki zbytu — dotychczas dla towaru gdańskiego, z powodu drogości jego, zamknięte.

Jest to konieczność gospodarcza nasuwająca się z nieubłaganą konsekwencją i wynikająca z przewodniej myśli polsko - gdańskich umów gospodarczych.

Nic pomoże tu powoływanie się na przykład niemiecki, bo to jest nierealne, nie pomogą oświadczenia o wyższym standarcie życiowym w Gdańsku i o lepszej jakości jego towarów — Gdańsk jako obszar gospodarczy nie jest samowystarczalny i nie może prowadzić samodzielnej polityki gospodarczej. Musi ona być oparta albo o Rzeszę, albo o Polskę. Gdańsk wybrał — nie wchodzimy w powody, które go do tego skłoniły — gospodarczą współpracę z Polską. Konsekwencją tego zaś jest uzgodnienie linji polityki gospodarczej z Polską we wszystkich dziedzinach a więc także i w dziedzinie walutowej.

Dr. S. P.

Sytuacja przemysłu drzewnego na Pomorzu

Według opinji sfer zainteresowanych na Pomorzu nastąpiło wzmożenie ruchu w tartakach

Na przyszłą kampanję dla utarcia surowca z lasów dyrekcji poznańskiej i pomorskiej przygotowane są dwa tartaki o 8 trakach, z których jeden zakupiony od bydgoskiego Lloydu został przebudowany.

Z prywatnych tartaków pracują intensywnie tartaki Kubicy w Lubawie, Brombach w Czarnochodzie i Krańskiego pod Lidzbarkiem oraz Machnikowskiego i Ratza w Bydgoszczy. Ceny materjałów tartych kształtują się następująco. stolarskie, eksportowe, grubsze dymenzyj 85—90 zł; stolarskie na rynek wewnętrzny 65—80 zł, calówka 35 zł; kantówka i belki 60 zł, drzewo okrągłe sosna na Wisle 25—35 (wszystko za metr kub.). Ożywienie wykazują również nieczynne przez dłuższy czas fabryki maszyn i traków tartacznych w Bydgoszczy.

Na rynku pomorskim w ostatnich dniach zaczęli pracować przedstawiciele fabryk angielskich, oferując precyzyjne maszyny do obróbki drzewa. Licytacja fabryki dykty klejowej [M]ultiplay nie doszła do skutku ze względów formalnych.

Wylosowane bony Funduszu Inwestycyjnego

W dniu 30 sierpnia 1934 r. wylosowane zostały do umorzenia BonyF unduszu Inwestycyjnego, oznaczone Nr. Nr. 36764, 10890, 14786, 37064, 9276, 37624, 27734 we wszystkich dziesięciu serjach, wypuszczonych na podstawie rozporządzenia ministra Skarbu z dnia 10 listopada 1933 r. (Dz. U. R. P. Nr. 89, poz. 694)

Wylosowane Bony wykupywane są przez kasy Urzędów Skarbowych po zł. 100 za Bon 25-złotowy.

Wiadomości gospodarcze

Krajowe

WYMIANA DOKUMENTÓW RATYFIKACYJNYCH.

W Warszawie odbyła się wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji handlowej i nawigacyjnej, zawartej między Polską a Turcją w Ankarze w dniu 29 sierpnia 1931 roku.

PRZEMYSŁ I HANDEL NA POWODZIAN.

Na plenarnem posiedzeniu Izby przemysłowo - handlowej w Warszawie, zebrani jednogłośnie potwierdzili ustalone swego czasu normy minimalne ofiar na rzecz powodzian, jakie winny ponieść przedsiębiorstwa przemysłowe i handlowe, manowicie — 15 proc. od ceny zasadniczej wykupywanego świadectwa przemysłowego.

ZASTÓJ W WEŁNIE.

Jedną z przyczyn niepomyślnego kształtowania się rynku wełnianego jest niewątpliwie redukcja importu do Niemiec. Jest przytem rzeczą charakterystyczną, że niemieckie restrykcje importowe odbijają się ujemnie nietylko na stosunkach gospodarczych pomiędzy poszczególnemi państwami i Rzeszą, ale pośrednio wywierają niekorzystny wpływ na sytuację innych krajów. Świadczą o tem m. in. poważne redukcje eksportu wełnianego z Anglji do Stanów Zjednoczonych.

Zagraniczne

DEFICYTOWY BILANS HANDLU ZAGRANICZNEGO.

Bilans handlu zagranicznego Rumunji jest po raz pierwszy ujemny. Mianowicie nadwyżka importu nad eksportem za okres pierwszego półrocza br. wyniosła 3 miljony lei.

CZESKA OPINJA.
O SYTUACJI GOSPODARCZEJ.

Rada Czechosłowackiego Banku Narodowego w swem sprawozdaniu miesięcznem nie stwierdza żadnej poprawy w stosunkach gospodarczych i podkreśla, że w międzynarodowych stosunkach gospodarczych panuje w dalszym ciągu niepewność i niepokój.

Ograniczenia wywozu zwierząt zagranicę

Min. Rolnictwa ogłosiło wykaz powiatów zamkniętych do wywozu zwierząt zagranicę od dnia 25 sierpnia br. W myśl tego zarządzenia dla wywozu bydła zamknięte są z powodu zarazy płucnej bydła rogatego następujące powiaty: do Austrji — wszystkie powiaty woj. łódzkiego, pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego, do Rumunji — te same powiaty, do Belgji, Francji i Szwecji oraz Jugosławji wszystkie powiaty, do Belgji, Francji i Szwecji oraz Jugosławji wszystkie powiaty, do Niemiec — dla tranzytu bydła — wszystkie powiaty woj. białostockiego, kieleckiego, lubelskiego, łódzkiego pomorskiego, poznańskiego i warszawskiego.

Wywóz owiec do Szwecji może odbywać się na podstawie specjalnego świadectwa weterynaryjnego, poświadczonego przez Konsulat szwedzki i pod warunkiem odbycia przez wywożone zwierzęta 20 dniowej kwarantanny na terytorjum Szwecji.

Ewentualne scalenie podatku przemysłowego

Min. Skarbu przystąpiło do wstępnych prac, mających na celu ewentualne scalenie podatku przemysłowego od obrotów, których przedmiotem są poszczególne artykuły, podlegające pośrednim podatkom spożywczym (wino, ocet, drożdże itp.).

W tym celu ministerstwo zażądało od samorządu gospodarczego przedstawienia bliższych danych o obecnym stanie cen tych artykułów zarówno w handlu detalicznym jak i w sprzedaży hurtowej.

Giełdy

GIEŁDA ZBOŻOWO-TOWAROWA W BYDGOSZCZY
z dnia 31 sierpnia 1934 r.

Żyto 45 ton 17,75—17,50—17,75; pszenica 18,75—19,50; jęczmień: brow. 22—22,50; przem. 19—19,50; owies 15,50—16,50; mąka żytnia: gat. IA 0—55% wł. w. 24,75—25,75; gat. IB 0—65% wł. w. 23,75—24,75; gat. II 55—70% wł. w. 19—20; razowa 0—95% wł. w. 20—20,50; poślednia pon. 70% wł. w. 15,75—16,75; mąka pszenna: gat. IA 0—20% wł. w. 34,50—36,50; gat. IB 0—45% wł. w. 31—32; gat. IC 0—55% wł. w. 30—31; gat. ID 0—60% wł w. 29—30; gat. IE 0—65% wł. w. 28—29; gat. IIA 20—55% wł. w. 26 do 27,50; gat IIB 20—65% wł. w. 25,50—27; gat. IID 45—65% wł. w. 25—25,50; gat. IIF 55—65% wł. w. 20,50—21; gat. IIIA 65—70% wł. w. 18,50—19,50; gat. IIIB 70—75% wł. w. 16—16,50; razowa 0—95% wł. w. 21,50—22,50; otręby: żytnie wymiał stand. 15 t. 12,20—12,25 do 13; pszenne miałkie stand. 12—12,50; pszenne średnie stand. 12—12,50; pszenne grube 12,25 do 12,75; jęczmienne 14,50—15; rzepak zimowy bez worka 41—42; rzepik zimowy bez worka 39 do 40; mak: niebieski 47—50; gorczyca 47—50; siemię lniane 42,50—45; groch: Wiktorja 42 do 46; Folgera 33—36; ziemniaki jadalne 4,25 do 4,75; makuch: lniany 20,50—21,50; rzepakowy 15,50—16,50; słonecznikowy 20,50—21,50; kokosowy 17—18; słoma żytnia luzem 3,50—4; siano nadnoteckie luzem 8,50—9; śrut soja 21,75 do 22.25.

GDAŃSKI RYNEK ZBOŻOWY

Żyto znajduje chętnych nabywców po cenach niezmienionych, natomiast jęczmień w gatunkach przedniejszych nie znajduje nabywców. Gatunki niższe po cenach notowanych. Pszenica bez transakcyj, mak i gorczyca wykazują tendencję spokojną.

Ostatnie notowania urzędowe gdańskiej giełdy zbożowej: żyto konsumpcyjne 120 funtów wagi hol. 10,90—11; żyto eksportowe 120 funtów wagi 10,90; jęczmień przedni według prób 13,60—14,20; jęczmień średni 12,50—13,40; jęczmień eksportowy 114, 115 funtów wagi hol. eksp. 12,25, 110, 111 funtów wagi 11,70, 105, 106 funtów wagi hol. 10,90; owies eksportowy 9,25—9,85 konsumpcyjny 9,75—10,40; groch Victoria 24,50 do 29; otręby żytnie 7,60; otręby pszenne 8,00; gorczyca 27—31,25; mak niebieski 28—31,75.

POZNAŃSKA GIEŁDA ZBOŻOWA
z dnia 31 sierpnia 1934 r.

Owies 16,25—16,75.

Ogólne usposobienie: spokojne.

NOTOWANIA GIEŁDY WARSZAWSKIEJ
DEWIZY
z dnia 31 sierpnia 1934 r.

Belgja 124.15, 124.46, 123.84; Berlin 207¾ 208¾, 206¾; Gdańsk 173.15, 173.58, 172.72; Holandja 358.10, 359,00. 357.20; Londyn 26.08, 26.21, 25.95; Nowy Jork telegr. 5.21¼, 5.24¼, 5.18¼; Paryż 34.88, 34.97, 34.79; Praga 21.96, 22.01, 21.91; Szwajcarja 172.66, 173.09, 172.23; Włochy 45.39, 45.51, 45.27.

Tendencja: niejednolita.

PAPIERY WARTOŚCIOWE

3% poż. budowlana 45; 5% poż. konwersyjna 64,90—65,00; 5% poż. kolejowa 59,40—59,25; 4% poż. premj. dol. 53,75; 7% poż. stabiliz. 70,63—71,13, drobne 70,88—71,13; 4½% l. z. ziemskie 52½; 5½ l. z. m. Warszawy 74½, z 1933 r. 62—61¾; 5% l. z. Łodzi z 1933 r. 54¼ 5% l. z. Siedlec z 1933 r. 42¼.

Tendencja dla pożyczek i dla listów: mocniejsza.

AKCJE

Bank Polski 87½; Warsz. T. Fabr. Cukru 22,00; Lilpop 10,10; Starachowice 11,30—11,50.

Tendencja: przeważnie mocniejsza.

Żegluga i porty

Z cyklu: „Życie portu gdyńskiego"

Dostawy okrętowe są dobrym, ale trudnym interesem

(ż) Niema w Polsce człowieka, który nie interesowałby się Gdynią, którzyby w czasie pobytu swego w tem najmłodszem polskiem mieście nie zwiedził chociaż raz w życiu portu gdyńskiego i nie entuzjazmował się jego ogromnym rozwojem.

Niestety powierzchowne zwiedzenie portu nie daje nawet w drobnej mierze pojęcia o niezliczonych i nader ważnych działach pracy, przedstawiających dla życia portu zasadnicze znaczenie.

Pragnąc wtajemniczyć Czytelników w szczegóły pracy skomplikowanego apartu portowego, zamiścimy na łamach naszego pisma cykl informacyj, omawiających w sposób szczegółowy i przystępny funkcje wszystkich oragnów, urządzeń, instytucyj i przedsiębiortsw, tworzących port handlowy.

W związku z artykułami, jakie już na ten temat ukazywały się w naszej gazecie, otrzymaliśmy szereg listów z różnych stron kraju, w których czytelnicy proszą o dalsze niformacje tego pokroju.

Czyniąc zadość ich życzeniom, przed kilku dniami pisaliśmy o „stewardowstwie" w porcie. Dziś zamieszczamy drugi podobny artykulik, traktujący o „shiphandlerce" i o ciężkich obowiązkach „clerca".

Do portu gdyńskiego zawija codziennie około 30 statków handlowych — czyli codziennie przybywa przeciętnie ok. 1000 marynarzy, nie licząc pasażerów. Zaopatrywanie się w porcie w świeży towar i wyżywienie dla tak znacznej ilości ludzi, stanowi jedną z poważniejszych pozycyj gospodarczych naszego miasta, zwłaszcza, że okręty zakupują żywność nietylko na dnie postoju, lecz także na cały czas trwania podróży morskiej. Ponadto uzupełniają zużyty sprzęt okrętowy, jak instrumenty i części maszynowe, liny, brezenty, bloki, szakle, bolce, farby, smary itp.

Dostawy okrętowe, czyli tak zwane shiphandlerstwo są trudnym działem pracy i wymagają dobrej organizacji i dużego wyrobienia personelu.

W Gdyni istnieje kilka takich przedsiębiorstw rozmaitej kategorji — jedne dostarczają wyłącznie żywność, drugie wolnocłowe artykuły monopolowe, inne sprzęt, materjały okrętowe itp.

Klasyczna firma shiphandlerska jest taka, która spełnia całokształt pracy i posiada własne magazyny zaopatrzone we wszystkie towary żądane przez odbiorców.

Mimo, że ta dziedzina handlu morskiego jest w Polsce tak młodą, jak port gdyński, to jednak niektóre nasze firmy shiphandlerskie poważnie się rozwinęły, a nawet obecnie zaliczają się do największych przedsiębiorstw na Bałtyku.

W shiphandlerce główną rolę spełnia agent — t. zw. „clerk", który zbiera na statkach zamówienia. Clerk musi być bardzo rzutkim człowiekiem, władać kilkoma językami i być dobrym kupcem.

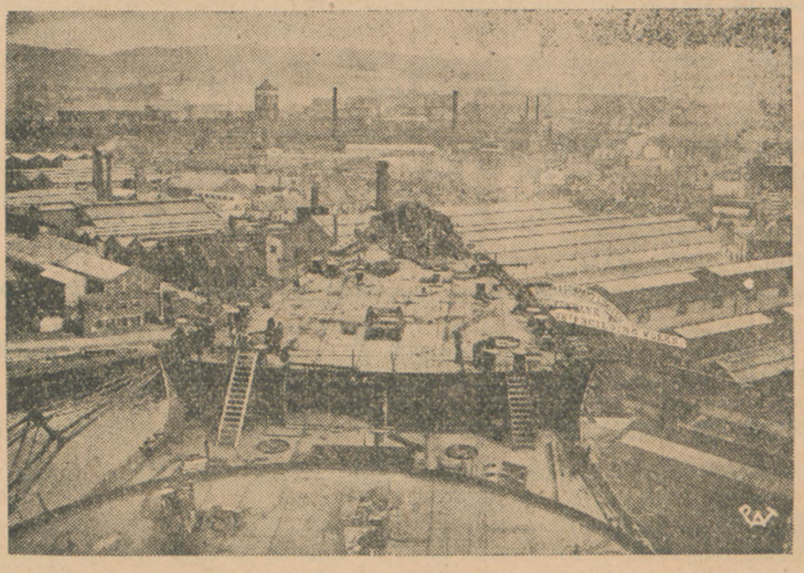
Statki zawijają do portu w różnych godzinach, a więc clerk pracuje bez przerwy i jest pierwszą osobą, która wita przybywający okręt, nawet często przed władzami portowemi i celnemi. Wypływa on również na redę i zawsze wytrwale biegnie na spotkanie okrętu, nie bacząc na falę, śnieg, wichurę i słotę. Otrzymawszy zamówienie na jakimś statku, clerk stara się usposobić przychylnie do siebie kapitana, oficera prowiantowego i kucharza, aby zapewnić sobie na przyszłość dostawę na dany statek.

Służy im informacjami, ułatwia spotkania z maklerami, oprowadza po mieście, jest przewodnikiem, tłumaczem itp. Gdy kapitan, czy prowiantowy chcą wieczorem się zabawić, zmuszony jest towarzyszyć im do nocnych lokali i często się zdarza, że siedzi na dancingu do 3 w nocy a o szóstej rano już jest na redzie i „obrabia" nowe statki.

Zamówienia clerk doręcza shiphandlerowi, który zkolei oddaje je do wykonania ekspedjentom i magazynierom. Ci także mają nie łatwą pracę, nie znają spoczynku i muszą być gotowi w każdej chwili do wykonania zamówienia.

Często towary, których niema się na składzie, winne być dostarczone na kilka statków równocześnie w przeciągu bardzo krótkiego czasu. Kupcowi lądowemu nieraz zdawałoby się fizyczną niemożliwością wykonać takie zlecenia, lecz shiphandler wszystkiemu podoła, bo przystosował się do szalonego tempa życia portowego.

Największy statek pasażerski świata



W najbliższym czasie spuszczony zostanie na wodę największy i najszybszy statek pasażerski świata budowany w stoczni Glasgow przez Tow. Cunard. Statek ten o pojemności 73.000 ton będzie o 56 stóp dłuższy od największego dotychczas parowca francuskiego „Normandie". Na zdjęciu — nowy transatlantyk w stanie budowy w stoczni.

Światowy tonaż statków w budowie

(ż) Według danych Lloyd Register na 1. 7. 1934 r. było ogółem w budowie statków ponad 100 t. brutto — 288 o łącznym tonażu 1.216.340 t. rej. brutto w tej liczbie 519 tys. ton tonażu parowego, 692 tys. ton motorowego i 4.700 t bezsilnikowego. Ten ostatni budowały jedynie Stany Zjednoczone (3 statki) i 3 — Dominja Brytyjskie.

Kolejność krajów: W. Brytanja i Irlandja 587 tys. ton, Japonja 137.000 t., Francja 104.500 t., w tem ok 63.000 ton „Normandie", Niemcy 91.000 t., Danja 67.000 t., Holandja 55 tys. ton, Szwecja 49.000 t., Italja 48.000 t., Stany Zjednoczone 27.600 t, Hiszpanja 20.600 t, Norwegja 17.000 t., pozostałe kraje mniej aniżeli po 5.000 t. każdy.

Uderzające jest osłabienie budownictwa okrętowego we Francji i w Italji, gdzie z 5 budujących się statków 2 buduje się na rachunek Polski. Przeciwnie, wysoką liczbę wykazuje Hiszpanja. Norwegja też coraz bardziej wchodzi w rząd państw budujących statki. Również holenderskie i szwedzkie stocznie oraz duńskie wykazują dość wysoki stopień zatrudnienia.

Mieć sporo statków w budowie, to nie znaczy jeszcze mieć ożywienie w budownictwie okrętowem. Oto pouczające liczby tonażu spuszczonego na wodę w drugim kwartale 1934 r. (w tys. ton): W. Brytanja i Irlandja 35.9, Japonja 34.8, Danja 14.6, Niemcy 13.8, Stany Zjednoczone 10.7, Szwecja 10.1, Italja 9.7, Holandja 8.7, Norwegja 5.5, Francja 4.5.

Również statystyka statków nowozałożonych na stoczniach w drugim kwartale całkiem się różni od stosunku liczb dla statków będących w budowie: W Brytanja 146.7, Japonja 32.7, Danja 29.0, Szwecja 18.7, Niemcy 14,0, Stany Zjednoczone 12.4, Francja 8,2 tys. ton.

Przy ogólnej ilości nowozałożonych konstrukcyj II kwartału — 272.565 t. wobec 461.060 t. założonych w I kwartale, świadczącej o dużem osłabieniu tempa nowego budownictwa okrętowego w ostatnim kwartale, te kraje które wykazują znaczną nadwyżkę tonażu nowych założeń nad tonażem opuszczeń na wodę, znajdują się obecnie w fazie względnego ożywienia budowy okrętów.

Do takich krajów należą obecnie: Anglja, Danja, Szwecja.

Co do sposobu zapędu według poszczególnych krajów, to znacznie więcej motorowców aniżeli parowców budują Szwecja (same motorowce), Danja, Holandja Italja (tylko 1 mały parowiec), Japonja, Hiszpanja. W pozostałych krajach większego budownictwa przeważa budownictwo parowców.

Statki żaglowe nigdy nie znikną z flot światowych

Statki motorowe zastępują dawne żaglowce

W jednym z miesięczników szwedzkich ukazał się artykuł o znikaniu żaglowców z floty poszczególnych państw i o zastępowaniu ich statkami motorowemi. Autor artykułu twierdzi jednak, że epoka żaglowców, które wyobrażają romantyzm dalekich podróży morskich, nie wygasła i prawdopodobnie nigdy nie wygaśnie mimo iż ilość ich maleje szybko. I tak, jeszcze przed 40 laty ogolny tonaż okrętów żaglowych na świecie był większy niż tonaż parowców, a obecnie wynosi on zaledwie 2 proc całego tonażu światowego. W Szwecji statki żaglowe znikały szczególnie szybko i zostały zastąpione przez parowce a ostatnio przez okręty motorowe. Istnieje jednak jeszcze kilka pięknych żaglowców — jak statek szkolny „Abraham Rydberg", „C. B. Peterson" i inne.

Kapitan Gustaw Erikson, Szwed, zamieszkujący fińskie wyspy Aaland, jest właścicielem największej prywatnej floty żaglowej na świecie. Flota ta liczy 28 dużych żaglowców o łącznej pojemności 70.000 ton. Z pośród państw zaś posiadaczem największej floty żaglowej są Stany Zjednoczone.

Jest rzeczą charakterystyczną, że władze wielu państw wprowadzają w szkołach morskich naukę na żaglowcach, jako najwłaściwszy trening dla prawdziwego marynarza.

Posiedzenie Rady Nadzorczej linji „Gdynia-Ameryka"

W Kopenhadze odbyło się onegdaj posiedzenie Rady Nadzorczej linji „Gdynia — Ameryka". Rada in corpore pod przewodnictwem dyr. Możdżeńskiego przybyła do Kopenhagi na pokładzie statku „Warszawa".

Po posiedzeniu członkowie Rady podejmowani byli śniadaniem przez duńskiego księcia Axela oraz dyrekcję kompanji Wschodnio-Azjatyckiej. W przyjęciu wziął udział min. Paciorkowski, podróżujący statkiem „Warszawa".

Trampy „Żeglugi Polskiej" pracują coraz intensywniej

(ż) Uruchomione z wiosną br. trampy (statki uprawiające żeglugę nieregularną), wykazują systematycznie wzrost przewozów. Według ostatnich danych, trampy „Żeglugi Polskiej" przewiozły w ciągu lipca br. 26.362 ton różnych towarów, czyli o 10.542 ton więcej aniżeli w czerwcu br. Należy nadmienić, iż po za węglem, trampy wywiozły z Gdyni w miesiącu sprawozdawczym 2.826 ton cukru i 1.237 ton koksu. Nader dodatniem zjawiskiem w pracy trampów jest wzrost w przewozie tomasyny, której przewiozły one między obcemi portami 2.764 t.

Szybkie wyładowywanie złomu w Gdyni

(ż) Żelastwo czyli t. zw. złom żelazny i żeliwny należy do ładunków najtrudniejszych w manipulacji i wymaga powolnego wyładunku. Uchwyty magnetyczne, które były jedynem rozwiązaniem trudności przeładunku złomu, nie mogły się przyjąć ze względu na magnetyczne ich działanie na stalowe kadłuby statków, wywołujące bardzo silny wpływ na kompasy okrętowe.

Że nawet i przy zwykłym wyładunku złomu przy pomocy kranów z zastosowaniem ręcznego nakładania można osiągnąć duże rezultaty, wykazuje ostatni przykład pracy w porcie gdyńskim nad wyładunkiem złomu z sowieckiego parowca „Friedrich Engels".

Zainteresowane koła maklerskie podkreślają, iż wyładunek pierwszych 3.000 ton złomu z tego statku w 2 i pół dniach, stanowi niewątpliwy rekord w pracy ręcznej i 4 normalnych kranów. Prawdopodobnie już w niedzielę, 2. 9. statek będzie gotów do wyjścia.

Polacy amerykańscy nawiązują kontakt handlowy z Gdynią

(ż) W ubiegłym roku wysłano z portu rybackiego w Gdyni do New Jorku próbną partję małych beczułek ze śledziami solonemi. Był to t. zw. reeksport towaru importowanego do Gdyni i tu przerobionego. Rezultat ukazał się zadawalniający, gdyż śledzie te znalazły chętnych odbiorców wśród Polonji amerykańskiej. W ostatnich dniach przybyli do Gdyni kupcy polscy z N. Jorku, celem zapoznania się na miejscu z możliwościami dalszej współpracy.

Z życia portów polskich

GDYNIA

— (ż) **Statki oczekiwane:** dziś 1. 9. 34 ss „Scanstates" z portów bałtyckich po ładunek do N. Yorku; ss. „Tatti" z Hamburga z tow. (Prowe); ss. „Oskar Friedrich" z Rotterdamu z tow. (Prowe); ss. „Poznań" po węgiel (PAM); ss. „Flora" po węgiel (PAM); ss. „Vega" po węgiel (Speed); oraz statki ze złomem i spóźnione.

Jutro, 2 września przybędzie: ss. „Stella Polaris" z turystami (Bergenske).

W poniedziałek, 3 września przybędzie: ss. „Śląsk" z Helsinek z towarami (Żegl. Polska); ss. „Tiradentes" po tow. do Indyj (Bergenske); ss. „Baltona" z Londynu via Gdańsk z tow. (Pol. Zjedn. Korp. Bałt.); ss. „Christian Russ" z Hamburga z towarami (Bergenske); ss. „Rimae" ze śledz. (Behnke i Sieg); ss. „Ithakos" po węgiel (PAM), ss. „Valkyria" po węgiel (PAM); ss. „Possehl" po węgiel (PAM); ss. „Mira" po węgiel (Bergenske); ss. „Fulton" po węgiel (Behnke i S.); oraz statki ze złomem i spóźnione.

4 września przybędą: ss. „Valencia" z ładunkiem owoców i fosfatów z Sycylji (Bergenske); ss. „Egeria" z Rotterdamu i Bremy z tow. (Prowe); ss. „Cieszyn" z Antwerpji i Rotterdamu z tow. (Żegl. Polska); ss „Lwów" z Hull via Gdańsk z tow. (Polbrit); ss. „Llanarth" po węgiel (Behnke i S.); ss. „Trio" po węgiel (Rummel i Burt.); ss. „Ella" po węgiel (PAM); ss. „Stureborg" po węgiel (Behnke i S.); ss. „Lida" po węgiel (Bergenske).

GDAŃSK

— (ż) **Statki oczekiwane:** W porcie gdańskim oczekiwane są następujące statki: niemiecki ss. „Oskar Friedrich" — Wolff; niem. ss. „Hecht" — Lloyd; niem. ss. „Imatra" — Lenczat; niem. ss. „Dora Ahrendts" — Soodmann; duński ss. „Spigeborg" — Soodmann; czeski ss. „Little Evy" — Burton.

— (ż) **Statki na wejściu:** Weszły do portu gdańskiego: szwedzki ss. „Merkur" z Götteborg — PAM; holenderski ss. „Irene" z Amsterdamu z drobnicą — Reinhold; angielski ss. „Hondene" z Kopenhagi — PAM; norweski ss. „Warild" z Haugesund — PAM; szwedzki żaglowiec „Louis" z Odensee — Kreft.

— (ż) **Statki na wyjściu:** gdański ss. „Susa" do Kłajpedy — Behnke i Sieg; duński ss. „Tempo" — Assenz z ładunkiem zbożą — PAM; łotewski ss. „Martin" do Grange Mouth z drzewem — Burton; litewski ss. „Stefanie" do Antwerpji z ładunkiem zboża — Bergenske; niem. żaglowiec „Ingeborg" do Hamburga z drzewem — Baltra; gdański ss. „Oberpräsident Dellbrück" do Creston z drzewem — Bergenske; łotewski ss. „Latawa" do Antwerpji z ładunkiem zboża — Bergenske; niem. ss. „Vineta" do Szczecina z ładunkiem zbożą i drobnicy.

— (ż) **Obrót portu gdańskiego.** W dniu wczorajszym eksportowano przez port gdański: 8.169 ton węgla; 4.352 ton zboża; 2.099 ton drzewa: 30 ton żelaza; 195 ton nafty i 1.404 ton drobnicy. Importowano: 404 ton rudy; 227 ton drobnicy.

Tydzień w radjo

Wielka Wystawa Radjowa w Londynie

TŁUMY NA WYSTAWIE — OLBRZYMIE TRANSAKCJE — ROZMAITOŚĆ MODELI RADJO APARATÓW — OLBRZYM ZA 6.000 ZŁ. — APARATY TELEWIZYJNE — GŁUCHONIEMI MOGĄ SŁUCHAĆ RADJA.

Londyn, w sierpniu 1934 r.

Zorganizowana przez brytyjski przemysł radjowy w największym budynku Londynu wystawa jest bezsprzecznie najbardziej interesującem wydarzeniem tego lata. Wystawa urządzona jest na olbrzymią skalę. Potężny gmach Olympji zmieścił w sobie poza setkami stoisk wielkich brytyjskich firm radiowych, kinematograf, teatr rewjowy, urząd pocztowy, urząd telegraficzny, restauracje, herbaciarnie, słowem wszystko to, co zwiedzającemu może ułatwić i uprzyjemnić pobyt na wystawie. Demonstruje się usłużnie pracę automatycznych sygnałów świetlnych regulujących ruch uliczny, połączenia dwóch stacyj telefonicznych przy pomocy automatów, sortowanie listów w urzędzie pocztowym i technikę wysyłania radjogramów.

Nawprost wejścia głównego, na przeciwległym końcu Hallu Centralnego wybudowano dwie olbrzymie, pod sklepienie sięgające anteny szklane, rozjarzone napełniającem je światłem, płonące na czarnem tle ściany jak gigantyczne pochodnie. Dwieście pięćdziesiąt pięć stoisk wypełnia parter i piętro Olympji, a tysiące aparatów rozstawionych mniej lub więcej artystycznie jest przedmiotem oględzin tłumów, przepełniających Olympję od godziny 10 rano do 10 wieczór. W ciągu 9 dni trwania wystawy zwiedziło ja 250.000 osób, zaś według relacji organizatorów, sprzedanych zostało ogółem przez wszystkie firmy 944.000 aparatów radjowych, nadto mnóstwo bateryj, lamp, akumulatorów itd., razem na sumę 30.000.000 funtów szterlingów (około 800 miljonów złotych polskich). Dla wykonania tych zamówień zatrudnionych zostanie 20 tysięcy robotników. Liczby te nie wydadzą się zdumiewające dla kogoś, kto wie, jaką rolę w życiu Anglika odgrywa radjo. Pewien Anglik powiedział mi kiedyś: „gdy po raz pierwszy wchodzę do obcego domu, baczę pilnie, czy w domu tym znajduje się aparat radjowy i dobrej marki gramofon. Jeżeli tak, nabieram przekonania, że jestem w domu człowieka kulturalnego".

Anglja liczy obecnie sześć i pół miljona zarejestrowanych posiadaczy aparatów radjowych. Dla wielkiej tej i stale zwiększającej się rzeszy o zapotrzebowaniach bardzo różnorodnych, producenci sprzętu radjowego wykonali dziesiątki odmiennych typów aparatów radjowych, od skromnych czterofuntowych, dostępnych nieomal dla każdego (jeszcze pracującego) robotnika angielskiego, aż do luksusowych aparatów — mebli wykonanych z najdroższych gatunków drzew, rzeźbionych, inkrustowanych, których cena, jak np. 8-lampowego modelu, wystawionego przez firmę City Accumulátor Co., dochodzi do 200 funtów szterlingów (około 6 tysięcy złotych). Równocześnie z udoskonaleniami technicznemi, tegoroczna wystawa przyniosła wiele zmian w zewnętrznym wyglądzie aparatów radjowych. Są one bardziej nowoczesne w linji i starają się możliwie najbardziej łączyć piękno z pożytecznością. Duże modele zwłaszcza często w jednym „sprzęcie" łączą radjo, radjo-gramofon, skrytkę do płyt, półkę do książek, prawie wszystkie zaś wmontowane mają w frontowej ściance — zegar. Spotyka się aparaty całe wykonane z metalu, mahoniu czarnego, z kolorowego drzewa, często o kształcie kuli. Oczywiście, jak wszędzie i we wszystkiem, zdarzają się i tu okazy złego smaku, ekstrawagancji, przesady, zwłaszcza w aparatach, których skrzynki kombinowane są jednocześnie z kilku gatunków drzewa i z kilku kolorów.

Jedno z codziennych tutejszych pism donosi, że pewna dama angielska zakupiła w firmie His Master's Voice pięć aparatów radjowych, jeden „portable" na wycieczki, drugi do wielkiego salonu, trzeci do pokoju dziecinnego, czwarty do swego buduaru, piąty zaś z głośnikiem wykładanym celulozą — do łazienki, przyczem podpisując czek na 140 funtów zwierzyła się sprzedawcy, że wprawdzie mąż jej nie jest zbyt wielkim entuzjastą radja, ma ona jednak nadzieję, że teraz uda jej się go nawrócić.

Specjalne zainteresowanie na wystawie budzą aparaty telewizyjne. Czarna, tajemnicza skrzyneczka, z magicznem zwierciadełkiem, wmontowanem z prawej strony budzi dreszczyk w każdym, kto działanie jej ogląda poraz pierwszy. Przy całej jednak niesamowitości zjawiska telewizji czuje się, że to dopiero „pierwszy krok", że zatrzymać się przy tem, co w tej dziedzinie dzisiaj jest, nie można. Odbicie minjaturowe, a manipulacja dość uciążliwa, zato ceny stosunkowo niskie (trzy modele po 10, 18 i 22 funty szterlingów).

Prawdziwą sensacją wystawy są aparaty „Multitone". Potrafią one potężnie wzmacniać głos jednocześnie oddając go czysto. Zdarza się często, że ludzie o przytępionym słuchu którym huczy się głośno w ucho, skarżą się, że słyszą głos, nie mogą jednak odróżnić słów. Powstaje to z tego powodu, że średnie i niskie tony zalewają wysokie, zacierając ich wyrazistość. Aparat „Multitone" eliminuje tony średnie i niskie tuszujące czystość tonów wysokich i oddaje te ostatnie jasno i wyraźnie. Pisma tutejsze podały wiadomość o czternastoletnim chłopcu od urodzenia głuchym, który dzięki zastosowaniu aparatu „Multitone" poraz pierwszy w życiu usłyszał mowę ludzką i muzykę. Prospekty firmy głoszą, że próby przeprowadzone z dwoma tysiącami osób głuchoniemych, w dwu tylko wypadkach dały wynik negatywny, przyczem w obu tych wypadkach ustalono całkowite zniszczenie nerwów słuchowych. Aparaty „Multitone" są obecnie w użyciu w większości zakładów głuchoniemych w Anglji, a cena ich wynosi 20—25 funtów.

Co przyniesie nam wystawa radjowa w 1935 roku wobec niewyczerpujących się źródeł inwencji ludzkiej?

L. Z.

Teatr wyobraźni

NIEZNANA TRAGEDJA NORWIDA.

W nowym sezonie Polskiego Radja Teatr Wyobraźni przygotowuje cały szereg nowości, które pozwolą słuchaczom nawet na głębokiej prowincji uczestniczyć w przedstawieniach radjowego teatru, wykonywanych najlepszemi siłami aktorskiemi. Teatr Wyobraźni rozpocznie swój zimowy sezon nieznaną tragedją Kamila Cyprjana Norwida pt. „Pierścień wielkiej damy". Tragedję tę wydał z autografu Zygmunt Przesmycki (Miriam), zradjofonizowała zaś Irena Dehnelówna. Tragedja wielkiego poety znajdzie zapewne u słuchaczy należne jej zainteresowanie.

Halo!... Halo!... tu Toruń

Otwarcie pomorskiej rozgłośni nastąpi 15 grudnia br.

Na terenach pomiędzy koszarami Żymirskiego a szosą prowadzącą na Stawki, tuż przy torach kolejowych dworca Toruń — Przedmieście, wyrasta w szybkiem tempie radjostacja toruńska, nowy ośrodek kultury, na który Pomorze już tak dawno czeka.

W ostatnich dniach wykończono główny budynek radjostacji. Jest to obszerny jednopiętrowy dom. Znajdować się w nim będą zarówno hale maszyn, jak i studja nadawcze.

Od ulicy, teren zajęty przez radjostację, sięga około 150 m. wgłąb, w kierunku gminy Stawki. Budynek zajmuje przestrzeń 336 metrów kwadratowych.

Front gmachu, skierowany na tory kolejowe, zbudowany jest, podobnie jak i boczne ściany, z licówki cementowej. Tynkowany będzie terrazytem, t. j. szlachetnym tynkiem. Stropy i dach są z żelazo-betonu. Cały gmach zbudowany prawie zupełnie bez materjału drzewnego, z wyjątkiem pokojów administracyjnych i studjo. Podłogi będą pokryte linoleum, częściowo parkietem.

Gmach projektował architekt dypl. p. inż. Dygat z Warszawy. Wybudowało go przedsiębiorstwo inżynieryjno - budowlane Józefa Dreckiego z Torunia. Budynek zostanie zupełnie wykończony na dzień 15 września br., poczem personel techniczny Polskiego Radja z Warszawy rozpocznie montować aparaturę nadawczą.

Równocześnie Huta Królewska przygotowuje maszt radjostacji o wysokości 140 m. Ważyć on będzie bez anteny około 60 ton. Kładzenie fundamentów pod maszt rozpocznie się w dniach najbliższych.

Próbne transmisje będą nadawane przez październik, listopad i pierwszą połowę grudnia, poczem 15 grudnia nastąpi oficjalne otwarcie stacji.

Radjostacja toruńska będzie pierwszą polską stacją nadawczą wykonaną całkowicie, łącznie z całą aparaturą, w Polsce.

Piętnastolecie Polskiego Czerwonego Krzyża

W związku z uroczystym jubileuszem tak zasłużonej w naszem społeczeństwie instytucji, jaką jest Polski Czerwony Krzyż, rozgłośnia Warszawska nada kilka interesujących audycyj w pierwszej dekadzie br. Będą one miały na celu zaznajomienie słuchaczy z szeroko zakreśloną akcją społeczną P. C. K.

W dniu 1 września, pierwszym dniu uroczystości jubileuszowych nadane zostanie krótkie, inauguracyjne przemówienie p. Ludwika Darowskiego, Prezesa Zarządu Głównego P. C. K. oparte na złotej sentencji Pana Prezydenta Rzplitej, że „Zrozumienie działalności P. C. K. jako służby społecznej na każdym zagrożonym odcinku życia jest tym czynnikiem, który najsilniej zwiąże tę instytucję ze społeczeństwem".

Również 1 września przemawiać będzie przed mikrofonem naczelny dyrektor PCK. dr. Bohdan Zakliński, nawiązując swój odczyt pt „Nasze aktualne zadania" do wykonawczych programów obowiązujących PCK. w jego doraźnej działalności, jak np. lotnictwo sanitarne, akcja profilaktyczna, krzewienie higjeny wśród ludu wiejskiego itp.

Dnia 6 września Jim Poker popularny feljetonista i literat, z właściwą sobie swadą omówi historyczną stronę PCK. na tle wspomnień wojennych i chlubnej karty czołówek sanitarnych. „Wczoraj, dziś i jutro PCK." to przestrzeń, biegnąca od okopów frontowych przez tajemnice tyłu nieszczęść dzisiejszego dnia powszedniego, kiedy zawsze i wszędzie stać trzeba na straży opiekuńczej i wszystkim służyć w razie potrzeby w imię wielkich idej miłosierdzia. Od czasu, gdy PCK. niósł pierwszą pomoc polskim uchodźcom z Rosji, dużo się zmieniło, — nastał pokój; a jednak i teraz P. C. K. stać musi zawsze w ostrem pogotowiu w obliczu łuny nieszczęść, które nie gasną.

Dnia 7 września p. Marja Ulrichsowa, szef Wydziału Propagandy PCK. wygłosi ciekawy odczyt na temat roli kobiet w działalności P. C. K. Szara, często anonimowa praca pielęgniarek, która tyle dobra przyniosła cierpiącym i która zajaśniała w heroicznem poświęceniu np. Florencji Nightingale, — w życiu kobiet całego świata przewija się mnóstwem przykładów, godnem czci i pamięci. To też przypomnienie ich zasług w chwili obecnego jubileuszu PCK. jest chyba rzeczą serdecznej wdzięczności, a także zachętą do powiększenia pielęgniarsko-siostrzanych szeregów.

W ramach tych audycyj nadana zostanie specjalna. transmisja z terenu PCK., obrazująca jeden dzień w szpitalu oraz w Szkole Pielęgniarstwa. Usłyszymy więc życie tętniące tutaj pulsem chorych, a może i operacyj. Pozatem w samej Szkole Pielęgniarek poznamy armję „białych fartuszków", ich dzień dyżurny i chwile wolne, spędzane we własnej świetlicy, ba nawet we własnej sali gimnastycznej.

Do tego typu audycyj zaliczyćby trzeba również słuchowisko dla młodzieży pióra Janusza Stępowskiego, a raczej reportaż słuchowiskowy p. t. „Beczka zdrowia" nadany dnia 8 września. W zajmujący sposób zostanie tu przedstawiona akcja kolumn dezynfekcyjnych, pole ich działania w powszedniem ich środowisku wsi, oraz wśród kółek szkolnej młodzieży.

Odczyty i feljetony radjowe

POGADANKA TURYSTYCZNA O BIESZCZADACH.

Z Krakowa radjo nada w niedzielę dnia 2 września o godz. 13,03 odczyt dr. Mieczysława Klimaszewskiego poświęcony Bieszczadom — zapoznanym polskim górom. Autora na całym szeregu przykładów odmaluje piękno tych gór zwracając uwagę nietylko na walory turystyczne, ale i na pełne uroku wspomnienia historyczne, wiążące się z temi okolicami. W odczycie tym znajdą słuchacze wskazówkę, jak w ciągu tygodnia zwiedzić ten uroczy zakątek Karpat.

LEKARSTWO NA DŁUGOWIECZNOŚĆ.

Kazimierz Jabłowski przepisze radjosłuchaczom dnia 3 września w poniedziałek o godz. 19,30 jedyną skuteczną receptę na długowieczność. W feljetonie swym wskaże p. Jabłowski, cały szereg powodów, przeważnie nierozsądnych i niemądrych, dla których dobrowolnie skracamy sobie życie. Życie wcale nie jest takie krótkie, jeśli się umie szanować czas własny i cudzy.

GRZYBY PRZYJACIELE — GRZYBY WROGOWIE.

W ramach pogadanki dla kobiet p. Marja Strassburger wygłosi dnia 4 września tj. we wtorek o godz. 17,25 odczyt poświęcony grzybom. Świat grzybów jest tak silnie związany z życiem człowieka, z gospodarką rolną i domową, węzłami często przez nas wcale nie podejrzewanemi, że warto poświęcić mu więcej uwagi i dokładniej się z nim poznać. Będzie to można zrobić łatwo przy pomocy odczytu p. Marji Strassburger.

PSYCHOLOGJA KONFLIKTÓW ZAWODOWYCH

Feljeton naukowy we czwartek dnia 6 września o godz. 21,45 poświęcony będzie psychologji konfliktów zawodowych. Autor, dr. Gustaw Ichheiser, wyróżnia trzy rodzaje konfliktów. Te, które wynikają z niezaspokojenia naszych dążności i wymagań na polu pracy zawodowej, te które rozgrywają się w dziedzinie naszych przekonań i wreszcie te, które pochodzą stąd, że zawód wytwarza i wymusza nieprawdziwe, niezgodne z naszem wewnętrznem nastawieniem ustosunkowanie się do otoczenia. Ten niezwykle ciekawy feljeton na tematy interesujące wszystkich ludzi pracujących zawodowo, nada radjostacja warszawska na wszystkie rozgłośnie.

Ponchielli'ego „Gioconda" z płyt w radio

Dla uczczenia setnej rocznicy urodzin Ponchielli'ego, znakomitego włoskiego kompozytora zeszłego stulecia, nadaje radjostacja warszawska najpopularniejszą z oper tego mistrza „Giocondę" dnia 4. września o godz. 20,01. — Koncert poprzedzi prelekcja z Krakowa prof. Dr. Zdzisława Jachimeckiego.

Akcja tej opery przenosi nas do Wenecji 17 wieku i wprowadza w świat gorących namiętności i na tem tle wyrosłych krwawych porachunków osobistych. Miłość kochanków, miłość córki do matki, zazdrość i podstęp, zemsta za zdradę, zemsta za nieodwzajemnioną miłość, śpiewacy uliczni, zbiegli książęta, wreszcie morderstwo i samobójstwo — oto główne motywy i postacie tej typowo włoskiej opery.

Specjalny koncert chopinowski nadaje radjo bezpośrednio do Anglji

Znana jest rola radja w szerzeniu muzycznej kultury polskiej zagranicą. Do całego szeregu wielkich sukcesów w tej dziedzinie dochodzi teraz fakt zorganizowania specjalnego koncertu chopinowskiego dla słuchaczy angielskich który odbędzie się dnia 6 września o godz. 20,30. Koncert ten będzie o tyle oryginalny, że chociaż nadawany będzie ze studja Polskiego Radja w Warszawie przy ul. Zielnej 25, nie będzie mógł być słuchany przez polskich radjosłuchaczy. Koncert ten bowiem bezpośrednio drogą kablową nadany zostanie do Anglji. Ci więc z polskich słuchaczy, którzy by chcieli odbierać ten koncert muszą przełączyć swe aparaty na stację londyńską. W koncercie weźmie udział Wiktor Łabuński.

Koncert ten nadaje Polskie Radjo dlatego bezpośrednio do Anglji, że słuchacze polscy korzystają każdego tygodnia z koncertów chopinowskich nadawanych w środę od godz. 21,00 do godz. 21,30.

P. Prezydent Rzplitej ma przybyć do Kociewia

Jak dowiadujemy się, stolica Kociewia oczekuje na przyjazd Pana Prezydenta Rzplitej z okazji 20 lecia powstania 2 p. Szwol. Rokitn Pobyt P. Prezydenta wraz z Małżonką potrwa w Starogardzie dwa dni 16 i 17 września.

Urlop wypoczynkowy min. Bobkowskiego

Podsekretarz stanu w min. komunikacji, inż. A. Bobkowski rozpoczyna z dniem 7 września rb. czterotygodniowy urlop wypoczynkowy.

Bałtycki Związek Esperantystów

Organizacje esperantystów Łotwy, Litwy i Estonji uchwaliły założenie bałtyckiego Związku esperantystów. Organizacje te wystąpiły z projektem, aby esperanto uznane zostało za wspólny język krajów bałtyckich.

Gdynia weźmie udział w wielkiej wystawie lotniczo-gazowej w Katowicach

20 września rozpocznie się w Katowicach wielka wystawa lotniczo-gazowa, w której reprezentowane będą wszystkie dziedziny nauki i pracy, związane z zagadnieniami obrony przeciwlotniczej i przeciwgazowej.

W wystawie tej weźmie udział również oddział morski LOPP.

Publicystka niemiecka Dr. Elga Kern opuściła wybrzeże

Znana ze swych licznych prac publicystycznych o wybitnie życzliwem dla Polski nastawieniu literatka niemiecka **Dr. Elga Kern**, która spędziła kilka tygodni nad polskiem morzem opuściła wczoraj Gdynię.

W czasie pobytu w Gdyni **Dr. Elga Kern** wystąpiła z inicjatywą urządzenia przez oddział morski Syndykatu Dziennikarzy wieczoru artystycznego na rzecz powodzian.

Przyjazd duńskiej publicystki do Gdyni

W najbliższych dniach przyjeżdża do Gdyni, bawiąca od kilku dni w Polsce wybitna publicystka duńska, korespondentka wielu dzienników i przeglądów perjodycznych w Kopenhadze **hrabina Moltke.** W czasie pobytu w Gdyni hrabina Moltke będzie gościem Towarzystwa Polsko-Duńskiego.

Dar gimnazjum wileńskiego na Harcerski Ośrodek Morski

Bratnia Pomoc uczniów i uczenic przy koedukacyjnem gimnazjum im. Tadeusza Czackiego w Wilnie, wobec likwidacji tego zakładu uchwaliła na swem walnem zebraniu przekazać na Harcerski Ośrodek Morski w Jastarni posiadaną w swej kasie gotówkę w sumie 168 złotych, którą to kwotę do kasy Naczelnictwa Z. H. P. już przekazano.

Harcerski Ośrodek Pracy w Malince przyjmuje zgłoszenia kandydatów

Główna Komenda Harcerzy przystępuje do zwiększenia kontyngentu harcerzy w harcerskim ośrodku pracy w Malince koło Wisły na Śląsku. Harcerze pozostający bez pracy, którzy ukończyli 18 lat życia, a pragnący pracować w tej drużynie powinni zgłaszać podania o przyjęcie na ręce Komendanta obozu w Malince (poczta Wisła, p. Feliks Kapczyński).

Zniżki kolejowe na Challenge

Min. Komunikacji przyznało wycieczkom tak krajowym, jak i zagranicznym liczącym ponad 25 osób, zniżki kolejowe na zawody lotnicze „Challenge'u i o puhar Benetta. Zniżki będzie można otrzymywać, od miejsca wyruszenia wycieczki do Warszawy i zpowrotem, do dnia 25-go września rb. włącznie.

Bliższych informacyj udzielają dyrekcje kolejowe.

„Kościuszko" w Nowym Yorku

Statek „Kościuszko" zawinął do portu w Nowym Yorku, przywożąc delegatów, którzy brali udział w Zjeździe Polaków z Zagranicy.

JE. Ks. Biskup Dominik
w Konwikcie Biskupim „Gregorianum" w Świeciu n. W.

Podczas trzydniowej wizytacji arcypasterskiej w Świeciu n. W. zwiedził J. E. Ks. Biskup Sufragan Konstantyn Dominik m. in. miejscowy Konwikt Biskupi „Gregorianum", który właśnie w tym czasie obchodzi swe dziesięciolecie istnienia.

Ks. Biskup przybył do Internatu w niedzielę 26 ub. m. i zabawił tam przeszło 1 i pół godziny. Ks. Biskup przybył wraz z swem otoczeniem do mieszkania księdza prefekta, gdzie podczas godzinnej swobodnej rozmowy przeglądał i podpisywał księgi gimnazjalnych stowarzyszeń kościelnych i księgi Zakładu; bardzo długo rozmawiał także z sędziwą, bo 69 letnią matką księdza prefekta, życząc jej, by się zawsze czuła zdrową i młodą.

Wychowankowie Konwiktu przywitali Ks. Biskupa na dworze, tworząc z obu stron szpaler; ks. prefekt przedstawił Arcypasterzowi każdego ucznia zosobna, wymieniając przy tem zalety i zasługi każdego z nich. W refektarzu Zakładu nastąpiło formalne przywitanie Dostojnego Gościa w obecności wychowanków i licznych gości. Ks. Biskup wspomniał w swem przemówieniu, że się także wychowywał w podobnym Konwikcie, że potem taką instytucją sam kierował przez długie lata przed wojną w Chełmnie, że wychowanie zbiorowe wyrabia i wzmacnia charaktery przez przyswajanie sobie codziennego regulaminu domowego, że wychowankowie w nauce przy pełnem wykorzystaniu czasu na studjum przeznaczonego muszą być dodatnie.



Arcypasterz wśród wychowanków Konwiktu; sędziwa pani (na lewo od ks. kapelana biskupiego) — to 69-letnia Matka księdza prefekta.

Po błogosławieństwie nastąpiło dalsze zwiedzanie Konwiktu: mieszkań uczniów, kuchni, balkonów, zabudowań gospodarczych itd. W końcu utrwalił fotograf na dziedzińcu wszystkich na kilku zdjęciach, co będzie miłem wspomnieniem dla obecnych na długie lata. Wszyscy otrzymali jeszcze z rąk Ks. Biskupa po obrazku pamiątkowym. K.

Wybrzeże polskie
jest najbogatszą pod względem ornitologji okolicą kraju

Półwysep Helski stanowi drogę lotną ptaków. Ostatnio dały się zauważyć bardzo intensywne przeloty ptactwa, gatunków wogóle nie lęgnących się w głębi Polski, jak: kulików średnich, szlamików rdzawych, biegusów islandzkich, biegusów krzywodziobych i górnych siewnic. W zatoce zaś Puckiej spotkać można niesłychanie rzadkie okazy avifauny w rodzaju: kaczki wzorzystej, nura białodziobego, markaczki czerwonodziobej, nawozowców (Stercorarius), petreli, alek, siewki amerykańskiej, brodźców wschodniego i amerykańskiego. gągoła islandzkiego (Fuligula islandzka), gęsi nowoziemskiej, miękopióra okazałego oraz biegusa amerykańskiego.

Nie będzie więc przesadą twierdzenie, że półwysep Helski a z nim resztę wybrzeża polskiego uważać można za najbogatsze pod względem ornitologji okolice Polski.

Obecnie uwija się też wiele stałych „mieszkańców" tej części wybrzeża, a mianowicie mew, kaczek, traczy i czarnych markaczek. Między Chałupami na Helu a Wielką Wsią — Hallerowem obrało sobie jako miejsce postojowe liczne stado bocianów, które nadleciało z kierunku północno - wschodniego.

Pomorski Wojewódzki Komitet
Tow. Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech

Dzieci polskie z Niemiec, Gdańska i Górnego Śląska przebywające na organizowanych corocznie przez Pomorski Komitet Wojewódzki Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, przy współudziale Związku Obrony Kresów Zachodnich, kolonjach letnich opuściły już Pomorze, unosząc do swoich domów rodzinnych miłe wspomnienie serdecznej gościnności naszego społeczeństwa

Dzięki pomocy p. Wojewody Pomorskiego, Pomorskiego Starosty Krajowego, samorządów powiatowych i mijskich oraz ofiarności społecznej, znalazło w r. b. na Pomorzu wypoczynek miesięczny i troskliwą opiekę wychowawczą 407 dzieci na 9 kolonjach zbiorowych i u kilkunastu księży, ziemian i leśniczych. Oprócz wyżej wspomnianych dzieci przyjął Pomorski Komitet Wojewódzki Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech grupę 56 młodych działaczy i działaczek polskich z Westfalji i Nadrenji, organizując dla nich 3-tygodniowy kurs pracy oświatowo-społecznej w Toruniu. Staraniem tegoż Komitetu wyjechało z pow. działdowskiego 400 dzieci na kolonje letnie w Wielkopolsce i w Ustroniu na Śląsku Cieszyńskim.

W chwili obecnej musi Pomorski Komitet Wojewódzki Towarzystwa Pomocy Dzieciom i Młodzieży Polskiej w Niemczech, którego skład stanowią: p. Wincenty Łącki, Pomorski Starosta Krajowy — prezes; p. dr. Stanisław Pietraszewski, naczelnik Pomorskiego Urzędu Woj. — wiceprezes; p. Jan Olech — sekretarz; p. inż. Bogusław Dobrycki — prezes Dyrekcji O. K. P. i p. gen. Włodzimierz Maksymowicz-Raczyński, wytężyć wszystkie siły, ażeby przyjść możliwie z najwydatniejszą pomocą placówkom pracy oświatowo-społecznej, istniejącym i powstającym w Prusach Wschodnich, jak: świetlice, zespoły przysposobienia rolniczego, bibljoteki, zespoły sportowe i t. p.

Tylko masowe wpisywanie się wszystkich mieszkańców Pomorza na członków wspierających Towarzystwa, płacących 1 zł składki rocznej umożliwi Komitetowi wypełnienie przyjętych na siebie obowiązków.

Na progu jesieni.

Wrzesień w tradycji kościelnej i ludowej

W dawnym kalendarzu rzymskim miesiąc wrzesień był siódmym miesiącem z kolei w roku i wskutek tego zwał się po łacinie September. Ta nazwa września obowiązuje jeszcze do dziś w językach angielskim, niemieckim, francuskim, włoskim itd.

O ile chodzi o polską nazwę tego miesiąca to pochodzi ona od wrzosów, kwitnących w tym czasie. Staropolska nazwa września: pajęcznik pochodzi stąd, że nitki pajęcze czyli „babie lato", jest powszechnem zjawiskiem przy końcu tego miesiąca. Inna nazwa września, jak „stojęczeń" albo „stojączka" do dziś dnia nie jest jasna. Wrzesień jest ostatnim miesiącem lata i według kalendarza dnia 23 września rozpoczyna się już jesień.

Kalendarz kościelny przewiduje tylko jedno święto w tym miesiącu, a mianowicie uroczystość Narodzenia N. Marji Panny, które jest jednem z najstarszych świąt ku czci Bogarodzicy, pochodzącem już z roku 688. W tradycji ludowej uroczystość ta jest znana jako święto Matki Boskiej Siewnej, albowiem w tym czasie (święto przypada na dzień 8 września) rozpoczynają się zwykle zasiewy jesienne.

Mamy jeszcze jedną dość ważną uroczystość kościelną, a mianowicie dnia 14 września pamiątkę Podwyższenia św. Krzyża. Jest to uroczystość, ustanowiona już w IV wieku, ażeby upamiętnić wyrwanie z rąk niewiernych drzewa Krzyża św. i przewiezienie go do Jerozolimy. Bardzo popularny w Polsce jest św. Michał, archanioł obchodzony dnia 29 września.

We wrześniu pola świecą już pustkami i dlatego to „św. Idzi w polu nic nie widzi". Ale zato pełne są stodoły o czem znowu mówi inne przysłowie: „Gdy nadejdzie wrzesień, wieśniak ma pełną stodołę i kieszeń".

Według wierzeń ludowych, jeżeli w dniu Narodzenia N. M. P. deszcz pada, niepogoda trwać będzie dalszych dni 40. Wyrocznią zimy jest dzień 29 września, ponieważ „gdy noc jasna na Michała, to nastąpi zima trwała".

Ulgi kolejowe przy powrocie z uzdrowisk po dniu 1 września br.

Min. Komunikacji przedłużyło na październik rb. ulgi kolejowe przy powrocie z uzdrowisk, przyczem wysokość ulgi dla osób przybyłych do uzdrowisk **po dniu 1 września rb. wynosić będzie 50 procent ceny normalnego biletu.**

Ulga przysługuje po 8 dniowym pobycie w uzdrowisku przy wyjeździe do miejsca stałego zamieszkania kuracjusza, które od uzdrowiska danego musi być oddalone conajmniej o 80 km.

Ulgowy przejazd powrotny przysługuje z następujących uzdrowisk: Busko, Bystra-Wilkowice, Ciechocinek, Druskieniki, Goczałkowice Zdrój, Horyniec, Hrebenów, Jaremcze, Jaworze, Jastrzębie Zdrój, Iwonicz, Inowrocław, Krościenko n. D. Kosów k. Kołomyi, Krynica, Krzeszowice, Lubień Wielki, Miłowody, Muszyna, Morszyn, Nałęczów, Niemirów-Zdrój, Ojców, Otwock, Piwniczna, Poronin, Rabka, Rymanów, Smukała, Swoszowice, Solec, Szczawnica, Szkło, Truskawiec, Ustroń Worochta, Wisła, Zakopane, Zaleszczyki, Żegiestów.

Kulisy magistratu toruńskiego

odsłoniła dyskusja na środowej Radzie Miejskiej

Spoistość endeckiego klubu radzieckiego pęka

„Przeznaczenie terenów pod gmachy użyteczności publicznej". Takie niewinne brzmienie miał 5 pnkt porządku obrad środowej Rady Miejskiej. Punkt ten — podobnie jak sprawa przeprowadzenia linji tramwajowej na Jakóbskie Przedmieście, obszernie omówiona przez nas wczoraj — wywołał **długą polemikę**, która rzuciła wiele charakterystycznego światła na szereg różnorodnych zagadnień miejskich, a w pewnym momencie, gdy poruszono t. zw. **„sprawę doktora Czyżaka"**, odsłoniła kulisy magistrackie i pokazała brudne barwy.

Ta właśnie sprawa **doktora Czyżaka** stała się punktem wyjścia, który kazał radnym Narodowego Bloku Gospodarczo-Społecznego zażądać od wnioskodawców, a więc od Zarządu Miasta, by uzasadnił potrzebę zarezerwowania tych właśnie terenów (pasa pofortecznego, okalającego od północy miasto łukiem między ulicami Szopena i 3 Maja) na budowę gmachów publicznych jak: Uniwersytet, archiwum krajowe, muzeum, bibljoteka (których powstania w Toruniu należy się spodziewać w ciągu najbliższych lat), a dalej Bank Gospodarstwa Krajowego, Państwowy Bank Rolny, (które znów mają być do naszego miasta niebawem przeniesione) i wreszcie Województwo, rozlokowane dziś aż w 3-ch budynkach.

Jak oświadczył w imieniu bloku **radny Gośliński** — na terenach tych znajduje się tylko 7,32 ha ziemi miejskiej, 7,2 ha ziemi wojskowej i aż 12,34 ha ziemi prywatnej. Można będzie wprawdzie kiedyś tę ziemię wywłaszczyć, ale czy to jest konieczne? Czyż niema innych terenów, gdzie nikogo nie trzeba będzie wywłaszczać, gdzie nikomu nie trzeba będzie płacić za jego własność? Tyle jest przecież ziemi miejskiej, bardzo dobrze położonej i w każdym razie nic już miasto nie mogącej kosztować, bo... własnej.

Prezes klubu radzieckiego Nar. Bloku Gosp.-Społ p. mgr. **Schab**, w kilkunastominutowem przemówieniu podkreślił, iż reprezentowani przez niego radni do wniosku Zarządu Miasta odnoszą się z tem większem zastrzeżeniem, że poinformowano ich o **aferze, która wygląda więcej niż podejrzanie.**

Przyjechał do Torunia — ciągnie mgr. Schab — znany lekarz poznański, wybitny specjalista-ginekolog, który nosił się z myślą wybudowania w stolicy Pomorza kliniki położniczej, a więc instytucji ze wszech miar dla miasta pożądanej. Rozpoczął, rzecz naturalna, od poszukiwania placu, na którym mógłby wybudować swój zakład leczniczy. W tym celu udał się do Magistratu. Przedstawił kilka planów, których nabycie mu proponowano, ale każdy z nich miał jakąś niedogodność: jeden leżał na terenach przeznaczonych na budowę domów czterokondygnacyjnych, inny — w miejscu, gdzie ma być wybudowana ulica, inny wreszcie — nie odpowiadał z tych czy innych względów, nabywcy. Wreszcie znaleziono objekt odpowiedni. W Magistracie kompetentny urzędnik oświadczył dr. Czyżakowi, iż na tym właśnie placu można będzie wybudować lecznicę. Dr. Czyżak plac kupił.

I teraz zaczyna się dopiero coś, co wygląda, oględnie się wyrażając... nieładnie. Doktorowi Czyżakowi prezydent miasta odmówił t. zw. przywłaszczenia. To mu wolno. Mało tego, niepotrzebuje się nawet tłomaczyć z jakich względów to uczynił, co go skłoniło do odmówienia lekarzowi poznańskiemu prawa nabycia ziemi w Toruniu. Tak chce prawo. Ale wygląda to wszystko... brudno, gdy się dowiemy, że **ten sam plac chciał również kupić syndyk miejski, adw. Tomaszewski,** i dopiero gdy go, jak się to mówi, podkupił dr. Czyżak, plac... znalazł się w planie na którym przewidziano powstanie ogrodu uniwersyteckiego. Mało więc, że na placu tym dr. Czyżakowi nie wolno budować, ale stracił on całkowcie wartość objektu budowlanego.

Wszystko to być może jest tylko zbiegiem okoliczności — kończy p. mgr. Schab — ale i napawa nas obawą, iż sprawa „przeznaczenia terenów na budowę gmachów użyteczności publicznej" nie jest tak prostą jakby się zdawało. Stąd nasz krytycyzm.

Po swem przemówieniu, p. mgr. Schab **złożył wniosek, domagający się powołania specjalnej komisji w składzie 15 osób, któraby dokładnie zbadała sprawę „przeznaczenia terenów na budowę gmachów użyteczności publicznej".**

Najniespodziewaniej stanowisko Bloku poparł radny z klubu „Narodowego" p. **Bąk**. W swem pełnem swady i mocnych akcentów przemówieniu, zaatakował on bardzo ostro Zarząd Miasta, twierdząc, że wniosek magistracki to krzycząca niesprawiedliwość, do wyrządzenia której szeregowi obywateli toruńskich dopuścić nie wolno.

Z wystąpienia radnego Bąka widać jasno, że **klub endecki znajduje się w przededniu rozsypki, skoro wyłamują się z niego radni jeden po drugim.** We środę nieusłuchał dyscypliny klubowej radny Bąk, na przyszłem posiedzeniu zrobić to może inny radny.

Blisko godzinną mowę, powiedzianą zresztą w sposób bardzo rzeczowy, wygłosił **p. prezydent Bolt.** Jeśli chodzi o aferę dr. Czyżaka, prezydent B. stwierdził, iż syndyk Tomaszewski wdrożył odpowiednie kroki, które sprawę wyświetlą. Jeśli chodzi o meritum, mowa prezydenta raz jeszcze stwierdziła, iż w zagadnieniach miejskich orjentuje się on doskonale, chociaż nie zawsze umie być objektywnym... W konkluzji prezydent godzi się na powołanie zwiększonej komisji, któraby „sine ira et studio" gruntownie zapoznała się z zagadnieniem.

Po przemówieniu prezydenta Bolta, zabrał głos **radny Michałek.** Najpierw poparł wniosek magistracki, który mu się „bardzo uśmiechał", ale w końcu, widząc iż sprawa jest przesądzona, zgodził się na powołanie komisji.

Powołano ją też do życia, dokooptowując do poprzedniego składu (radni: inż Drecki, Błaszkiewicz, Kociurski, Ławniczak, Michałek i Malinowski) następujących pp.: Drozdowska, Kandyba, Rolewski, Przysiecki, Ranszewski — z Nar. Bloku Gosp. Społecznego i Przeperski, Ośmiałowski, Wysocki, Lewandowski i Romowski — z klubu „Narodowego".

O załatwieniu pozostałych spraw porządku dziennego — pisaliśmy we czwartek.

Mistrz Prus Zachodnich T. K. L. T.

Pierwszy międzynarodowy turniej tenisowy w Toruniu

W niedzielę, 2 września, na kortach tenisowych przy ul Mickiewicza w Toruniu, odbędzie się pierwszy międzynarodowy turniej tenisowy pomiędzy mistrzami Prus Zachodnich, a T. K. L. T. Niemiecki zespół przyjeżdża w najsilniejszym składzie, a mianowicie panie: Stützke, i Reichert, panowie: Kadgiehn, Stützke, dr. Schippereit, Gunwald, Seddick. Również T. K. L. T. wystawi swój najsilniejszy zespół. W barwach jego wystąpią pp.: Fryszczynowa, Stankowska, Bojanowski, Herdegen i Stogowski.

Turniej zapowiada się nadzwyczaj interesująco. Gra zespołu niemieckiego stoi na wysokim poziomie. Toruńczycy będą się starali, by wynik turnieju był dla nich zaszczytny, — zwłaszcza, że po raz pierwszy w Toruniu rozgrywać będą turniej z zespołem zagranicznym.

Gry trwać będą od godz. 9-tej do zmroku.

Ze swej strony życzymy drużynie T. K. L. T., aby w turnieju z Niemcami godnie broniła barw Pomorza.

Tragiczny upadek z dachu 4-piętrowego domu

W piątek, 31 sierpnia, około godz. 16-ej, w domu nr. 21 przy ulicy Szczytnej w Toruniu zdarzył się tragiczny wypadek. Mieszkający w tym budynku 11-letni Witold Olszewski, syn piekarza, udał się za zezwoleniem swej matki na dach domu, posiadającego 4 piętra mieszkalne, by tam pilnować przed złodziejami bieliznę, dywany i poduszki sąsiadów swych rodziców.

Chłopiec, spełniając dane mu polecenie spacerował po dachu. W pewnej chwili, zbliżywszy się zbytnio do skraju dachu, stracił równowagę i runął na położony o dwa piętra niżej dach sąsiedniego domu, a z niego potoczył się na wyłożone kamieniami podwórze.

Świadkowie tego tragicznego upadku zatelefonowali natychmiast po karetkę pogotowia, która też wkrótce potem zabrała biednego chłopca do szpitala miejskiego. Stan jego zdrowia jest bardzo groźny, ale nie beznadziejny.

Związek Położnych po 10 latach pracy

w powiecie świeckim

Do organizacyj mało znanych społeczeństwu, zawodowych, pracujących intensywnie, ale bez rozgłosu, na terenie Świecia należy bezwątpienia Związek Położnych pow. świeckiego, który dn. 28 ub. m. obchodził uroczyście, choć w skromnych rozmiarach, 10-lecie swego istnienia.

Obchód rozpoczął się uroczystą mszą św.; odprawił ją ks. kan. Konitzer, przemawiając w pięknych słowach do położnych, przybyłych z całego powiatu.

Drugą częścią obchodu było uroczystościowe posiedzenie w lokalu „Dworu Magdaleny" które zagaiła przewodnicząca p. Sumińska; obradom przewodniczył członek honorowy p. dr. Mikulicz Radecki, lekarz powiatowy ze Świecia. W przemówieniu podniósł on dotychczasowy wysiłek i konieczność istnienia tej organizacji zawodowej.

Lekarz kolejowy, p. dr. Jettka z Laskowic apelował do położnych, by współpraca między urzędowym lekarzem kolejowym a położnemi udzielającemi pomoc akuszeryjną pracownikom kolejowym była istotnie fachowo ujęta i pomyślna, ku obopólnemu zadowoleniu zainteresowanych stron. Życzenia w imieniu Zarządu Miejskiego oraz burmistrza Świecia, p. dr. Donarskiego, składał p. M. Klein; życzenia w imieniu prasy złoży p. red. Tomasik, dalej składała życzenia przewodnicząca Związku Chełmińskiego p. Weronika Knopowa z Chełmna. Telegramy nadesłali p. starosta pow. świeckiego St. Krawczyk i kier. oddziału Ubezpieczalni Społecznej p. Jan Dąbrowski.

Sprawozdania z 10-letniej pracy Związku złożyły współzałożycielki Związku prezeska p. Sumińska i skarbniczka p. Kiprowska

Związek, założony zinicjatywy ówczesnego lekarza powiatowego p dr. Hillara liczący w pierwszym okresie zaledwie 13 członkiń rozwinął się tak dalece iż liczy obecnie 33 członkinie. Srebrny jubileusz pracy zawodowej obchodził pp. Englerowa z Lniana, Żeglarska z Drzycimia, Wiśniewska z Nowego, Stenclowa z Lubiewa i Ziółkowska z Laskowic. Ponadto obchodziła p. Nastowa w Pruszczu 40-lecie swej pracy zawodowej.

Obecny zarząd Związku tworzą: pp. Bronisława Sumińska ze Świecia, przewodniczącą Rolkowska z Komorska, zastępczynią Bekielówna ze Świecia, sekretarką Kiełbusowa z Przechowa, zastępczynią Kiprowska ze Świecia skarbniczką.

Po obiedzie podczas pogawędki towarzyskiej składali jeszcze życzenia ks. dziekan Konitzer i imieniem lekarzy powiatu świeckiego p. dr. Pokorski ze Świecia.

Związkowi Położnych powiatu świeckiego życzymy dalszej pomyślnej pracy.

Chełmża

— *Zebranie Związku Rezerwistów Koło Chełmża.* W ub. niedzielę odbyło się walne zebranie Koła Związku Rezerwistów w świetlicy powiatowej komendy P. W. przy udziale około 40 członków. Dużo członków się nie stawiło. Pod nieobecność prezesa przewodniczył obradom referent opieki społecznej. Zapoznano obecnych z programem święta P. W., które ma się odbyć w Chełmnie dnia 9 września i zarządzono w związku z temże świętem zbiórkę drużyn celem zapoczątkowania przedwstępnych ćwiczeń do zawodów. Omawiano jeszcze dalsze ważne sprawy organizacyjne.

— *Zebranie komitetu miejskiego* BBWR. W ub. poniedziałek odbyło się pierwsze zebranie Zarządu nowoukonstytuowanego komitetu miejskiego BBWR., w którem uczestniczyli również jako członkowie prezesi poszczególnych kół. W zebraniu brał udział sekretarz Rady Powiatowej p. mg. Zawieja. Pod przewodnictwem prezesa p. nacz. Bucholza omawiano ważne zagadnienia organizacyjne, tak, że obecnie bez żadnych przeszkód praca w kołach może zostać podjętą. Obrady trwały blisko 4 godziny i postanowiono w najbliższym czasie znów się zejść, aby uzgodnić dalsze poczynania. Zebrania Zarządu w pierwszym okresie reorganizacyjnym będą się częściej odbywały.

— **Dla powodzian.** Komitet zawiadamia że na rzecz ofiar powodzi przyjęto w czasie od 23 do 25 bm. od p. Barczyńskiego 1 zł, p. Falkowskiego 2 zł, p. Wojciechowskiego 1 zł; p. Stawskiego 1,50 zł; Cechu Kowali i Kołodziei w Chełmży 10 zł. Razem dotąd wpłacono 2459,71 zł.

Chełmno

— **Na powodzian.** Na rzecz ludności, dotkniętych klęską powodzi, ofiarowali w dalszym ciągu: Towarz. Gimn. Sokół 10 zł., p. Nikielewska 5 zł., Cech Ślusarski i Blacharski 10 zł., p. Maks. Idzikowski 3 zł., Panie Miłosierdzia. zebrały przy kweście odzieżowej 6,20 zł. i następujące części odzieży: 2 koszule męskie, 2 koszule damskie, 9 par pończoch, 1 suknię damską, 10 majtek, 2 czapki dziecięce, 4 spodzienki dziecięce, 5 podstaników, 11 kołnierzyków męskich, 1 serwetkę, 2 pary bucików damskich, 1 parę bucików dziecięcych, 1 parę pantofli, 1 parę rękawiczek, Cech Stolarski 10 zł., Inż. Matusiński 4.50 zł., Inż. Pajączkowski 1,70 zł., Lanżanka 1,70 zł., Wszelaczyński 2,20 zł., Ośniałowski 1,20 zł., Jędrzejewska 1,10 zł., Rutyna 0,90 zł., Czurłowski 1,90 zł., Kowalewski 1,90 zł., Wiśniewski 2 zł., Mądrzejewski 1,80 zł., Demski 1 zł., Szafraniak 1,50 zł., Górecki 1,70 zł., Wiśniewski 1,70 zł., Szulc 1,20 zł., Gacek 1,50 zł., Błaszkiewicz 1,90 zł., Sławatycki 1,60 zł., Stobiński 1 zł., Jeszke 0,30 zł., Karłowski 0,70 zł., Lewancki 0,60 zł., Marchlik 0,50 zł., Ślósarski 0,60 zł., Śróbka 0,70 zł., Taczkowski 0,70 zł., Urbański 0,70 zł., Wiśniewski Józef 0,70 zł., Danielewski 0,70 zł., Skierski 3 zł., Sarnawski 2 zł., Jeszke Fr. 3 zł., Wardziński 3 zł., Kawecki 10 zł., Zawadzki Al. 2 zł., Loewenberg 2 zł., Granowski 3 zł., Kozielecka 2 zł., Stusiński 1 zł., Wedel 3 zł., Ceraficka 1 zł., Epding 2 zł., Borowski St. 1 chustkę, 1 czapkę i 1 parę pończoch, Rejewski 1 zł., Smolinske 10 zł., Ślósarczyk 3 zł., Wierzbowski 2 zł., Burczykówne 1 zł., Koepke Aug. 1 zł., Wernicke 2 zł., Winiarska 5 zł., Zaremba 3 zł., Kowalski 5 zł., Zeugner 3 z zł., Olszewski Ign. 2 zł, Gregorkiewicz 1 zł., Riedel 1 zł., Hojak 0,50 zł., Jasiński mag. 10 zł., Kwiecińska Teresa 5 zł., Balzer 2 zł., Grzankowski 10 zł., Huebner 3 zł., Werwicki 3 zł., Łęgowskie 1 zł., Jeliński 2 zł., Firma Muziol 2 zł., Dziekan 4 zł., Pom. Stow. Roln.-Handl. sprzęty kuchenne, wartości 10 zł., Osdowski 1 zł., Szczepański 5 zł., Jurkiewicz 2 zł., Smoczyński 1 zł., Buller 3 zł., Lemański 1 zł., Bank Chełmiński 20 zł., Bartsch 3 zł., L. Lewandowski 2 zł., Br. Kleszczyńska 5 zł., Łupieńska 1 zł., i 2 sukienki dla dzieci, Magdziarek 2 zł. Czysty zysk z koncertu i zabawy urządzonych na rzecz powodzian w dniu 12 sierpnia br. wynosi 129,15 zł.

Chojnice

— **Kolejowe Koło LOPP.** Na zebraniu członków LOPP. Kolejowego Koła Chojnice - stacja z powodu odejścia na inną placówkę pracy zawodowej dotychczasowego prezesa Koła p. Łukaszewskiego, wybrano jednogłośnie prezesem p. Marjana Kaczmara zawiadowcę stacji. Do zarządu weszli pp.: Pipka, Steinke i Żalikowski. Prezes p. Kaczmar mówił o potrzebie krzewienia idei L. O. P. P.; postanowiono urządzić wykłady popularyzujące wiedzę w dziedzinie O. P. L. i O. P. G. w porozumieniu z instruktorem komitetu p. Siedleckim.

— **Kolejarze przy pracy społecznej.** Kolejarze chojniccy nie poprzestają na jednym odcinku pracy społecznej lecz starają się ją jaknajwięcej rozszerzyć. Dowodem tego są liczne zebrania, jak i podejmowana w różnych kierunkach akcja. W skład nowego zarządu Koła BBWR, gdyż dotychczasowy z powodu przeniesienia niektórych członków został zdekompletowany weszli: pp.: prezes zawiad. stacji Marjan Kaczmar, zast. prezesa Jan Pipka, sekr. Jan Żalikowski, zast. sekr. Andrzej Steinke, skarbnik Ing. Laska i jego zastępca Jan Ossowski. Do komisji rewizyjnej wybrano pp.: Moczyńskiego Fr., Zygmańskiego Stefana i Kamma Franciszka.

Postanowiono na terenie stacji stworzyć „Koło Sympatyków Strzelca". Rzetelną pracą społeczną dają znać o swoim istnieniu kolejarze chojniccy.

Dzień w Toruniu

niedziela 2 września

Kalendarzyk rzym.-kat.
Sobota: Bronisławy — Niedziela: Stefana kr.

REPERTUAR KIN.
MARS — „Od wieczora do północy".
LIRA — „Dama z Moulin Rouge".
ŚWIATOWID — „Kot i skrzypce".
PALACE — „Walc wiosny" i wielka rewja.
CORSO — „Maharadża Rampuru".

Z miasta

— **Z koła toruńskiego Związku Reemigrantów i Optantów.** Zebranie miesięczne odbędzie się w niedzielę dnia 2 września o godz. 16 w lokalu p. Skoka w Toruniu, przy ul. Suk'ennej 20. Ze względu na aktualność spraw objętych porządkiem obrad uprasza się o jaknajliczniejsze przybycie wszystkich członków. Członkowie, którzy zadeklarują swoje przystąpienie nabywają wszelkie dotychczasowe prawa przysługujące im wobec Związku z tem, że składki miesięczne wpłacą z dniem wstąpienia. (6223

— **Zarząd Okręgowy Polskiego Kolegjum Sędziów Strzelecko-Łuczniczych w Toruniu** (ul. Jagiellońska 2) wzywa wszystkich sędziów strzelecko-łuczniczych, zamieszkałych stale na terenie Okręgu Korpusu nr. VIII, a którzy dotychczas jeszcze nie są zarejestrowani, do zgłoszenia swego adresu zamieszkania z podaniem imienia i nazwiska, nr. legitymacji (przez kogo wystawiona) daty nominacji i kategorji sędziego z przeznaczeniem, do przekazania kwoty 30 gr tyt. składki miesięcznej za każdy miesiąc, poczynając od daty nominacji sędziowskiej, o ile takowa nastąpiła w czasie przebywiana na stałe na teorje O. K. VIII. O ile nominacją miała miejsce przed osiedleniem się na terenie O. K. VIII, należy składki uiścić od daty przybycia na tutejszy teren. Dotyczy to oczywiście okresu r. 1934.

Termin upływa z dniem 15 września. Po tym terminie Pol. Kol. Sędziów spowoduje unieważnienie legitymacji i temsamem pozbawi niezgłaszających się prawa sędziowania.

— **Wielki festyn ogrodowy Z. S.** Zarząd Oddziału III Z. S. w Toruniu urządza w niedzielę, 2 września na terenie powystawowym, Wielki festyn ogrodowy, połączony z najrozmaitszemi atrakcjami — jak dancing, występy artystów, wybór królowej Bydgoskiego Przedmieścia, strzelanie o nagrody, jazda na koniach, ognie sztuczne itp. Przez cały czas zabawy przygrywać będzie orkiestra wojskowa. Początek zabawy o godz. 14. Wstęp dla dorosłych 30 gr., dla młodzieży, żołnierzy i strzelców 15 gr. Dochód przeznaczony jest na cele kulturalno-oświatowe Z. S.

— **Wycieczka parafjalna do Górska.** Parafja Najśw. Marji Panny urządza w niedzielę, dnia 2 września wycieczkę parowcem do Górska. Na miejscu wielki kiermasz, który urządza Komitet Budowy Kościoła dla Górska i okolicy. Cena przejazdu w obie strony zł. 1 — dla dorosłych, a dla dzieci 50 gr. Odjazd z przystani „Visturi" o godz. 13-ej, a powrót o godz. 20-tej. Bilety nabyć można bezpośrednio przed odjazdem przy przystani.

— **Zarząd Koła Polsko - Angielskiego** zawiadamia swych członków i sympatyków, że pierwsze zebranie powakacyjne odbędzie się dnia 6 września, o godz. 20-tej w sali Dworu Artusa. 6141

— **Pomorski Instytut Muzyczny ul. Mostowa 20.** Początek roku szkolnego w P. I. M. 4 września (wtorek). Msza św. w kościele św. Jana, poczem nastąpi poświęcenie lokalu. Po południu od godz. 16 odbywać się będą egzaminy wstępne. Skład profesorów w P. I. M. jest następujący: kl. śpiewu p. Linda-Kamińska, kl. fortepianu dyr. J. Musiałkowska i p. Zyg. Lisicki, kl. skrzypiec p. Elż. Ludwig-Kitzowa, kl. wiolonczelowa i przedmioty teoretyczne p. J. Wieczorek. 6136

— **Prof. S. Jagodzińska - Niekraszowa** znana propagatorka muzyki polskiej powróciła z wywczasów letnich i rozpoczyna pracę pedagogiczno - artystyczną. Kandydatów na lekcje fortepianu i teorji muzyki przyjmuje przy ul. Bydgoskiej 90 m. 6. Przygotowuje do Wyższej Akademji Muzycznej. 6164

— **Koło toruńskie Związku Niż. Funkcj. Państwowych Rz. P.** obchodzi w dniu 2 września 10-ciolecie swego istnienia. Uroczystość odbędzie się w lokalu p. Lewandowskiego, ul. Kopernika 28 o godz. 4-tej popol. Obecność wszystkich członków jest konieczna. Zarząd. 6173

— **Polski Czerwony Krzyż w Toruniu** komunikuje nam, że członkowie - ochotnicy stacji ratunkowej P. C. K. na Wiśle w Toruniu wyratowali: dnia 18. 7. tonącego p. Raszkego, który jadąc kajakiem wywrócił się, 19. 7. tonącego p. Piotrowskiego oraz małoletniego Fiszera. 20. 7. tonącego p. Białkowskiego. 22. 7. tonącego p. Lesznowskiego, który osłabł oraz udzielono pomocy doraźnej p. Królikowskiemu. 3. 8. tonącego Wolskiego. 7. 8. p. Leszka Skoniecznego z Białegostoku. 8. 8. samobójczynię Marcelę Nalaskowską. 9. 8. p. Antoniego Mateję z Torunia.

— **Kino „Corso" w nowej szacie.** Niedawno ponownie zostały otwarte podwoje najstarszego w Toruniu kina „Corso". Pięknie odnowiona sala, technicznie ulepszona, nowoczesna wentylacja, wzorowo utrzymany porządek gruntow nie przeobraziły oblicze tego najstarszego zabytku kinowego w Toruniu.

Doborowe programy z każdym dniem powiększają zaufanie Publiczności do tej wskrzeszonej placówki. Jak nas informują dźwiękowe kino „Corso" będzie wyświetlało filmy o charakterze zdrowej sensacji, obfitujące w piękne krajobrazy i emocjonujące tematy. Każdy seans urozmaicają bogate nadprogramy.

— **Pożegnanie lata nie odbędzie się.** Zarząd Oddziału III-go Zw. Strzeleckiego w Toruniu podaje do wiadomości, że zapowiedziany na niedzielę, dn. 2. 9. 34 na terenie powystawowym wielki festyn ogrodowy p. n. „Pożegnanie lata" w dniu tym nie odbędzie się.

— **Impreza ogrodowa Koła LOPP.** pracowników cywilnych Parku 4 pułku lotniczego, któ ra miała się odbyć w niedzielę 2-go września w lokalu „Tivoli", została przełożona na dzień 9 września.

— **Konserwatorjum Pomorskiego Towarzystwa Muzycznego** jest jedyną uczelnią muzyczną w Toruniu, zatwierdzoną przez Min. W. R. i OP. Istnieje ono od roku 1921 i cieszy się nie słabnącem poparciem szerokich kół współobywateli naszego grodu i prowincji. Świadczy o tem frekwencja i przywiązanie uczniów do Konserwatorjum.

Konserwatorjum wykształciło od czasu swego założenia 13 absolwentów. Program nauki jest ściśle dostosowany do programu Państwowego Konserwatorjum w Warszawie. Rok szkolny rozpoczął się 16. 8. rb. Czynne są następujące klasy: śpiew, fortepian, skrzypce, wiolonczela, przedmioty teoretyczne, śpiew chóralny i muzyka kameralna. Grono profesorskie z dyrektorem p. Łopatyńskim na czele składa się z fachowych, wypróbowanych sił, co daje rękojmię dalszego rozwoju uczelni oraz wszechstronnego wykształcenia muzycznego uczniów.

Zapisy do wszystkich klas w dalszym ciągu przyjmuje kancelarja, ul. Strumykowa 19, codziennie od godz. 10—14 i 16—19. 6182

— **Z urzędu stanu cywilnego.** Dnia 30 bm. fryzjer Alojzy Voelk zgłosił urodzenie córki. Ponadto zgłoszono urodzenie dwóch nieślubnych dziewcząt — bliźniąt. Zmarł: Władysław Tomaszewski, lat 22.

Święto chorych parafji Najśw. M. P. w Toruniu

Dnia 29 sierpnia parafja N. P. Marji urządziła „Dzień Chorych". Obłożnie chorych parafjan, kalek i porażonych w liczbie ponad 40 zwieziono w samochodach i innych pojazdach do odświętnie przybranego i oświetlonego kościoła. Członkowie bractw kościelnych wnieśli chorych do świątyni na noszach lub fotelach, ustawiając ich przed wielkim ołtarzem.

Uroczystą mszę św. z wystawieniem Najśw. Sakramentu odprawił ks. prob. dr. Jank. Podczas nabożeństwa chorzy przyjęli komunję św. Chór św. Cecylji pod batutą swego dyrygenta p. Dogi odśpiewał podczas mszy św. szereg utworów kościelnych. Na zakończenie panie Mił. św. Winc. a Paulo podejmowały chorych w zakrystji skromnem śniadaniem, wręczając zarazem każdemu z nich wiązankę kwiatów.

Na powyższy cel złożyli dary firmy: Dorsch, Gehrz, Latzke, Ławicki, Łużycki, i Śliżewski pieczywo, Dutkiewicz wędliny, Maćkowiak butelkę konjaku, mleczarnia Górskiego 15 ltr. mleka, Jarociński 2 tuzíny chusteczek, Bractwo Trójcy św. ofiar. 20 zł, Br. Matek Chrześc. 2 powózki, Klub Szoferów auta, p. Kraszucki - powózkę, Straż Pożarna karetkę i nosze, Szpital Miejski nosze i koce, Tow. Przem.-Handlowe wypożyczyło porcelanę i łyżki.

Wszystkim ofiarodawcom, jak również chórowi św. Cecylji z p. Dogą na czele, członkom bractw kościelnych za pomoc przy zwożeniu i wnoszeniu chorych — Stow. Pań Mił. św. Winc. a Paulo przy par. N. P. Marji składa serdeczne „Bóg zapłać".

Pomorski Instytut Muzyczny w Toruniu

Nawiązując do artykułu z dnia 19 8. br. pod tytułem „Pom. Instytut Muzyczny w Toruniu" dowiadujemy się, że dyrekcja PIM. skompletowała zespół profesorów, angażując dwie dalsze siły pedagogiczne.

P. prof. Elżbieta Ludwig-Kitzowa uczyć będzie gry skrzypcowej. Ukończyła konserwatorjum Tow. Muz. we Lwowie u prof. Wolfstala i kurs koncertowy u prof. Cemera.

Przez trzy lata pracowała w charakterze profesora gry skrzypcowej w Szkole Muz. im. Paderewskiego we Lwowie — równocześnie będąc członkiem Orkiestry Symfonicznej i Oratoryjnej Pol. Tow. Muz. we Lwowie.

Od kilku lat zamieszkała w Toruniu dała się poznać jako wybitna siła pedagogiczna i artystka o wielkiej umiejętności i muzykalności zwłaszcza w grze kameralnej.

P. prof. Linda Kamińska z Poznania prowadzić będzie klasę śpiewu solowego. Wyczerpujące wiadomości o pracy artystycznej i pedagogicznej p. prof. K. w Polsce i zagranicą tak bardzo cenionej podamy w dniach najbliższych.

STRZAŁY I REKOSZETY

Medicus medici non aequus

Są znakomite sławy lekarskie, specjaliści od różnych chorób, są lekarze praktyczni, którzy potrafią rozpoznać niemal wszystkie choroby, są lekarze tybetańscy o rozgłośnych nazwiskach, są również i znachorzy, którzy leczą sztuczkami i gusłami.

Wszyscy oni starają się ulżyć człowiekowi w cierpieniach, lecz każdy z nich zabiera się do tej sprawy inaczej.

„Lekarz lekarzowi nierówny".

Sądzimy, że uniwersalistę ze „Słowa Pomorskiego", który jednego dnia „cierpi" na moralność, a drugiego „na gramatykę", innego zaś „na Grzegorza", należy zaliczyć do najpospolitszych oszustów włoskowych, których kuglarskie sztuczki mają powodzenie tylko wśród najciemniejszych warstw społeczeństwa.

Gratulujemy czytelnikom „Słowa Pomorskiego"!

—o—

Wypadek kolejowy na nadbrzeżu toruńskim

W piątek, 31 sierpnia, o godz 18-tej, w chwili, gdy jeden z pociągów towarowych, znajdujących się na nadbrzeżu w Toruniu, ruszył w kierunku dworca Toruń—Mokre, z pierwszego wagonu pociągu spadło na szyny duże żelazne okucie wagonowe, które gwałtownie wstrzymało bieg pociągu, powodując tem wykolejenie się dwóch wagonów i co za tem idzie przerwę w ruchu kolejowym.

Przerwa ta trwała tylko kilkanaście minut. Wypadku w ludziach na szczęście nie było.

Bezpłatny kurs dokształcający dla niezamożnej młodzieży

Dla młodzieży, nie zatrudnionej w rzemiośle lub handlu, a nie mającej możności dalszego kształcenia się, otwiera się przy II. Szkole Dokształcającej Zawodowej Żeńskiej w Toruniu, ul. Strumykowa 4, kurs bezpłatny. Kurs ten da młodzieży możność teoretycznego dokształcenia się w naukach oraz przysposobienia praktycznego w szyciu, trykotarstwie i gospodarstwie domowem. Lekcje na kursie tym odbywać się będą dwa razy w tygodniu w godzinach popołudniowych od 15—19-tej.

Młodzież, po ukończeniu przymusowej nauki, pozostawiona w bezczynności, pozbawiona w okresie lat młodzieńczych nauki, często schodzi na niewłaściwe drogi. Każdy więc rodzic ma obecnie możność dokształcenia swego dziecka przez okres lat młodzieńczych, kiedy młodzież jest najwięcej podatną na złe wpływy.

—o—

Dość pogodnie

Przewidywany przebieg pogody na dzień 1 września br.

Po chmurnym lub mglistym ranku w ciągu dnia naogół dość pogodnie, jednak ze skłonnością do burz i przelotnych deszczów. Dość ciepło. Słabe wiatry z kierunków południowych.

Z całego kraju

Warszawa

W TRZECIĄ ROCZNICĘ ŚMIERCI ŚP. TADEUSZA HOŁÓWKI.

W dniu wczorajszym w trzecią rocznicę śmierci Tadeusza Hołówki na grobie jego złożono szereg wieńców od rodziny, przyjaciół oraz przedstawicieli społeczeństwa.

Spała

PRZED OGÓLNOHARCERSKIM ZLOTEM NARODOWYM.

W drugiej połowie lipca 1935 r. odbędzie się w Spale nad Pilicą ogólnoharcerski Zlot Narodowy. Na terenach lasów spalskich zamieszka w namiotach ogółem 20 tys. harcerek i harcerzy w 20 podobozach po 1000 osób: I grupa harcerzy z Polski, II grupa harcerek z Polski, III grupa harcerek i harcerzy polskich z zagranicy, IV grupa zlot skautów słowiańskich, V grupa — reprezentacje skautów innych państw. Komendantem zlotu mianowany został przez naczelnictwo ZHP sędzia Antoni Olbromski, komendantem grupy męskiej — p. mjr. dypl. Ignacy Wądołowski z Centrum Wyszkolenia Piechoty w Rembertowie. Inne nominacje nastąpią Komenda zlotu przystąpiła już do przygotowań tej kolosalnej imprezy, która wypada w 25 rocznicę powstania Związku Harcerstwa Polskiego Zlot ten ocdzie różnił się od wszystkich poprzednich głównie tem, że od uczestników wymagany jest pewien cenzus przygotowania harcerskiego i obozowego a mianowicie: każdy harcerz, który zechce wziąć udział w zlocie musi wykazać się odbyciem poprzednio przynajmniej jednego obozu i złożeniem przyrzeczenia harcerskiego.

Kraków

WAGONY MOTOROWE NA LINJACH PODGÓRSKICH.

Wczoraj w obecności przybyłych z Warszawy przedstawicieli Min. Komunikacji, krakowskiej dyrekcji kolejowej oraz delegatów fabryki Lilpopa odbyła się na szlaku Kraków — Wisła — Kraków próbna jazda wagonem motorowym, wybudowanym całkowicie z materjałów krajowych w warsztatach warszawskiej fabryki parowozów Lilpopa. Próba na tym górskim szlaku wypadła dobrze. Wagon osiągnął maksymalną szybkość 80 km, względnie na wzniesieniach 70 kg na godzinę.

Tarnów

KATASTROFA AUTOBUSU.

W Łukanowicach koło Tarnowa wydarzył się wypadek samochodowy. Z winy kierowcy autobus, należący do łódzkiej fabryki sukna w Krakowie,wpadł do głębokiej wyrwy. Z 5-ciu jadących osób, dwie zostały ciężko ranne, mianowicie Juljanna Bus, która odniosła ciężkie kontuzje głowy, oraz kierowca. Rannych odwieziono do szpitala w Tarnowie Dwie inne osoby odniosły lżejsze rany.

Brześć

ŚMIERĆ HERSZTA BANDYTÓW.

Na stacji kolejowej w Tomaszówce w czasie wsiadania do pociągu ujęty został herszt bandy, grasującej od dłuższego czasu na terenach pow. drohickiego i innych, 22-letni Gerasim Olesiuk, który po przeprowadzeniu dochodzenia na posterunku, w czasie odprowadzania usiłował zbiec. Jeden z odprowadzających policjantów uciekającego Olesiuka ciężko ranił tak, że po upływie paru godzin zmarł. Drugi członek bandy Symonowicz został ujęty w okolicy Ołtusza i osadzony w więzieniu śledczem.

Poznań

TARGI REGJONALNE.

Idea targów regjonalnych spotyka się w Wielkopolsce z coraz większem zrozumieniem. Jednym z dowodów tego są coroczne targi w Żninie, cieszące się ogromnem zainteresowaniem sfer gospodarczych. Otwarcie tegorocznych targów nastąpi 1 września.

Kobylin

PRZEMIANOWANIE ULIC.

Na ostatniem posiedzeniu rady miejskiej przemianowano szereg ulic, nadając im nazwy: Rynku Marszałka Piłsudskiego, ul. Pierackiego, ul. Żwirki i Wigury.

Rawa Ruska

LYNCH.

We wsi Klepany dokonano krwawego samosądu na cyganie Juljanie Nazarewiczu, podejrzanym o szereg kradzieży. Tłum otoczył w nocy dom cygana, który usiłował umknąć przez okno. Dopędzono go i zbito tak dotkliwie, że wkrótce zmarł . Aresztowano dwóch parobków, oskarżonych o spowodowanie śmierci.

Drohobycz

STRZAŁY DO LOKALU „PROŚWITY“

W Bolechowicach w lokalu „Proświty“ odbyło się przedstawienie ukraińskie. W czasie przedstawienia dano z ulicy dwa strzały rewolwerowe, które zraniły znajdującą się na sali 30-letnią Anastazję Józefów i 20-letniego Mikołaja Putina. Publiczność w popłochu opuściła salę. Przedstawienie przerwano. Ofiary wypadku przewieziono do szpitala. Sprawcami strzelaniny byli podobno komuniści.

Międzynarodowy Turniej Tenisowy w Toruniu

Jak już donosiliśmy w niedzielę 2 września na kortach przy ul. Mickiewicza, odbędzie się powyższy turniej, pomiędzy Mistrzem Prus Zachodnich „Tennisgilde im Sportverein Marienwerder“ a zespołem Tor. Kl. Lawn Tenis. Turniej ten będzie gwoździem tegorocznego sezonu nietylko z powodu, że jest to pierwsze spotkanie tenisistów z zagranicy, lecz że wysoki poziom zawodników da widzom wiele emocji i zadowolenia. Początek od godz. 9 do zmroku.

Programy radjowe

SOBOTA, DNIA 1 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska

6,30 Pieśń „Kiedy ranne wstają zorze“. 6,38 Gimnastyka. 7,05 Dziennik poranny. 6,35, 6,53, 7,10 Muzyka poranna (płyty). 7,20 Chwilka pań domu. 7,25 Program na dzień bież. 7,30 Rozmaitości. 11,57 Sygnał czasu z Warsz. Obserw. Astron. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorol. 12,05 Codzienny Przegl. Prasy Polskiej 12,10 Muzyka popularna (płyty). 13,00 Dziennik południowy. 13,05 Koncert zesp. Z. Grossmana. 14,00 Wiadomości o eksporcie polskim. 14,05 Wiadomości gospodarcze. 16,00 Przemówienie wygłosi Min. L. Darowski, prezes Zarz Głównego PCK., p. t. „15-lecie Polskiego Czerwonego Krzyża“. 16,05 Muzyka popularna i lekka (płyty). 17,00 „Wesoła audycja dla dzieci“ ze Lwowa. 17,15 Utwory na dwa fortepiany w wyk J. Lefelda i I. Rosenbauma. 18,00 Nabożeństwo z Ostrej Bramy w Wilnie. 19,00 Rozmaitości 19,10 Program na dzień następny. 19,15 Koncert Orkiestry Hawajskiej Tychowskiego i Wróblewskiego. 19,50 Wiadomości sportowe 20,00 Koncert chopinowski w wyk. H. Sztompki. 20,30 Odczyt w języku obcym. 20,40 Koncert muzyki polskiej w wykonaniu orkiestry symfon. R. P. pod dyr. J. Ozimińskiego 21,00 Transmisja z Gdyni capstrzyku Marynarki Wojennej. 21,02 Dziennik wiecz. 21,12 Muzyka lekka. Wykonawcy: Orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i St. Wittas (śpiew). 22,10 Fragmenty z op Pelleas i Melisanda — K. Debussy'ego (płyty) objaśni dr. E. Elsner. 22,00 Pogadanka aktualna. 23,00 Wiadomości meteorol. dla komunikacji lotniczej. 23,05—24,00 Muzyka tan. z kawiarni „Paradis“.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

11,00 *Lwów.* Transmisja otwarcia XIV Międzynarodowych Targów Wschodnich.

20,00 *Londyn* (National Programme). Wieczór Ryszarda Straussa. Transmisja z Queen's Hallu.

20,00 *Paryż* (Radio - Paris). „Fryderyka“ — operetka Lehara.

20,15 *Berlin.* „Karnawał w Rzymie“ — operetka Jana Straussa. (Transmisja z Teatru Fr. Wilhelma).

20,30 *Poznań.* Reportaż: „Co się dzieje w poznańskiej palmiarni i akwarjum“ — wygłosi p. B. Busiakiewicz.

20,30 *Rzym.* Koncert symfoniczny.

20,45 *Medjolan.* „Lakmé“ — opera Delibesa.

21,05 *Luksemburg.* Koncert galowy.

21,15 *Wiedeń.* „Das Musikantemädel“ — operetka Jerzego Jarno

NIEDZIELA, DNIA 2 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja warszawska

9.05, 9.23, 9,40 Muzyka por. (płyty). 9,50 Chwilka pań domu. 9,55 Zapowiedź programu (tr. ze Lwowa). 10,05 Nabożeństwo z Poznania. 11,57 Sygnał czasu. 12,00 Hejnał z Krakowa. 12,03 Wiadomości meteorologiczne i meteorol.-roln. 12,05 Przegląd teatralny. 12,15, 13,15 Poranek muzyczny, poświęcony utworom Zygmunta Noskowskiego (w związku z 25 rocznicą śmierci w lecie r. b.) 13,00 Odczyt. 14,00 Muzyka lekka (płyty). 15,00 „Starania uprawowe rolnika na jesieni“, wygłosi prof St. Biedrzycki (gawęda rolnicza). 15,15 Piosenki w wyk. A. Szlemińskiej (płyty). 15,25 „Przegląd rynków produktów rolnych“ wygł. p. St. Prus-Wiśniewski. 15,35 Piosenki w wyk. U. Macneza (płyty). 15,45 „Porady weterynaryjne“, wygłosi lekarz weter. Z Olszański. 16,00 Recytacje prozy Z. Bartkiewicza „Trzy listy“. 16,20 Recital z Krakowa. 16,45 Opowiadanie dla dzieci starszych p. t. „Piękniej niż w baśni“, wygł. p. H. Ładosz. 17,00 Muzyka lekka. 17.50 „Książka i wiedza“. 18,00 Słuchowisko pt. „Jutro“ pg. J. Conrada. 18,45 „Życie młodzieży“ wygł. prof. Drzewiecki: „O wyższych studjach technicznych“. 19,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i Chór Juranda. 19,50 Feljeton aktualny. 20,00 Koncert popołudniowy. Wykonawcy: orkiestra symfoniczna R. P. pod dyr. J. Ozimińskiego i D. Smirnow, tenor (z tow. orkiestry i fortep.). Przy fortepianie prof. L. Urstein. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21,00 „Na wesołej lwowskiej fali“. 21,45 Wiadomości sportowe ze wszystkich rozgłośni P. R. 22,00. Skrzynka pocztowa techniczna. 22,15 Koncert reklamowy. 22,30 Muzyka taneczna. 23,00 Wiadomości meteorologiczne dla komunikacji lotniczej. 23.05—23,30 Dalszy ciąg muzyki tan.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

13,00 *Kraków.* „Bieszczady — zapoznane polskie góry“ — wygłosi dr. M. Klimaszewski.

14,00 *Poznań.* Przyroda w pieśni i muzyce.

15,15 *Wilno.* Audycja dla wszystkich.

15,25 *Kraków.* „Gawędy podhalańskie“ — w recytacji Wł. Doruli.

19,55 *Hilversum.* Koncert pod dyr. Ign. Neumarka. Transmisja z Kurhausu w Scheveningen.

16,20 *Kraków.* Recital fort. O. Martusiewiczówny.

17,00 *Kraków.* Tańce różnych narodów.

20,00 *Gdańsk.* „Lekka kawalerja“ — operetka Souppé'go.

21,00 *Lwów. Na wesołej lwowskiej fali.*

22,00 *Poznań.* „W świątyni sławy“ (reportaż z pozn. Muzeum Wojsk.), wygł. prof. J. Kilarski.

22,15 *Wilno.* Monolog regjonalny — wygł. L. Wołłejko.

PONIEDZIAŁEK, DNIA 2 WRZEŚNIA 1934 R.

Radjostacja Warszawska.

6,48, 7,08, 7,25 Muzyka poranna (płyty). 7,50—8,00 Koncert reklamowy. 13,05 Muzyka symfoniczna (płyty). 15,30 Wiadomości o eksporcie polskim. 15,35 „Przegląd giełdowy“. 15,45 Godzina muzyki lekkiej w wykonaniu orkiestry teatru „Hollywood“ pod dyr. Z. Górzyńskiego z udziałem B. Mierzejewskiego (piosenki). Przy fortepianie J. Lefeld. 16,45 Lekcja języka niemieckiego ze Lwowa. 17,00 Recital fortepianowy Heleny Ottawowej (tr. ze Lwowa). 17,25 „Skrzynka ogólna“. 17,35 Arje operowe w wykonaniu A. Wiśniewskiego. Przy fortep. J. Lefeld. 17,50 Pogadanka przyrodnicza Br. Winawera. 18,00 „Skrzynka pocztowa rolnicza“ 18,10 „Życie kulturalne i artystyczne stolicy“. 18,15 Muzyka lekka w wyk. orkiestry E. Lorand (płyty). 18,45 „Zagadki muzyczne dla dzieci“. 19,00 Audycja żołnierska. 19,25 Chwilka społeczna. 19,30 „Lekarstwo na długowieczność“, wygłosi p. K. Jabłowski (felj.) 19,50 Wiadomości sportowe. 20,00 Muzyka lekka. Wykonawcy: orkiestra P. R. pod dyr. St. Nawrota i O. Obarska (piosenki). Akompanjament J. Lefeld. 20,55 „Jak pracujemy w Polsce“. 21,00 Koncert popularny w wykonaniu orkiestry symfon. P. R. pod dyr. J. Ozimińskiego, z udziałem H. Czaplińskiego (skrzypce — transmisja ze Lwowa). 21,45 „Rasizm w świetle nauki współczesnej“, wygłosi dr. Eug. Stołyhwowa (odczyt). 22,00 Koncert reklamowy. 22,15 Muzyka taneczna. 23,05—23,30 Dalszy ciąg muzyki.

Najciekawsze audycje innych radjostacyj

15,00 *Kopenhaga.* Koncert symfoniczny.

17,00 *Lwów.* Recital fortep. H. Ottawowej.

17,25 *Lwów.* „Co to jest szkoła na miarę“ — wygł. dr. M. Chelińska.

17,30 *Moskwa* (Stalin). Koncert symfoniczny.

18,00 *Katowice.* Prof. dr. W. Wilkosz: „Gry i zabawy matematyczne“.

18,00 *Kraków.* „Stary Kraków“ — w opr. dr. J. Dobrzyckiego.

18,05 *Lwów.* „Dobosz, trombity i różaniecznik“ — feljeton mgr. M. Szterbówny.

19,00 *Leningrad.* „Hugonoci“ — opera Mayerbeera. Transmisja z Opery.

19,00 *Wiedeń.* „Aida“ — opera Verdi'ego. Transmisja z Opery Państwowej.

19,30 *Kopenhaga.* Koncert z sali Tivoli.

20,45 *Paryż* (Radio-Paris). Koncert symfoniczny z Vichy.

22,15 *Wilno.* Recital śpiewaczy L. Lewickiej.

JAMES O. CURWOOD 61)

„OSADNICY“

(Autoryzowany przekład Jerzego Marlicza)

— Aleck! Aleck Curry!

Człowiek skinął kwadratowym łbem, lecz milczał w dalszym ciągu. Zbyt wielkiem było zwycięstwo, aby je można wyrazić w słowach. Zerknął natomiast na Pietrka, poczem wolno, z wyraźną intencją zniżył wzrok ku nieruchomej postaci Pietrkowego ojca. Nie marzył nawet nigdy o wspanialszej wygranej! Gdyby nie ten człowiek, a raczej, gdyby nie jego syn dziewczyna należałaby dziś do Alecka Curry! Pietrek stanął mu na drodze od samego początku, od tego dnia, gdy schwytał Monę na skraju polany. Pietrek zwyciężył go i zbił! Znienawidził też tego przybłędy bardziej, niż kogokolwiekbądź na całej kuli ziemskiej! A teraz trzymał oto w garści serce i duszę Pietrka, całe jego szczęście, nieomal cały dalszy los!

Jakże drogo każe mu zapłacić!

— Teraz to już koniec! — rzekł, powtarzając zdanie Pietrka sprzed paru minut. — Prawdę mówiąc, to się bardzo cieszę, gdyż na mokradłach panuje piekielny upał, i masę tam komarów...

Coś szczęknęło, gdy sięgnął do pasa, i na ten dźwięk Monę przebiegł dreszcz zgrozy. Aleck wyciągnął na dłoni stalowe kajdanki, z wyraźną intencją, by dziewczyna mogła je sobie dokładnie obejrzeć.

— Niestety, muszę! — rzekł, z drwiącą pokorą w głosie. — Przykre, ale konieczne!

Zwrócił się teraz do Pietrka.

— Ojciec twój wie, że depczemy mu po piętach. Udawanie nieboszczyka nie na wiele się przyda! Śliski jest niby węgorz, to też zabezpieczę się na wszelki wypadek. Mam wrażenie...

Umilkł, ruchem głowy wskazując teraz Monę.

— Mam wrażenie, — ciągnął znów po chwili, że ojciec Albanel i stary Szymon, niewiele tu już obecnie pomogą! Mimo to pięknie zrobiłaś Mono, żeś pomyślała o tem! Byłaś zawsze tak czuła, ilekroć szło o Pietrka!

Nic się w ciągu paru lat nie zmienił; nadal był tym samym ordynarnym gburem, to też głos miał pełen triumfu. Ależ mu się powiodło bajecznie! Nie szło już nawet o tego człowieka, którego schwytał, i którego, zgodnie z prawem, czeka szubienica. O ileż milszym był widok skażonej cierpieniem twarzy Mony! Jej nieludzkie przerażenie! A rysy Pietrka pełne bezradnej rozpaczy i bólu! Nie śpieszył się zatem Aleck Curry, nie przyzywał na pomoc autorytetu swojej szarży, lecz zwolna i umiejętnie obracał nóż w krwawiącej ranie tych dwojga.

Mona zdjęła oczy z Alecka Curry i obróciła je na Pietrka. Serce w niej zamarło. Był poprostu szary na twarzy; bez kropli krwi na ustach. Spozierając wdół na nieruchomą, obróconą ku niebu twarz ojca, zaciskał pięści.

Po pewnym czasie uniósł głowę, i Mona spostrzegła, że oczy jego nie są już w niczem podobne do oczu dawnego Pietrka. Zwolna podszedł do Alecka Curry. Dźwiękły kajdanki. Aleck puścił je znów na przytwierdzony do pasa łańcuszek, i pomacał dłonią rewolwer na biodrze.

Pietrek nie słyszał szczęku stali, ani nie zdał sobie sprawy z groźnego znaczenia tego gestu. Jedna, jedyna myśl obłędnie tłukła mu się po mózgu. Ojciec wrócił, po sześciu latach przybył spowrotem do domu, i zaraz w pierwszych chwilach to bydlę w ludzkiem ciele chce zniweczyć wszystko, rozwalić w gruzy gmach szczęścia wzniesiony modłami i wiarą. W Alecku Currym widział nietylko wcielenie bezlitosnego prawa, które ścigało ojca tropiąc go od nory do nory, niby szczura, lecz widział w nim również złośliwego potwora, rozpustnego chłopca z którego wyrósł pozbawiony ludzkich uczuć człowiek. Jedynem wyjściem było Alecka zabić!

Mona, narówni z Aleckem Curry odgadła zamiar Pietrka. Lecz dostrzegła coś więcej: dłoń na rewolwerze, zaciskające się palce, niebezpieczny błysk w oczach — a Pietrek tylko z gołemi pięściami! Krzyknęła ostrzegawczo, zdjęta strachem tak potwornym, że odjął jej poprostu możność ruchu. Krzyk przeszedł w okropny wrzask, gdyż w chwili gdy Pietrek skoczył, Aleck poderwał broń i strzelił. Monie zrobiło się teraz tak słabo, że przez pewien czas, napoły mdlejąc nie widziała już i nie słyszała nic.

Gorący dech wystrzału zionął Pietrkowi prosto w twarz, przyczem huk ogłuszył go niby piorun. To nie był bynajmniej strzał dany na postrach tylko; śmierć minęła go zaledwie o parę cali. Aleck zamierzał już ponownie pociągnąć za cyngiel, już nawet powtórnie zgiął palec, lecz Pietrek go uprzedził ruchem jeszcze szybszym. Schylił się mianowicie i miotnął całym ciężarem pod wzniesione ramię przeciwnika. Nie uderzył, tylko oburącz schwytał kiść policjanta, równocześnie podstawiając mu nogę. Zwalili się obaj na ziemię, Aleck na wznak, Pietrek twarzą na jego pierś.

(Ciąg dalszy nastąpi)

Dziś! Dziś! Dziś!

1-go września otwarcie nowocześnie urządzonego

składu bławatów, konfekcji i galanterji

6207

Grudziądz, ul. Długa 2 **„ERGE"** **Przystanek tramwajowy Główny Rynek**

PRZETARG

Fundusz Kwaterunku Wojskowego ogłosił w „Monitorze Polskim" w dn. 24 sierpnia rb. i „Polsce Zbrojnej" w dn. 25 sierpnia rb. przetargi nieograniczone na następujące roboty:

Dnia 6 września rb. — 1) na budynek Urzędu Celnego i Straży Granicznej w Gdyni; 2) 1 garażu w Niepołomicach.

Dnia 10 września rb. — 1) na budowę domu dla podoficerów w Siedlcach; 2) na roboty malarskie w gmachu Kierown. Marynarki Wojennej w Warszawie.

Dnia 12 września rb. — 1) na budowę domu dla podoficerów w Gdyni.

6018 Zl. 4310

Wszelkie instalacje elektryczne siły i światła

oraz naprawy **radjo-aparatów** wykonuje tanio

LIPETZ & Co.

Firma urzędowo koncesjonowana

Gdańsk, Milchkanengasse 1 i Portechaisengasse. Telefon 211 60. (5732

WYROBY „DAFA"



niedoścignione

zarówno pod względem gatunku jak i cen

REPARACJE

wszelkich fabrykatów obcych.

ŁADOWNIA BATERYJ

godziny urzędowania od 8—5

Gdańska Fabryka Akumulatorów „DAFA"

Gdańsk-Wrzeszcz, telef. 41976.

Medal srebrny

Ponad 42 lata doświadczenia, z tego 27 lat w pierwszorzędnych zakładach w Niemczech. (6157)



Odznaczone na wszech wystawach

PIANINA i FORTEPIANY

zał. w r. 1873 największej pierwszorzędnej polskiej fabryki

„ARNOLD FIBIGER"

KALISZ, UL. SZOPENA 9 TEL. 263

przedst. **TUROSTOWSKA-TORUN,** św. Ducha 14

Księgarnia Idzikowski, Bydgoszcz

Mimo znacznie zniżonych cen, sprzedajemy na bardzo dogodnych warunkach. 2140

Kurt **Nowootwarty** *Detal*

Skład Futer

L. Tresman 5981

Gdynia, *Sw. Jańska 54 I piętro, tel. 28-46*

Reprezentacja największej wytwórni i składu futer **w Wilnie.**

Skład zaopatrzony w futra **damskie i męskie** *wszelkiego rodzaju jak karakuły, wydry, lisy srebrne, źrebce i t. d. oraz blamy i skórki*

Najnowsze modele! Ceny konkurencyjne!

Międzynarodowe Towarzystwo Budowy Okrętów i Maszyn Sp. Akc.

The International Shipbuilding and Engineering Co. Ltd.

Stocznia Gdańska

GDAŃSK, Werftgasse 4. Tel. 23441.

Budowa i naprawa statków morskich i rzecznych wszelkiego rodzaju.

Budowa i naprawa wagonów.

Budowa silników spalinowych i gazowych.

Prądnice i silniki elektryczne.

Transformatory do wszelkich celów.

Transformatory do spawania elektr.

Urządzenia cukrowni. 4822

Urządzenia chłodnicze.

Maszyny dla przemysłu gumowego.

KONSTRUKCJE ŻELAZNE,

DZWIGI, MOSTY.

ODLEWNIA DZWONÓW.

Dziś 1-go otwarcie

6247

Ficadilly

Bydgoszcz

M. in. wystąpią

Gierasówna. Sonia-Sollary i Lankosz.

Okazja kupna!

Do dnia 31 grudnia br. z powodu dużego **zapasu na** składzie, wyślę na listowne zamówienie za zaliczeniem: 1) **Powielacz płaski** z automatem — firmy Wł. Świtalskiego, kompletny do wykonywania prac ręcznych i t. p. za złotych 49,00; 2) **500 gram. farby czarnej** — prima gat. 4.40 300 gr. 3,50, 200 gr. 2,50; 3) **24 szt. klisz białkowych** — pr. gat. zł. 11. Na składzie różne materjały pomocnicze itp. Prospekty i cenniki szczegółowe na żądanie bezpłatnie. Zamówienia kierować: Wł. Świtalski, Włocławek, Toruńska 40. 6200

Rutynowany

buchalter-bilansista

biegły w sprawach podatkowych, doświadczony handlowiec, długoletnia praktyka, znajomość niemieck., francusk. i angielskiego, poszukuje posady. Zgłoszenia pod „777" do administracji „Dnia Pomorskiego" Toruń. 6218

WĘGIEL KOKS BRYKIETY DRZEWO

w każdej ilości 6195

dostarcza

Andrzej Burzyński,

Bydgoszcz, ul. Sienkiewicza 34 — Telefon 206

Restauracja-Kawiarnia Cocktail - Bar pod „Orłem"

Bydgoszcz 6196

Z dniem **1 września** rozpoczyna koncertować przebojowy zespół muzyczny

Franciszka Związka

oraz nowo zaangażowany program artystyczny

Dancing towarzyski pocz. o godz. 21-ej.

Początek programu o godz. 22-ej.

SALA BILARDOWA „EUROPA"

6195 **BYDGOSZCZ,** Gdańska 10

w sobotę, dnia 1 września

nastąpi otwarcie

SALI BILARDOWEJ

przy ul. Gdańskiej 10 (dawn. Bar Morskie Oko).

Bilardy karambolowe-piramidkowe.

Obsługa staranna! — Ceny przystępne!

Rep. 1074-34. **6168**

PRZETARG PRZYMUSOWY

Dnia 5 września 1934 r. o godz. 11,30 przed poł. sprzedam za gotówkę najwięcej dającemu: 8 warchlaków, 40 ctr. pszenicyi 50 ctr. żyta oszacowane na łączną sumę 1220 — zł. Zbiórka licytantów u p. Józefa Zadrożnego w Zelgnie pow. Toruń.

(—) Gramowski, Komornik Sądu Grodzkiego w Chełmży.

Km. 1414-34. **6169**

PRZETARG.

Dnia 6 września br. o godz. 15 sprzedaję w Unisławiu przymusowym przetargiem najwięcej dającemu za gotówkę: 1 stadnika, 5 szt. młodego bydła i 3 tuczniki. Zbiórka reflektantów w oberży Krużyckiej.

(—) Alojzy Bartosiński, Komornik Sądu Grodzkiego Rew. II. w Chełmnie.

Zawiadamiam W. Szan. Klientelę, że moją **PRACOWNIĘ KUŚNIERSKĄ**, istniejącą w Warszawie od 30 lat **przeniosłem do Bydgoszczy, Dworcowa 42**

p. f. „KAMCZATKA“

Wykonuję fachowo, solidnie i tanio wszelkie prace, wchodzące w zakres kuśnierstwa. Polecam najwykwintniejsze modele. Pracownia prowadzona jest przez wybitnego fachowca, co daje najlepszą rękojmię fachowego wykonania powierzonej mi pracy. Proszę o darzenie mnie nadal swem zaufaniem i odwiedzenie pracowni kuśnierskiej **„Kamczatka“ Bydgoszcz, Dworcowa nr. 42, telefon 17—47** 6246

Niniejszem uprzejmie zawiadamiam, **że objąłem reprezentację**

Browarów Poznańskich Huggera na Tczew i okolicę

Piwa Huggera są znane nietylko w kraju, ale także zagranicą ze swej jakości. Szanowne obywatelstwo z Tczewa i okolicy proszę o łaskawe poparcie

6248

Władysław Jurgo

Hurtownia Piwa i Wytwórnia Wód Mineralnych
Tczew, ul. 30-go stycznia 32-33, tel. 1306

Piwosze żądajcie wszędzie piwa Huggera!

Strzelaj

do zwierzyny, ptactwa i tarczy tylko z broni i amunicją z F-my „Hubertus“ Bydgoszcz ul. Grodzka 8, (narożnik ul. Mostowej). Fachowa obsługa, tel. 652, ceny bezkonkurencyjne, naprawa broni. 6191

Kursy handlowe

rozpoczynają się 1 września 1934 r. Żądać prospekty! Kursy Handlowe **G. Vorreau**, Bydgoszcz, Marsz. Focha 10/8 tel. 1259. 6197

Kuropatwy

oraz wszelką inną zwierzynę kupujemy stale po najwyższych cenach. D.-H. Urbanowski, Bydgoszcz, ul. Kwiatowa 9, telef. 1426. 6244

Dobrze prosperujące przedsiębiorstwo

fabryka mydeł i przetworów chemicznych

istniejąca 125 lat z przyległym składem mydlarsko-perfumeryjnym **do sprzedania lub wydzierżawienia** w jednym z większych miast na Pomorzu z powodu choroby właściciela — wymagany większy kapitał. — Wiadomość: Biuro ogłoszeń **„PAR“ Toruń**, ul. Szeroka 46 pod „Fabryka mydeł“. 6178

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 204 dnia 4 lipca 1934 wpisano firmę: Biuro Architektoniczno-Budowlane Bronisław Furmański. Siedzibą firmy jest Orłowo Morskie. Właścicielem firmy jest Bronisław Furmański, budowniczy w Orłowie Morskiem. Zl. 672
6237 **Sąd Grodzki w Gdyni.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 109 przy firmie: I-sze Polskie Towarzystwo Kąpieli Morskich Spółka Akcyjna w Gdyni, dnia 30 lipca 1934 dopisano: Odwołano prokurę Czesława Janickiego. Adam Piechocki ustąpił ze stanowiska członka zarządu, uchwałą zaś walnego zgromadzenia akcjonarjuszów z dnia 8 maja 1934 wybrany został do zarządu Tadeusz Gałczyński. W skład zarządu wchodzą obecnie: Ryszard Gałczyński w Gdyni — Kamiennagóra, prezes zarządu, Tadeusz Gałczyński w Gdyni — Kamiennagóra, willa „Belweder“, wiceprezes zarządu. Członkowie zarządu: Zofja Chrzanowska w Warszawie, Konrad Ulrichs w Gdyni.
Zl. 673 **Sąd Grodzki w Gdyni.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze statków handlowych polskich pod nr. 97 dnia 19 maja 1934 wpisano holownik parowy jednośrubowy pod nazwą „Merkur“ o międzynarodowym sygnale odróżniającym SOAA. Wymiary statku są następujące: długość — 18,89 m, największa szerokość — 4,48 m, głębokość — 2,45 m, pojemność brutto — 36,47 ton rejestrowych, pojemność netto — 12,82 ton rejestrowych. Holownik zbudowany w roku 1895 w Gdańsku, przebudowany został w roku 1914 w Królewcu. Portem ojczystym holownika jest Gdynia, a właścicielem firma Przybrzeżna Żegluga Bałtycka Wróblewski & Ziemnicki, jawna spółka handlowa zapisana została w rejestrze handlowym Sądu Grodzkiego w Gdyni dział A pod nr. 195 w dniu 24 marca 1934 r. Wspólnikami firmy są: Edmund Wróblewski, major w stanie spoczynku oraz Franciszek Ziemnicki, porucznik w stanie spoczynku, obywatele polscy, obaj zamieszkali w Gdyni IV. Każdemu z wspólników przysługuje ustawowe prawo zastępowania spółki. Holownik został nabyty na podstawie rachunku nr. 695 z dnia 16 maja 1934 oraz pokwitowania z tejże daty z odbioru ceny kupna, wystawionego przez sprzedającego tj. firmę „Elibor“ Spółka Akcyjna Handlowo-Przemysłowa L. J. Borkowski oddział w Gdyni. Zl. 676
6234 **Sąd Grodzki w Gdyni.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział A pod nr. 203 dnia 30 czerwca 1934 wpisano firmę: Pierwszy specjalny skład odzieży oraz wszelkich artykułów męskich Kazimierz Turzyński. Siedzibą firmy jest Gdynia. Właścicielem firmy jest Kazimierz Turzyński z Gdyni, ulica Świętojańska nr. 9. 6236
Zl. 677 **Sąd Grodzki w Gdyni.**

OGŁOSZENIE. W tutejszym rejestrze handlowym oddział B pod nr. 165 przy firmie: Bank Zachodni Spółka Akcyjna Oddział w Gdyni, dnia 30 lipca 1934 dopisano: Udzielono łącznej prokury dla oddziału w Gdyni Tadeuszowi Polkowskiemu z Gdyni oraz Alfredowi Solińskiemu, zamieszkałemu w Pruszkowie przy ulicy Ołówkowej nr. 22. 6238
Zl. 674 **Sąd Grodzki w Gdyni.**

W niedzielę, dnia 2 września
KONCERT-DANCING

Orkiestra doborowa!
W. SCHMIDT,
6221 **Toruń**, Mickiewicza 66.

Zawiadomienie. 6194

Szanownym P. P. Kupcom i Rzemieślnikom donoszę uprzejmie, że z dniem 1 września b. r. otwieram **w Bydgoszczy, ul. Grodzka 9, nr. tel. 8-75** (przy Rybim Rynku)

Składnicę szkła okiennego i listew

Staraniem mojem będzie, doborowym towarem i przystępną ceną zaskarbić sobie zaufanie Szan. Odbiorców.
O gorące poparcie prosi **H. BALCERKIEWICZ**

Osiedlam się

w Nowem n/W.
Rynek 24
jako 6242
lekarz prakt.
Stefan Sobieszczyk

Cukiernia „CRISTAL“ Kawiarnia

Telefon 11-55 Bydgoszcz Plac Wolności 1

OTWARCIE

1-go września 1934 r. o godzinie 15[30]

Najuprzejmiej zapraszamy na znane ze swej dobroci wyroby cukiernicze. 6198

Największy wybór pism polskich i zagranicznych

Z wysokiem poważaniem
M. HASS.

SALA „STRZELNICY“ w GDAŃSKU
W niedzielę 2-go września o godz. 20-tej
KONCERT
ŚWIATOWEJ SŁAWY CHÓRU KOZAKÓW DOŃSKICH
Dyrygent: SERGE JAROFF.
Bilety po 3,50 guld. do 1,00 guld. w firmie Hermann Lau, Langgasse 71. 6253

TANI DOM WŁASNY w GRUDZIĄDZU

Okazja dla emerytów III serja domków willowych jedno i dwu rodzinnych przy Tuszewskiej drodze wykończone

4 domki dwu rodzinne każdy po dwa pokoje z kuchnią i przynależnościami,
3 domki jedno rodzinne każde po cztery pokoje z kuchnią wanną i przynależnościami

każdy z placem na ogród 700 mtr. kw.

Warunki kupna korzystne, do przejęcia hipoteka Banku Gospodarstwa Krajowego 6210

Pomorskie Zakłady Ceramiczne
w Grudziądzu, ul. Tuszewska Grobla 37.

OBWIESZCZENIE O LICYTACJI

Urząd Skarbowy w Toruniu podaje do ogólnej wiadomości, że w dniu 4 września 1934 o godz. 10 w składnicy Urzędu przy ulicy Wielkie Garbary 2 odbędzie się licytacja przymusowa różnych ruchomości. W tym dniu o godzinie 14 u spedytora Hinza przy ulicy Mostowej 9 sprzedawany będzie 1 samochód marki „Studebaker“ o godz. 15 w F-je Schmidt i Ska przy ulicy Słowackiego 29: 146 rur cementowych różnego rozmiaru.

Naczelnik Urzędu Skarbowego.
6176 Zl. 421-9

PRZETARG PRZYMUSOWY

W sobotę, dnia 1 września br. o godzinie 10-tej sprzedawać będę w drodze przetargu przymusowego za gotówkę najwięcej dającemu w Grudziądzu przy ulicy Groblowej nr. 13: samochód osobowy; o godzinie 11-tej przy Placu 23-go Stycznia we firmie Witkowski: kompletną jadalkę; we wtorek, dnia 4 września br. sprzedawać będę w Zielnowie u p. Gombińskiego około 84 [illegible] pszenicy.

(—) Maćkowjak, komornik sądowy w Grudziądzu
2378-34.

Izba Handlu Zagranicznego w Gdańsku

Z dniem 1 września br. rozpocznie, utworzona rozporządzeniem z 16 sierpnia 1934 („Gesetzblatt“ für die Freie Stadt Danzig nr. 66 z 20. 8. 1934 r.) Izba Handlu Zagranicznego, swoją czynność. Biura znajdują się przy ulicy Neugarten 23-25 (gmach sejmu gdańskiego, wejście boczne, na lewo, drugie piętro). Biuro otwarte jest w czasie od godz. 8—15. Wnioski o przyjęcie w poczet członków kierować należy bez wszelkich formalności od dnia 1 września br. pod powyższym adresem. O załatwieniu dotychczas nadesłanych i wpływających nadal, aż do pierwszego zgromadzenia członków, wniosków o przyjęcie rozstrzyga tymczasowo Prezydjum. Ostatecznie decyduje o przyjęciu i wysokości składki wybrany, w myśl statutu przez zgromadzenie członków, Zarząd.

Pierwsze zgromadzenie członków odbędzie się w środę, **dnia 12 września br.** Na to zgromadzenie członków zaproszone będą te firmy, które przyjęte zostały na razie przez prezydjum w poczet członków.

Gdańsk, dnia 29 sierpnia 1934 r. 6125

IZBA HANDLU ZAGRANICZNEGO W GDAŃSKU

BYDGOSZCZ
MEBLE

na całe życie
kupisz najtaniej
w składzie fabrycznym firmy
IGNACY D. GRAJNERT
Bydgoszcz, ul. Dworcowa 21.
UWAGA: Własne warsztaty. Ceny fabryczne. Wielki wybór. Solidne wykonanie. 5464

KAFLE

we wszystkich kolorach i gatunkach po cenach **bezkonkurencyjnych** stale na składzie
M. Stęszewski, Bydgoszcz
Oddział w Toruniu, Mostowa 6.
(6134)

Zakłady Przemysłowe M. Kreński Sp. z o. o.

Gdynia, ul. Gdańska 15 — Tel. 26-20, 27-31

Polecają po cenach **konkurencyjnych:**

Wszelkie materjały drzewne jak belki, kantówki, łaty, szalówki, deski stolarskie, gotowe podłogi, dyktę i t. d. — — — —

Przyjmują również terminowe zamówienia według list. 6231

Do akt Km. 2445, 1822, 2066, 2463 i 2376-34.

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego w Gdyni rewiru I. ul. Starowiejska 31 a na zasadzie art. 602 K. P. C. ogłasza, że w dniu 3 września 1934 odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: o godz. 10,20 przy ul. Śląskiej 6 mtr. kantówki, wartość 120,— zł; o godz. 10,55 przy ul. Witomińskiej obok Buławskiego: barak mieszkalny, wartość 600,— zł; o godz. 11,30 przy ul. Cichej obok Barańskiej: jeden barak mieszkalny, wartość 200,— zł; o godz. 12,30 przy ul. Starowiejskiej obok domu Bąka: 5.000 szt. cegieł, wartość 250,— zł; o godz. 12,40 obok domu Fliska przy ul. Abrahama: bufet, kredens, stół, zegar, 8 krzeseł, 2 fotele i lustro. Wymienione ruchomości oglądać można w dniu licytacji w miejscu sprzedaży w czasie wyżej oznaczonym.

Gdynia, dnia 30 sierpnia 1934 r. 6239

(—) Kamiński komornik.

Do [illegible] km. nr. 189[illegible] 2083, 3409, 459, 2323, 1460, 1012, 2264, 1643, 1296, 1403, 620, 1401, 117[illegible]

OBWIESZCZENIE

Komornik Sądu Grodzkiego rew. II. J. Penk, w Gdyni, ul. Leśna nr. 3 na zasadzie art. 602 k. p. c. ogłasza, iż w dniu 8 września 1934 r. odbędzie się publiczna licytacja ruchomości a mianowicie: o godz. 10-tej ul. Morska 27: 1 szafki [illegible], 1 lodówki, 1 szkło do sera, 70 kieliszków, 10 but. wina, 1 but. wódki, 4 karafki do wódki, 20 stołów, 40 krzeseł, 5 kanap, 1 kredens restaurac., 1 bufet restaurac., wartość 1.614,— zł; o godz. 11-tej ul. Śląska 19: 1 heblarki, wyrówniarki, tarciarki, bondówka, wiatarka, frezarki, ślifiarki, 3 motory elektryczne 2 konne, 4 baraki, 1 szopy [illegible], 1 pieca stolarskiego, 18 mtr. sześc. szalówek, 1 maszyna do pisania, 1 aretmometr i winda, parkan [illegible] tr. bieżących [illegible] ne drobne rzeczy, wartość 9.577,— zł; o godz. 12,15 Świętojańska 90: 1 szafy, 1 skrzynki do aparatu radjo [illegible] wartość 20,— zł; o godz. 12.30 ul. Świętojańska 36 [illegible] „Gnom“ 1 maszyny do pisania „Royal“, 1 [illegible] wartość 350, —zł; o godz. 13-tej ul. Starowiejska [illegible] „Stoewer“, wartość 200,— zł; o godz. 15-tej ul. Starowiejska [illegible] Abrahama: 1 kasy rejestrac. „National“, 1 kanapy, 2 fotele koszykowe, [illegible] 1 leżanki, 1 kredens [illegible] 1.160,—zł. Wymienione ruchomości można oglądać w dniu licytacji w miejscu sprzedaży, w czasie wyżej oznaczonym. (6240

Gdynia, dnia 31 sierpnia 1934 r.

Komornik: (—) J. Penk.

Ostatnie wyścigi konne

w Sopotach

W niedzielę, 2 września o godz. 14-tej

3 biegi płaskie, 3 biegi myśliwskie i bieg kłusaków.

M. in. **Gdański bieg myśliwski (przez pola i płazę).** 6251

Totalizator — Koncert orkiestry.
Zniżone ceny wstępu!
Danziger Reiterverein.

Podróżującego

nieżonatego, z branży kolonjalnej, poszukuje fabryka wyrobów spożywczych. Zgłosić się mogą również Panowie, którzyby w podróży prowadzić chcieli jeszcze drugi artykuł. Oferty tylko z nieprzerwanym życiorysem, odpisem świadectw i wykazem terenu czynności pod nr. 1048 do Biura Ogłoszeń, Bydgoszcz, Dworcowa 54. 6245

Na rozpoczęcie roku szkolnego

Teki, 6193
Torby
Śniadanki
Piórniki

i inne artykuły pierwszorzędnej jakości tylko znanej firmy

ST. NOWAKOWSKA
BYDGOSZCZ
ul. Niedźwiedzia 7.

Nie kupujcie tandety!

FUTRA

najpiękniej i najtaniej wykonuje 5958

Stanisław Rudak, **Bydgoszcz**, ul. Dworcowa 70.

TORUŃ

5 i 2 pokojowe
mieszkanie w najlepszym położeniu na Bydgoskiem Przedmieściu, od 1 października r. b., do wynajęcia. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń, pod nr. 6017.

6-cio pokojowe
mieszkanie, nadające się na biura. Toruń, Szeroka 33, II. ptr. 6171

Dwa
eleg. pokoje, przedpokój w willi wynajmę sytuowanemu panu. Wiadomość hotel Polonja Toruń, u portjera. 6174

Mieszkanie
6-cio pokojowe, komfortowe, przy parku do wynajęcia. Toruń, Rybaki 47. m. 2. 6219

Willa
4 pokoje, kuchnia, łazienka, 5 minut od centrum miasta do wynajęcia. Informacje: Chełmińska 10.

Sprzedam
w Toruniu dobrze zaprowadzony skład kapeluszy damskich tanio. Oferty: „Dzień Pom."

Ciężarówkę
2-tonnową na balonach prawie nowych, sprzedam tanio. Chełmińska 10 w składzie.

Rewolucja
w Kiermaszu Światowym
który został przeniesiony na Staromiejski Rynek 30, (dawniej F. C. Hamerscy). Tysiące artykułów za bezcen. Oddziały: Poznań, Toruń, Gdynia. 6050

Wszyscy mówią, że najtańszy
krawat 5813
kupisz **tylko** wprost z fabryki Toruń, św. Jakóba 16. Co tydzień nowe desenie.

Pośrednictwo
kupna, sprzedaży nieruchomości, wynajmu lokali, redagowanie wniosków, odwołań sądowych (4829
Stowarzyszenie Właścicieli Nieruchomości, Toruń, Most Pauliński 1.

Zegary
zegarki, platery, obrączki ślubne, figury, na nagrody. Wyjątkowo tanio
KAZIMIERZ BIBIK
Toruń, Stary Rynek 39 obok Baty
Udzielam kredytu na asygnaty Spółdzielni Kredyt, reperacja zegarków i biżuterji na miejscu. 5047

Zarobek
500 zł miesięcznie zapewniony (pensje), poszukujemy przedstawicieli w wszystkich miejscowościach. DJH „Milew", Warszawa Żórawia 45-10. (482

Baczność
Buduar z dywanem 4x6 kryształy oraz obrazy okazyjnie sprzedam **DOM KOMISOWY** Toruń, Łazienna 9. 5238

Pomiary
katastralne, gospodarcze, parcelacje, ustalanie granic, wyłączenie z Reformy Rolnej, meljoracje rolne, wykonuje CZESŁAW ELLMANN, mierniczy przysięgły Toruń, Rynek Staromiejski 18 (5338)

Dzierżawa
dużej składnicy węgla, drzewa opałowego, budowlanego, wapno, artykuły budowlane od zaraz lub później, sklep nadający się na bławaty krótkie, towary kolonjalne, żelaza, ogromne ubikacje do dyspozycji. — Interes 27 lat w jednych rękach. Zgłoszenia do „Dnia Pomorskiego" Toruń pod nr. 6074.

Tapety
na cały pokój z bortą od zł 5.85

Farby
pokost, lakiery, ceny zniżone

Froter
w kolorach na wagę $^1/_2$ kg zł 0.85

Mydła
rzadkie $^1/_2$ kg 0.45
rzadkie białe $^1/_2$ kg 0.60

Radion
paczka tylko zł 0.75

Mydło Lira
rygiel tylko zł 0.75

Jan Kapczyński
Toruń, ul. Szeroka narożnik Mostowej, ul. Szczytna 15, Brodnica, ul. Hallera 7. 2427

Pilnikarnia
i szlifiernia Toruń, Piekary 27, nacina stępione pilniki, tarniki i frezery do noży dyfuzyjnych. 5814

Kupię
Bernardyna
sukę i
Wilka
od $1/_2$—$1^1/_2$ roku. Hoffmann, Toruń, Słowackiego 6, m 2. 6123

Szkoła tańców
Janiny Werny wyucza szybko tańczyć ostatnie nowości Paryża na rok 1934/35. Kurs rozpocznie się 2 września. Toruń, Stary Rynek 16, I. p. 6172

Instalacje elektryczne
dla siły i światła wykonuje tanio i fachowo zakład elektryczny. A. GOMOWSKI, Toruń, Mickiewicza 88 5431

Ucznia
szkolnego przyjmę na stancję, dobra opieka, za niską cenę. Toruń, ul. Konopnickiej nr 27, m. 10. 6215

Kupię
dom w cenie 15.000 złotych w pobliżu miasta ewtl. ze składem. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń. 6215

Przetarg
nowej kamienicy, Toruń, ul. Marszałka Focha 33, odbędzie się dnia 17 września o godz. 11 przed południem w Sądzie Grodzkim, pokój 43. Cena wywoławcza zł 13.725.

Poszukuję
pomocnika z branży kolonjalnej i restauracji do obsługi restauracji w Chełmnie. Zgłoszenia z odpisami świadectw proszę kierować: „Dzień Pomorski" — Toruń pod nr. 6073.

Pierwszorzędny GABINET KOSMETYCZNY „KALOTECHNIKA"
Wszelkie zabiegi w zakresie nowoczesnej kosmetyki Racjonalne pielęgnowanie, odmładzanie i udoskonalanie urody. Usuwanie zmarszczek, wągrów, pryszczy, brodawek, kurzajek, zbędnego owłosienia, piegów, rozszerzonych por, łojotoku, trądziku, czerw. nosa i innych niedokładności cery. Radykalne usuwanie łupieżu. Przyciemnianie brwi i rzęs. Sprzedaż kremów, mleczek itp. indywidualnie dostosowanych do cery. 1814
TORUŃ, ul. Król. Jadwigi 5, mieszk. 3.

Piece - kaflowe
białe i kolorowe
posadzki terrakotowe i płyty glazurowane
polecają po najniższych cenach
Bracia Pichert, Sp. z o. o.
Toruń, ulica Przedzamcze 7.
Chełmża, ulica Kolejowa 9.
Chojnice, Szosa Gdańska 39. (5909)

OBIADY - KOLACJE
wydaje tanio i smacznie 70 gr. — Kolacje 60 gr.
RESTAURACJA „BAR"
Toruń, ul. Szczytna 9. (6162)

Sprzedaż Portland-Cementu

Komunikujemy uprzejmie P. T. Odbiorcom, iż powierzyliśmy wyłączną sprzedaż naszego portland-cementu na część województwa pomorskiego (prawy brzeg Wisły) panu Jerzemu Tymienieckiemu, — Toruń, ul. Szeroka nr. 33, telefon 968.

Zjednoczone Fabryki Portland-Cementu „Firley" S. A.
Warszawa, ul. Czackiego 14.

Pianino
czarne, dobrze utrzymane za gotówkę kupię. Oferty „Dzień Pomorski" Toruń — pod nr. 6167.

Nauka
dzieci w kompletach. Przygotowanie do gimnazjum nowego typu. Toruń, Mickiewicza 124. M. Sakowicz. 6080

Prima węgiel
koks, brykiety, drzewo opałowe
poleca ją z dostawą franko dom
Bracia Pichert, Sp. z o. o.
Toruń, ulica Przedzamcze 7.
Chełmża, ulica Kolejowa 9.
Chojnice, Szosa Gdańska 39

Szlachetne tynki
terazyt, terabona, felzytyn do nabycia w każdej ilości. Polecamy również tynki myte, sztuczny granit we wszystkich kolorach znany ze swej dobroci naszej fabrykacji. Do nabycia również marmurki do lastrica — biały, zielony, czarny, czerwony, żółty, serpentyna carara, stopnie lastricowe. Adres: „ELEWACJA" Gdynia, Abrahama 35, telefon 2473. 5931

Z powodu likwidacji
mej sali posiadam tanio na sprzedaż: 1 fortepian, 1 bufet długości 3,60 mtr., 1 duszak z aparatem do piwa, około 15 stąg, 3 kanapy itp. Bielawski, Tczew, Kolejowa 5. 6950

GRUDZIĄDZ

Bufetowy
fachowiec. Dobrze zaprowadzoną restaurację oddaję na rachunek od dnia 1. X. br. Zgłoszenia kierować do Administracji „Dnia Grudziądzkiego" Grudziądz, pod nr. 6110.

MEBLE
różnego rodzaju w solidnem wykonaniu po cenach konkurencyjnych poleca
Gdyńska Centrala Mebli
Gdynia, Starowiejska 40, telef. 26-25. 5933

Panienka
inteligentna z kaucją do samodzielnego prowadzenia składu cukierków poszukuję. Zgłoszenia z podaniem wysokości posiadanej kaucji, wymaganej pensji kierować do „Gazety Morskiej" Gdynia pod nr. 1540. 6229

Bławaty
większą ilość likwidującego się składu kupię. Zgłoszenia „Gazeta Morska", Gdynia pod nr. 1541. (6228

Krawiec damski
Adam Rutkowski, b. współpracownik firmy „Herse", b. długoletni krojczy firmy „Lucyna" w Warszawie. Gdynia, Szkolna 10 m. 2 (róg 10 Lutego) przyjmuje futra, płaszcze, kostjumy i wszelkie roboty wchodzące w zakres krawiectwa damskiego po cenach bardzo przystępnych. (6227

UWAGA!!!
po znacznie zniżonych cenach towary kolonjalne:

Towar	Cena
Cukier funt	0.68 gr
Kawa słod. funt	0.20 „
Kawa palona brazylijska $^1/_4$ ft.	0.50 „
Tłuszcz jadalny ft.	0.55 „
Margaryna funt	0.80 „
Mączka kartoflana pierwsz. jakości funt	0.25 „
Sago funt	0.60 „
Ryż „	0.17 „
Ocet 1 litr	0.20 „
Świeża kiszona kapusta funt	0.10 „
Szprotki w oliwie i duża puszka	0.75 „
Skumbry w tomatach duża puszka	1.00 zł
Mydło szare funt	0.50 gr

Firma **Nowakowski**
Grudziądz, ul. Toruńska 38 Telefon 45. 6213
Najtańsze źródło zakupu.

Pies
bernardyn, na sprzedaż. Grudziądz, ul. Nadgórna 17, m. 8. 6203

Poszukuję
1 do 3 pokoi z kuchnią w bliskiej okolicy ulicy Toruńskiej. Płacę za pół roku zgóry. Wiadom. Skład drzewa, Grudziądz, Toruńska 21-23. 6205

Kiosk
duży, ciepły, wynajmę inwalidzie. Grudziądz, Dworkowego 37, od godz. 4—6 popoł. 6204

200 zł nagrody
dla znalazcy zegarków i biżuterji, skradzionych w moim zakładzie. „Omega", Grudziądz, Sienkiewicza 8. 6209

Wyprzedaję
z powodu przeprowadzki: dachówkę, rury studzienne, przepustowe, nagrobki, wazony cementowe, pustaki i flizy. J. Grabski, Grudziądz, ul. Ks. Budkiewicza 16. 6201

Restauracja
Grudziądz — Plac 23 Stycznia 29. Poleca obiady z 3 dań 80 gr. Kolacja à la Carte już od 40 gr. Wyborowe wódki, piwo i wina. Gorące potrawy o każdej porze dnia, lokal obok przystanku tramwajowego, 5 min. od dworca. Miejsce spotkań dla przyjezdnych. 6202

Mieszkanie
6-pokojowe na I. piętrze do wynajęcia. Grudziądz, ul. Mływska 19, m. 6. 6062

Komunikat! Po powrocie z ostatnich
TARGÓW LONDYŃSKICH
wobec korzystnego zakupu jesteśmy w stanie sprzedać większą partję wyrobów futrzanych
FUTRA pierwszorzędnej jakości i po konkurencyjnych cenach, zakupione u nas otrzymują dwuletnią gwarancję i przechowujemy takowe bezpłatnie przez 2 lata.
Klientom zamiejscowym zwracamy koszta podróży przy zakupie każdego **FUTRA**
Prosimy zwiedzić nasz skład bogato zaopatrzony w najmodniejsze rodzaje futer i ostatnie modele paryskie **bez obowiązku kupna.**
FUTRA zatem kupuje się ze znanej i godnej zaufania 6192
firmy
Rapaport
Bydgoszcz, Dworcowa 33, tel. 21-13

Baczność!!!
Pompy oraz wodociągi buduje i naprawia tanio lecz za gotówkę, **A. Jabłoński, Chełmża**, Pom. Kolejowa 12 telefon 151. (6051

Skład
kolonjalny w centrum, z mieszkaniem sprzedam okazyjnie z powodu choroby. Wolff Toruń, Warszawska 12. 6183

„Elabor"
Toruń, Szczytna 2.
Wyręcza, ułatwia tanio i szybko: Poleca rozmaite **mieszkania.** Wskaże dwa **warsztaty.** Przepisuje na **maszynie** etc. 6180

Korzystniej
niż wszędzie w nowootwartym składzie **Kolonjalno-spożywczym.** P. Sudorowa TORUŃ, M. GARBARY 2. 6212

PIWO Marszałkowskie
z beczki
w śniadalni Maćkowiaka
Toruń, Szeroka 24. 6222

Rezerwiści Powstańcy Harcerze Sokoli
i wszelkie inne organizacje zakupują najtaniej umundurowania w firmie (5538
Władysław Czyżniewski
Wytwórnia konfekcji i bielizny Toruń. Wielkie Garbary 12.

Koncert
w niedzielę 2-go września Piwiarnia Autenrieba, Toruń, Prosta 20. Smaczne obiady, kolacje, kawa, ciastka, węgorz w galarecie. 6214

Kuropatwy
każdą ilość kupuje
Kłopocki
Toruń, Szeroka 25, tel. 155. 6216

Tapczan
fotele nowoczesne, leżanki, tanio sprzedam, przyjmuję wszelkie reperacje tapicer. Toruń, Kopernika 16. (6217

Sprzedam
okazyjnie psa, czystej rasy wilka. K. Toczek Toruń, Koszary Nadwiślańskie. 6186

Wykonuje
prace kuśnierskie solidnie i fachowo po bardzo niskich cenach. Toruń, Bydgoska 29, II. p. 6175

Portland-Cement
Koncernu „Firley" S. A. oferuję po cenach ściśle konkurencyjnych. Terminowa dostawa każdej żądanej ilości w opakowaniu papierowem, jutowem lub beczkach. J. Tymieniecki, Toruń, ulica Szeroka 33. tel. 968.

Dom
wśród miasta Chełmży z wolnem 4 pokojowem mieszkaniem, ogródkiem podwórzem, wyjazdem, nadaje się i dla emeryta, sprzedam gotówką 7.000 zł. Czajkowski Chełmża, Rynek Garncarski 2. 6185

Swetry
garsonki, komplety dziecięce, bluzki etc. z czystej wełny, poleca gotowe i na zamówienie po cenach najniższych. Wytwórnia Trykotów, Sabiny Szefflerowej Toruń, Mostowa 9, II. ptr. telefon 643. 6220

Pracownia futer
Toruń
Nowy Rynek 11, m. 2
już posiada do sezonu zimowego, najnowsze modele, własnego wyrobu oraz przerabia i przyjmuje zamówienia z własnych skór, po cenach najtańszych. 6225

GDYNIA

Wychowawczyni
do 3-letniej dziewczynki potrzebna. Zgłoszenia „Gazeta Morska", Gdynia. 6091

Fisharmonje
nowe do prowadzenia chórów polecają **Grimm sukc. i Kamieński,** Oddział w Gdyni, Starowiejska 47, tel. 26-48. 6089

Okazyjnie
sprzedaje w bardzo dobrym stanie maszyny do pisania, liczenia, broń i t. p., jak również **kupuje** takowe niezdolne do użytku Zakład Mechaniczno-Reparacyjny, Jan Szynal, Gdynia, 10 Lutego 3, tel. 13-88. 6087

Kupię
walcówkę o 3 walcach granitowych. Zgłoszenia „Gazeta Morska", Gdynia, pod nr. 1525. 6117

Poszukuję
ubikacji handlowej w Gdyni. Zgłoszenia: Poznań, Św. Marcina 74, Wytwórnia Luster i Ram. 6085

100.— zł
pokój z utrzymaniem na stałe. Pensjonat kontorowy „Kama" Orłowo Morskie. 6093

Dreny
od $1^1/_2$—10 cali średnicy oraz cegłę budowlaną (tonówkę) po cenach konkurencyjnych poleca **Składnica M. Perkiewicz,** ul. Morska 21, naprzeciw ekspotow. Tel. 18-58. (6233

Tęcza
Farbiarnia, Pralnia chemiczna. Czyszczenie futer, dywanów, rękawiczek, kołnierzyków i t. p. Gdynia, 10 Lutego 39, tel. 28-30. 6232

GDAŃSK

Poszukuję
natychmiast ładnego pokoju w Gdańsku lub we Wrzeszczu, z lub bez utrzymania. Zgłoszenia do „Gazety Gdańskiej" Rynek Kaszubski 21, pod „Pokój". 6252

Stalowe wyroby „Solingen"
kosmetyka, szlifowanie wklęsłe, w najlepszym wykonaniu
A. Schaldach
Gdańsk, Pfefferstadt 9 6151

OBWIESZCZENIE
o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie, urzędujący w Koronowie, przy ulicy Cmentarnej nr. 7 na zasadzie art. 679 i 709 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 16 października 1934 r. o godz. 10-tej w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Koronowie pokój nr. 14 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji zabudowania nieruchomości Koronowo tom XXVII. karta 1039 składająca się z domu mieszkalnego z podwórzem, ogrodem domowym, chlewu, stodoły, stajni, chlewu, lasu, podwórza, roli, pastwiska i łąki położonej w Koronowie-Wyb. (Przyrzecze powiat Bydgoszcz) a zapisanej w księdze wieczystej Koronowo tom XXVII. karta 1039 o powierzchni 28 ha, 05 arów i 98 mtr. kw. na nazwisko Wacława Podłuckiego, rolnika, zam. w Koronowie-Wyb. (Przyrzecze) powiat Bydgoszcz.

Czysty dochód jako podstawa podatku gruntowego wynosi 73 tal. i 38/100. Wartość użytkowa jako podstawa podatku budynkowego wynosi 240,— mk.

Wzmiankę o przetargu przypusowym nieruchomości zapisano w księdze wieczystej Koronowo tom XXVII karta 1039 w dniu 11 września 1933 r.

Powyższa nieruchomość bez żywego i martwego inwentarza została oszacowana na sumę 33680,— zł. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania ²/₃ druga licytacja t. j. od kwoty zł. 22.453,34.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 3.368 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej.

Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji, i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji, że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Jednocześnie wzywa się organy władzy publicznej i instytucje publiczne, powołane do zgłaszania należności z tytułu podatków i innych danin publicznych aby najpóźniej w terminie licytacji zgłosiły zestawienie podatków i innych danin publicznych, należących po dzień licytacji pod rygorem utraty mogącego im służyć z ustawy pierwszeństwa zaspokojenia.

Koronowo, dnia 30 sierpnia 1934 r. 6188

(—) Kantowicz, Komornik Sądu Grodzkiego w Koronowie.

Dyrekcja Państw. Szkoły Przemysłowej
w Bydgoszczy

podaje do wiadomości,

że egzamin wstępny na Wydziały Chemiczny i Młynarski odbędzie się 11 września r. b.

Wszelkie informacje udziela Sekretarjat Szkoły. 6189

Km. 520-34. 6187

OBWIESZCZENIE.
o przymusowej sprzedaży nieruchomości.

Komornik Sądu Grodzkiego w Łabiszynie, urzędujący w Łabiszynie przy ul. Rynek pod Nr. 16, na zasadzie art. 679 K. P. C. obwieszcza, że w dniu 3 października 1934 r. od godziny 10 rano w sali posiedzeń Sądu Grodzkiego w Łabiszynie pokój 7 odbędzie się sprzedaż z publicznej licytacji nieruchomości wiejskiej, składającej się z zabudowań gospodarczych jak domu mieszkalnego, chlewu dla drobiu, chlewu dla bydła, stodoły i szopy położonej w Zalesiu, powiecie szubińskim, województwie Poznańskiem, zapisanej w księdze wieczystej Zalesie tom II w kl. 8 oznacz. polic. Nr. 299473 i 154301 Zakładu Ubezpieczeń Wzajemnych w Poznaniu ubezpieczonej na 36.500,— zł, obejmującej powierzchni 26.36.28 ha, która stanowi własność Jana Robaczewskiego i żony jego Walerji z domu Dudek, żyjących w ogólnej wspólności majątkowej a zamieszkałych w Zalesiu pow. Szubin. Nieruchomość ta ma urządzoną księgę hipoteczną w Wydziale Hipotecznym Sądu Grodzkiego w Łabiszynie.

Powyższa nieruchomość została oszacowana na sumę zł. 27.973,—. Sprzedaż zaś rozpocznie się od ceny wywołania t. j. od kwoty zł. 20.979,75.

Licytant przystępujący do przetargu winien przedłożyć zezwolenie odnośnej władzy na nabycie i przewłaszczenie nieruchomości.

Licytant przystępujący do przetargu powinien złożyć rękojmię w gotowiźnie w kwocie zł. 2.797,30 albo w takich papierach wartościowych bądź książeczkach wkładkowych, instytucyj, w których wolno umieszczać fundusze małoletnich, i że papiery wartościowe przyjęte będą w wartości ¾ części ceny giełdowej. Przy licytacji będą zachowane ustawowe warunki licytacyjne, o ile dodatkowem publicznem obwieszczeniem nie będą podane do wiadomości warunki odmienne; że prawa osób trzecich nie będą przeszkodą do licytacji i przysądzenia własności na rzecz nabywcy bez zastrzeżeń, jeżeli osoby te przed rozpoczęciem przetargu nie złożą dowodu, że wniosły powództwo o zwolnienie nieruchomości lub jej części od egzekucji i że uzyskały postanowienie właściwego Sądu, nakazujące zawieszenie egzekucji; że w ciągu ostatnich 2-ch tygodni przed licytacją wolno oglądać nieruchomość w dni powszednie od godziny 8-ej do 18-ej, akta zaś postępowania egzekucyjnego można przeglądać w Sądzie.

Łabiszyn, dnia 28 sierpnia 1934 r.

Komornik: (—) Wacław Szałek.



Ogłoszenia: wiersz milim. na stronie 7-łamowej . . 0.20 zł
w tekście na pierwszej stronie . . . . 1.00 zł
na drugiej i trzeciej stronie 0.80 zł — w tekście . . . . . . 0.50 zł
Za ogłoszenia sądowe i urzędowe w drobnym składzie 25% drożej.
Drobne za słowo 15 gr. pierwsze słowo podwójnie.
Dla poszukujących pracy i nekrologi 25% zniżki, komunikaty 50 gr.
Za ogłoszenia skomplikowane i z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki
W Gdańsku za wiersz m/m na stronie 7-łamowej . . . . . . 15 fen.
" " " " 4-łamowej . . . . . . 50 fen.
Drobne za słowo 5 fen. — tytułowe . . . . 10 fen.
Przy sądowem ściąganiu należności rabat upada. Za terminowy druk, przepisane miejsce ogłoszenia administracja nie odpowiada.

Redaktor odpowiedzialny: Witold Mężnicki, Toruń, ul. Moniuszki 25, m. 1
Redaktor odpowiedzialny za sprawy W. M. Gdańska: Wilhelm Grimsmann, Gdańsk, Kassubischer Markt 21, I. p.
Red. odpow. na Bydgoszcz: Wacław Górnicki, Bydgoszcz, ul. Marsz Focha 12.
Redaktor odpowiedzialny na Gdynię: Józef Dobrostański, Gdynia, Szkolna.
Red. odpow. na Grudziądz: Wacław Gańcza, Grudziądz, ul. Sienkiewicza 9)
Redaktor odpowiedzialny „Dnia Kujawskiego" Władysław Szyałowski Inowrocław, ul. Solankowa 4.
Redaktor odpowiedz. za Tczew: Antoni Czerwiński Tczew, Kościuszki 1.

Za ogłoszenia odpowiada administracja.

Czcionkami Pomorskiej Drukarni Rolniczej S. A. w Toruniu.

Abonament miesięczny wynosi:

w ekspedycji miejscowych agencyj . . . . 2.50 zł
z odnoszeniem do domu . . . . 2.80 zł
przez pocztę z odnoszeniem . . . . 2.89 zł
pod opaską . . . . 4.50 zł
w Gdańsku przez pocztę . . 2,32 gd przez gońca . . . . . 2.00 gd
z odbieraniem w administracji wprost gd 1.75, zagranicą . . . 4.— gd

W razie wypadków, spowodowanych siłą wyższą (np. przeszkody w zakładzie, strajki). Administracja nie odpowiada za niedostarczenie pisma.